

PROTOKÓŁ Nr XXXIV.34.2017
z obrad XXXIV Sesji Rady Miejskiej w Jelczu-Laskowicach
w dniu 26 maja 2017 r.

W obradach sesji udział wzięło **20** radnych, według listy obecności stanowiącej załącznik do niniejszego protokołu, Burmistrz Jelcza-Laskowic Bogdan Szczęśniak, przedstawiciele rad sołeckich i osiedlowych oraz goście zaproszeni na obrady sesji, według listy obecności stanowiącej załącznik do niniejszego protokołu.

Obrady XXXIV Sesji Rady Miejskiej o godzinie 12.05 otworzyła i prowadziła Przewodnicząca Rady Miejskiej Beata Bejda, która na podstawie listy obecności stwierdziła **quorum**, co stanowi o prawomocności obrad XXXIV Sesji Rady Miejskiej.

Obsługę prawną XXXIV Sesji prowadził Pan Sławomir Boruch - Gruszecki Radca Prawny Urzędu Miasta i Gminy Jelcz-Laskowice.

Wszystkie wystąpienia zawarte w niniejszym protokole zostały oddane w pełnym brzmieniu.

Od. pkt 1 – porządku obrad Sesji.

Przewodnicząca R.M. Beata Bejda – proszę państwa, zanim przystąpię do odczytania porządku obrad dzisiejszej sesji, chciałabym poinformować, że w dniu dzisiejszym wręczone zostaną statuetki złoty lew ... przepraszam, „Lew Jelcza-Laskowic” – złoty nie – dla osób, które nie były obecne na sesji uroczystej. I tak, za chwileczkę państwa poproszę tutaj na środek. Chciałabym poinformować, że jest wśród nas Pan Zbigniew Jankowski. „Lew Jelcza-Laskowic” został przyznany w kategorii inicjatorzy powstania miasta. W czasie gdy powstawało miasto Jelcz-Laskowice przewodniczył Gminnej Radzie Narodowej, również Jego starania sprawiły, że projekt utworzenia miasta uzyskał poparcie radnych.

Witam Pana serdecznie.

Nie ma wśród nas niestety Pana Romana Mroza, który też no nie odebrał jeszcze tej statuetki. Jest wśród nas Pan Jan Szymański. Witam Pana serdecznie.

„Lew Jelcza-Laskowic” w kategorii oświata. Zasłużony pedagog. Pracował w szkole podstawowej w Minkowicach Oławskich, gdzie pełnił funkcję dyrektora. Dał się poznać jako dobry inicjator oraz wymagający i sprawiedliwy pedagog.

Pan Tomasz Kowalski jest również z nami obecny. Dzień dobry. „Lew Jelcza-Laskowic” w kategorii Rolnictwo. Dynamiczny przedsiębiorca rolny, który prowadzi specjalistyczne gospodarstwo rolne w Nowym Dworze. Pan Tomasz przejął je od ojca, a dziś wspiera go jego syn Piotr.

Proszę państwa, nie ma niestety również z nami przedstawiciela Autoliv-u. Natomiast chciałam powitać Prezesa „Jelcza” Pana Łukasza Dudkowskiego, który w imieniu pracowników Spółki „Jelcz” - mam nadzieję - odbierze „Lwa Jelcza-Laskowic”. W dużej mierze to oni – załoga, pracownicy Jelczańskich Zakładów Samochodowych, firmy, które ... których kontynuatorem jest Spółka „Jelcz”. Przyjechali z najrozmaitszych zakątków Polski, wielu

z nich osiedliło się w Laskowicach dając podstawę do założenia miasta.

Proszę państwa, uprzejmie proszę wymienione osoby na środek. Serdecznie zapraszam.

Burmistrz Jelcza-Laskowic wraz z Przewodniczącą Rady Miejskiej wręczyli statuetki „Lew Jelcza-Laskowic: Panu Zbigniewowi Jankowskiemu, Panu Janowi Szymańskiemu, Panu Tomaszowi Kowalskiemu i Panu Łukaszowi Dudkowskiemu Prezesowi Zarządu Spółki „Jelcz” S.A.

Przewodnicząca R.M. Beata Bejda – Pan Zbigniew Jankowski poprosił o udzielenie głosu i bardzo proszę o wypowiedź.

Pan Zbigniew Jankowski – Szanowna Pani Przewodnicząca, Szanowny Panie Burmistrzu, Panowie Wiceburmistrzowie, Wysoka Rado, Szanowni Państwo, chciałem serdecznie podziękować w imieniu własnym i w imieniu wszystkich wyróżnionych za tak zaszczytne i bardzo miłe

wyróżnienie, za udział i przyczynienie się do powstania tego miasta. Chciałbym osobiście, ze swojej strony powiedzieć, że tak zbyt wiele to nie uczyniłem, po prostu robiłem to, co należało do moich wtedy obowiązków. Kierowałem zespołem ludzi, którzy postawili sobie za zadanie doprowadzenie do końca sprawy nadania praw miejskich byłym Laskowicom Oławskim, które wynikły z pozytywnej działalności tego zespołu, stały się miastem. I to był bardzo trudny i skomplikowany zespół, skomplikowany proces z powodu tego, że nie było jednomyślności w sprawach uczynienia miasta z Laskowic. Przypomnę tylko, że w tamtym czasie Rada Narodowa, bo to tak wtedy się nazywało, liczyła 50 radnych i nad uchwałą o nadanie praw miejskich i utworzeniu miasta głosowało 27 radnych, przeciw było 23, taki był stosunek głosów. A więc była bardzo liczna opozycja i co gorsze bardzo skuteczna opozycja, bo proces legislacyjny tego zagadnienia w zasadzie, mniej więcej, powinien wyglądać tak, że po podjęciu uchwały przez radę, wówczas radę gminną, naczelnik występował do wojewody o dalsze procedowanie, które po zaopiniowaniu pozytywnym przez wojewodę i wojewódzką radę narodową powinno trafić do organu stanowiącego, czyli do rady państwa i tam powstawała uchwała nadająca prawa miejskie. I ten proces był – powiedzmy – no zakłócany, tak to można określić, właśnie tymi oponentami, którzy byli przeciw nadaniu praw miejskich. I w tym całym procesie legislacyjnym mnóstwo czasu i mnóstwo wysiłku organizacyjnego i powiedzmy jakiegoś koncepcyjnego itd., trzeba było włożyć w to ażeby ten proces gdzieś pchnąć dalej, bo normalnie, jeśli on by był prowadzony tokiem administracyjnym, to tak jak każda inna sprawa, po jakimś tam – powiedzmy – okresie przebiegu po odpowiednich referatach, poszedłby do właściwej instancji do ostatecznego załatwienia. Natomiast te blokady opozycji trafiały do różnych instytucji i trzeba było wszędzie tam jeździć i to wszystko odkręcać, prostować, przekonywać, że nadanie prawa miejskiego Laskowicom jest rzeczą pozytywną – powiedzmy – dającą ludziom szansę awansu i społecznego, i gospodarczego, itd. Protesty dotarły aż do sekretariatu rady państwa. W pewnym momencie było tak, że po prostu brakowało nam już informacji na temat tego gdzie rzecz utknęła i trzeba było naprawdę wielu, jakiegoś – powiedzmy – wielkiego wysiłku i wkładu ażeby trafić do kogoś kto udzieli informacji gdzie rzecz utknęła. I tu chciałbym przypomnieć, może wspomnieć, bo to nazwisko nigdy nie pada przy okazji załatwiania tych spraw miejskich, że Wiceprzewodniczącym wówczas Rady Gminnej, moim Wiceprzewodniczącym, był Franciszek Put. No jego nieszczęście dzisiejsze polega na tym, że on wtedy był również i pierwszym sekretarzem partii, ale dzięki temu miał olbrzymi dostęp, to znaczy jedyny chyba, który miał dostęp gdzieś do kolegów w Komitecie wojewódzkim i tam uzyskaliśmy informacje gdzie sprawa utknęła. Wtedy pojechaliśmy we dwóch do Warszawy, tam do sekretariatu rady państwa, który mieścił się wówczas w gmachu sejmu przy ul. Wiejskiej i po prawie godzinnej rozmowie z osobą kompetentną dowiedzieliśmy się tylko, że przedstawi to w odpowiednim czasie na prezydium, na posiedzenie rady. I rzeczywiście, po trzech miesiącach dostaliśmy informację, że sprawa została pozytywnie rozpatrzona i należy się spodziewać uchwały.

Uchwała była podjęta chyba – jak pamiętam – 15 grudnia w 1986 r., a uroczysta sesja inauguracyjna była 06 stycznia 1987 r. Wtedy został wybrany nowy Przewodniczący Rady, już wtedy Rady Narodowej Miasta i Gminy Jelcz-Laskowice, którym ja zostałem. I to był dzień, w którym Laskowice Oławskie zamieniły się w miasto Jelcz-Laskowice i wówczas, w tym dniu uzyskały osobowość prawną. To jest ta data taka historyczna, która jest – jeśli mówimy o historii – to ta historia właśnie tak wygląda.

Cóż bym chciał powiedzieć? Że te – powiedzmy – sprawy oponentów, ci oponenti mieli jakieś swoje racje, ale one właśnie w znacznym stopniu utrudniły ten proces legislacyjny, który normalnym tokiem, gdyby biegł, to by to trwało najwyżej pół roku, a tak to przeciągnęło się do dwóch lat. No ale zakończyło się to wszystko pozytywnie, sukcesem. Od trzydziestu lat miasto funkcjonuje, rozwija się, a byli oponenti pogodzili się z faktem i to nawet bardzo szybko, bo w dniu kiedy była pierwsza uroczysta sesja już wtedy Rady Miasta Jelcza, Miasta i Gminy Jelcz-Laskowice, to wszyscy radni, to znaczy z wyjątkiem jednego, bo ja się wówczas wstrzymałem od głosu, wszyscy, a więc i ci, którzy byli w opozycji i ci, którzy popierali utworzenie miasta, głosowali za moją osobą na wybór Przewodniczącego Rady Miasta i Gminy. A więc ci oponenti już wówczas chyba przyznali rację tym, którzy o to miasto się starali. I tak to, proszę państwa, wyglądało w bardzo kiepsko przygotowanym – powiedzmy – moim opowiadaniu, bo już uciekają pewne zjawiska i zdarzenia z pamięci. I ci wszyscy, którzy dziś tutaj są wymienieni jako ludzie zasłużeni, którzy w jakiś sposób się przyczynili do

rozwoju miasta Jelcz-Laskowice, na pewno mają swój ogromny udział w tym wszystkim, bo tym głównym motorem, który rozpędzał i w ogóle napędzał sprawy tego rozwoju gospodarczego Laskowic, to były Jelczańskie Zakłady Samochodowe, tego się nie da zakwestionować.

Ja bym jeszcze – już na zakończenie – chciał się tylko odnieść króciutko do wypowiedzi Pana Dyrektora Dalgiewicza, którą przeczytałem w gazecie po ostatniej tej uroczystości, która miała miejsce 03 maja. Otóż, nie wszystkie decyzje, które miały związek z miastem, z utworzeniem miasta, zapadały na dziesiątym piętrze. Tam zapadały decyzje i były podejmowane decyzje związane wyłącznie ze sprawą przekazania, przekazywania majątku jakim dysponowały Jelczańskie Zakłady Samochodowe, a jaki to majątek był niezbędny do wykazania we wniosku o nadanie praw miejskich, bo kwestia – powiedzmy – oświaty ponadpodstawowej, ośrodek zdrowia, służba opieki zdrowotnej itd., itd., to trudno tu w tej chwili tak bez przygotowania wymieniać, w każdym razie wszystkie te elementy niezbędne utworzeniu miasta stanowiły majątek Jelczańskich Zakładów Samochodowych, który również tym zakładom niejako ciążył, bo obciążał ich finansowo, utrzymywanie – powiedzmy – takich, czy innych, obiektów niezwiązanych z produkcją bezpośrednio. I to były tego typu narady, rozmowy, natomiast normalnie rada funkcjonowała tak jak wówczas ówczesne prawo ustanowione – bodajże, jak dobrze pamiętam – 20 lipca 1983 r., była to nowa ustawa o radach narodowych, regulowała wszystkie te sprawy.

I chciałbym, na zakończenie, serdecznie jeszcze raz podziękować władzom miasta za te wyróżnienia w imieniu wszystkich odznaczonych, życzyć władzom miasta ażeby dbały w dalszym ciągu, tak jak dotychczas, o rozwój tego miasta, a jest on znaczący. Dziś na pewno już żaden z oponentów nie powie, że czegoś tam nie wykonano. A, ponieważ dziś jest Dzień Matki, więc wszystkim paniom, tu obecnym na sali matkom życzę dużo satysfakcji, szczęścia i radości z ich macierzyństwa. Dziękuję państwu bardzo.

Przewodnicząca R.M. Beata Bejda – bardzo dziękuję. Panowie, którzy otrzymali dzisiaj statuetki, uprzejmie i serdecznie zapraszam do pozostania z nami. Natomiast, jeżeli czas Panom na to nie pozwala, to dziękuję za obecność.

Proszę państwa, przechodzę w tej chwili do zaprezentowania porządku obrad XXXIV Sesji Rady Miejskiej:

1. Otwarcie i zatwierdzenie porządku obrad XXXIV Sesji Rady Miejskiej.
2. Przyjęcie protokołu z obrad XXXIII Sesji Rady Miejskiej.
3. Informacje i komunikaty Przewodniczącej.
4. Informacja Burmistrza o działaniach podejmowanych pomiędzy sesjami Rady Miejskiej.
5. Sprawy samorządowe.
6. Interpelacje i zapytania.
7. Podjęcie uchwały w sprawie zmian budżetu miasta i gminy na 2017 rok.
8. Podjęcie uchwały w sprawie zmian w Wieloletniej Prognozie Finansowej Miasta i Gminy Jelcz-Laskowice na lata 2017 – 2022.
9. Podjęcie uchwały w sprawie przyznania dotacji Parafii Rzymskokatolickiej p.w. św. Mikołaja Biskupa w Miłoszycach na dofinansowanie remontu zabytkowego kościoła.
10. Podjęcie uchwały w sprawie przeprowadzenia konsultacji społecznych z mieszkańcami Miasta i Gminy Jelcz-Laskowice dotyczących realizacji projektu pod nazwą: „Budżet Obywatelski w Mieście i Gminie Jelcz-Laskowice w 2018 r.”
11. Podjęcie uchwały w sprawie zgody na wykorzystanie herbu Gminy.
12. Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na propozycję obniżenia wymiaru czasu pracy nauczyciela pełniącego funkcję radnego.
13. Informacja o przygotowaniu wypoczynku letniego dzieci i młodzieży oraz obiektów rekreacyjno-sportowych do sezonu letniego w roku 2017.
14. Wolne wnioski.
15. Komunikaty organów Gminy.
16. Zakończenie obrad XXXIV Sesji Rady Miejskiej.

Czy państwo radni zgłaszają jakieś uwagi do tego projektu porządku obrad? Radny Skrzydłowski – proszę.

Radny Krzysztof Skrzydłowski – dziękuję pięknie za udzielenie mi głosu. Szanowni państwo, chciałbym złożyć wniosek o zdjęcie z porządku obrad punktu dwunastego, który brzmi: Podjęcie

uchwały w sprawie wyrażenia zgody na propozycję obniżenia wymiaru czasu nauczyciela pełniącego funkcję radnego.

Szanowni państwo, już wyjaśniam dlaczego. W dniu dzisiejszym przedłożyliśmy wam na stoliki pismo z Kuratorium, które mówi o kwalifikacjach Pana Ireneusza Stachnio. Szanowni państwo, z treści niniejszego pisma wynika jednoznacznie, iż na podstawie rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej z dnia 12 marca 2009 r. w sprawie szczegółowych kwalifikacji wymaganych do nauczycieli oraz określania szkół i wypadków, w których można zatrudnić nauczycieli, tekst jednolity Dz. U. z dnia 2015, poz. 1264. Szanowni państwo, z tego pisma jednoznacznie wynika Ireneusz Stachnio posiada kwalifikacje do nauczania biologii w szkole podstawowej oraz spełnia wymagania do nauczania biologii w szkole podstawowej również po wejściu w życie rozporządzenia w jego projektowanej wersji. Szanowni państwo, w projekcie uchwały, który zaprezentowała nam Pani Przewodnicząca, Pan Burmistrz, w uzasadnieniu napisane jest, że Ireneusz Stachnio nie posiada nabytych kwalifikacji do nauczania w szkole podstawowej. Szanowni państwo, w związku z tym uważam z tą propozycję o obniżenia wymiaru czasu pracy nauczyciela pełniąc ... nauczyciela pełniącego funkcję radnego jest niezasadny. Szanowni państwo, proszę o przegłosowanie tego wniosku. Myślę, że na razie tyle. Dziękuję.

Przewodnicząca R.M. Beata Bejda – dziękuję bardzo. Proszę państwa, do wypowiedzi Pana radnego Skrzydłowskiego chciałam się odnieść w ten sposób, że odczytał Pan nam pismo z Kuratorium Oświaty. I tak, jak mi zwrócił tu uwagę Pan Przewodniczący siedzący obok, pominął Pan fragment, gdzie jest napisane: w sprawie szczegółowych kwalifikacji wymaganych od nauczycieli oraz określenia szkół i wypadków, w których można zatrudnić nauczyciela i dalej Pan przeczytał: tekst jednolity. A po słowie „nauczycieli” jeszcze jest takie, taka część zdania: nie mających wyższego wykształcenia lub ukończonego zakładu kształcenia nauczycieli – to tylko gwoździ dopowiedzenia.

Proszę państwa, został złożony formalny wniosek o to aby z dzisiejszego porządku obrad wykreślić punkt numer dwanaście, czyli Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na propozycję obniżenia wymiaru czasu pracy nauczyciela pełniącego funkcję radnego. I ja ten wniosek za chwilę poddam pod głosowanie.

Proszę państwa, aby zmienić porządek obrad potrzebna jest bezwzględna większość, czyli jedenastu radnych musiałoby głosować za przyjęciem wniosku, który złożył Pan radny Skrzydłowski. Ja poddaję w tej chwili ten wniosek pod głosowanie, czyli kto z państwa radnych jest za tym żeby z dzisiejszego porządku obrad wykreślić punkt numer dwanaście dotyczący podjęcia uchwały w sprawie wyrażenia zgody na propozycję obniżenia wymiaru czasu pracy nauczyciela pełniącego funkcję radnego, proszę o podniesienie ręki:

za	-	3
przeciw	-	12
wstrzymało się	-	5
- wniosek został odrzucony -		

Tak że wniosek Pana radnego Skrzydłowskiego nie przeszedł.

Pan radny Pakosz – proszę.

Radny Michał Pakosz – dziękuję za udzielenie głosu. Szanowni państwo, no jest mi niewątpliwie przykro, że odrzuciliście państwo wniosek radnego Skrzydłowskiego i kierujecie się właśnie w stronę dokonania tego zamachu czysto politycznego ...

Przewodnicząca R.M. Beata Bejda – Panie radny Pakosz ...

Radny Michał Pakosz – Pani Przewodnicząca, proszę nie przerywać ...

Przewodnicząca R.M. Beata Bejda – ... jesteśmy w punkcie ustalenia porządku obrad.

Radny Michał Pakosz – oczywiście. Ja tylko, ja tylko ...

Przewodnicząca R.M. Beata Bejda – czy ma Pan jakiś wniosek w związku z porządkiem obrad?

Radny Michał Pakosz – ja tylko do porządku obrad. Pani Przewodnicząca, chciałem Panią poinformować, pozwolę sobie odczytać tutaj z telefonu takie pismo, bo muszą mieć państwo świadomość też konsekwencji jakie za sobą ciągnie tego typu podejmowanie decyzji, konsekwencji prawnych, ale to za sekundę. Już, już państwu odczytam, więc proszę o uwagę.

Przewodnicząca R.M. Beata Bejda – Panie radny Pakosz, jesteśmy w punkcie porządek obrad i bym prosiła, jeżeli ma Pan jakiś wniosek, to proszę go złożyć.

Radny Michał Pakosz – Szanowna Pani, Szanowna Pani Przewodnicząca, informuję, że jeżeli chodzi o porządek obrad wniosku takowego nie mam skonstruowanego. Jednak chciałem nawiązać do tego, co przed chwilą odbyło się na tej sali, czyli pierwsze kroki do przygotowanego politycznego zamachu na opozycjonistę radnego Ireneusza Stachnio ...

Przewodnicząca R.M. Beata Bejda – Panie radny Pakosz ...

Radny Michał Pakosz – Pani Przewodnicząca, proszę by mi nie przeszkadzać, dobrze?

Przewodnicząca R.M. Beata Bejda – ... ja Panu udzieliłam głosu ...

Radny Michał Pakosz – ja skończę i usiądę, i będziemy kontynuować.

Przewodnicząca R.M. Beata Bejda – ... i ja Panu pozwolę odczytać to, co Pan mówi. Natomiast proszę się już bez komentarzy i tak robię ukłon w Pana stronę, że po prostu pozwalam Panu to odczytać.

Radny Michał Pakosz – dobrze. Dziękuję Pani ...

Przewodnicząca R.M. Beata Bejda – jesteśmy przy porządku obrad i są wnioski w tej sprawie. Proszę uprzejmie.

Radny Michał Pakosz – dziękuję Pani Przewodnicząca za ten układ w moją stronę, jednak wrócimy też do dyskusji w punkcie dotyczącym ...

Przewodnicząca R.M. Beata Bejda – to może w ogóle wróćmy do tego punktu właśnie w tym punkcie do tego, co Pan chce ...

Radny Michał Pakosz – nie. Ja sobie pozwolę państwu tylko odczytać tutaj dotyczącą dokładnie, dokładnie dotyczące pismo, jeśli chodzi o nauczycieli. Bo Państwo Dyrektorzy, działając jako Pracodawcy, złożyli wniosek o ograniczenie zatrudnienia wraz z uzasadnieniem dla radnego Ireneusza Stachnio ...

Przewodnicząca R.M. Beata Bejda – Panie radny Pakosz, ja udzielię Panu głosu ...

Radny Michał Pakosz – momencik. Ja nawiązuję, proszę Panią, do tego pisma ...

Przewodnicząca R.M. Beata Bejda – ... w tym punkcie, w punkcie numer dwanaście. Będzie Pan miał czas na to żeby przedstawić to, co ma Pan w swoim ...

Radny Michał Pakosz – Pani Przewodnicząca, w punkcie dwunastym również wiem, że będę miał do tego możliwość i zamierzam z tej możliwości ...

Przewodnicząca R.M. Beata Bejda – no to chce Pan dwa razy to samo mówić?

Radny Michał Pakosz – nie. Najpierw ... Mam, proszę Panią, tyle materiałów udowadniających państwu, że ...

Przewodnicząca R.M. Beata Bejda – to Pan nam udowodni w punkcie dwunastym.

Radny Michał Pakosz – ... to co państwo chcą zrobić dzisiaj z Ireneuszem Stachnio jest bezprawnym, brutalnym, stalinowskim zachowaniem.

Przewodnicząca R.M. Beata Bejda – proszę państwa, jesteśmy w punkcie porządek obrad. Nie chcę rozpoczynać sesji od razu od jakiegoś konfliktu, który będzie się eskalował. Ja bardzo uprzejmie Pana proszę, jeżeli ma Pan wniosek, jeżeli chodzi o porządek obrad, to proszę go nam przedstawić. Jeżeli nie, to będziemy o tym dyskutować w punkcie dwunastym.

Radny Michał Pakosz – Pani Przewodnicząca, informuję, odpowiadam na pytanie, wniosku nie mam, już udaję się na miejsce, czekam spokojnie do punktu dwunastego i ...

Przewodnicząca R.M. Beata Bejda – to ja w takim razie bardzo dziękuję Panu i proszę żeby Pan usiadł ...

Radny Michał Pakosz – ... jeśli chodzi o konflikt, to państwo zaczynają ten konflikt atakując brutalnie niewinnego człowieka. Dziękuję.

Przewodnicząca R.M. Beata Bejda – ja Pana, Panie Pakosz, proszę tylko żebyśmy przenieśli dyskusję na ten temat w punkcie dwunastym.

Czy w sprawie porządku obrad ktoś z państwa chciałby jeszcze coś powiedzieć? Pani radna Dekret – proszę.

Radna Walentyna Krystyna Dekret – Panie Burmistrzu, Szanowna Rado, ja mam konkretnie może nie wniosek, ale pytanie bezpośrednio do Pana mecenas. Panie mecenasie, czy my po prostu, jako radni, w tym momencie nie będziemy nadużywać swoich władz? Czy my mamy taką możliwość żebyśmy my decydowali tutaj na temat Pana Stachnio? Ten temat powinien, powinno rozstrzygnąć Kuratorium i oświata.

Przewodnicząca R.M. Beata Bejda – Pani radna Dekret ...

Radna Walentyna Krystyna Dekret – i jeszcze jedno mam pytanie. Przepraszam, proszę nie przeszkadzać, być grzeczna.

Przewodnicząca R.M. Beata Bejda – Pani radna Dekret ...

Radna Walentyna Krystyna Dekret – mam pytanie do Pana mecenas. Czy ktoś tu z radnych zna prawo administracyjne i karne? Dziękuję. Tyle chciałam powiedzieć. Dziękuję.

Przewodnicząca R.M. Beata Bejda – Pani radna Dekret, proszę o wniosek jeżeli chodzi o porządek obrad. Proszę uprzejmie, Pan mecenas Boruch.

Radca Prawny Sławomir Boruch – Gruszecki – proszę państwa, jesteśmy w punkcie zatwierdzania porządku obrad. Nie możemy prowadzić dyskusji merytorycznej nad jakimkolwiek punktem nie - nie, nie – nie przegłosując porządku obrad. Więc najpierw jest kwestia przyjęcia porządku obrad w trybie ustawowym i w trybie statutowym, a potem na pewno będzie gorąca dyskusja, w której na pewno wielokrotnie będziemy zabierali głos, oczywiście wtedy kiedy, jeżeli udzieli go Pani Przewodnicząca. To wszystko, co ja mam ...

Przewodnicząca R.M. Beata Bejda – dziękuję Panie mecenasie. Proszę państwa, w sprawie porządków, porządku dzisiejszego obrad, czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos? Nie widzę. W takim razie przechodzimy do przegłosowania dzisiejszego porządku obrad. Kto z państwa radnych jest za takim porządkiem obrad XXXIV Sesji Rady Miejskiej, proszę o podniesienie ręki:

za	-	17
przeciw	-	3
wstrzymało się	-	0

Porządek obrad XXXIV Sesji Rady Miejskiej został przyjęty i przedstawia się następująco:

1. Otwarcie i zatwierdzenie porządku obrad XXXIV Sesji Rady Miejskiej.
2. Przyjęcie protokołu z obrad XXXIII Sesji Rady Miejskiej.
3. Informacje i komunikaty Przewodniczącej.
4. Informacja Burmistrza o działaniach podejmowanych pomiędzy sesjami Rady Miejskiej.
5. Sprawy samorządowe.
6. Interpelacje i zapytania.
7. Podjęcie uchwały w sprawie zmian budżetu miasta i gminy na 2017 rok.
8. Podjęcie uchwały w sprawie zmian w Wieloletniej Prognozie Finansowej Miasta i Gminy Jelcz-Laskowice na lata 2017 – 2022.
9. Podjęcie uchwały w sprawie przyznania dotacji Parafii Rzymskokatolickiej p.w. św. Mikołaja Biskupa w Miłoszycach na dofinansowanie remontu zabytkowego kościoła.
10. Podjęcie uchwały w sprawie przeprowadzenia konsultacji społecznych z mieszkańcami Miasta i Gminy Jelcz-Laskowice dotyczących realizacji projektu pod nazwą: „Budżet Obywatelski w Mieście i Gminie Jelcz-Laskowice w 2018 r.”
11. Podjęcie uchwały w sprawie zgody na wykorzystanie herbu Gminy.
12. Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na propozycję obniżenia wymiaru czasu pracy nauczyciela pełniącego funkcję radnego.
13. Informacja o przygotowaniu wypoczynku letniego dzieci i młodzieży oraz obiektów rekreacyjno-sportowych do sezonu letniego w roku 2017.
14. Wolne wnioski.
15. Komunikaty organów Gminy.
16. Zakończenie obrad XXXIV Sesji Rady Miejskiej.

Od. pkt 2 – porządku obrad Sesji.

Przewodnicząca R.M. Beata Bejda – proszę państwa, przechodzimy do punktu drugiego: Przyjęcie protokołu z obrad XXXIII Sesji Rady Miejskiej.

Czy do protokołu państwo radni mają jakieś uwagi? Nie widzę. W takim razie poddaję pod głosowanie przyjęcie protokołu z obrad XXXIII Sesji Rady Miejskiej. Kto z państwa radnych jest za przyjęciem tego protokołu proszę o podniesienie ręki:

za	-	17
przeciw	-	0
wstrzymało się	-	3

- protokół z obrad XXXIII Sesji Rady Miejskiej został przyjęty –

Od. pkt 3 – porządku obrad Sesji.

Przewodnicząca R.M. Beata Bejda – proszę państwa, przechodzę do punktu trzeciego: Informacje i komunikaty Przewodniczącej.

Uprzejmie informuję Radę Miejską i gości, którzy dzisiaj są na sesji, że w dniu 06.05.2017 r. odbyła się uroczystość w Minkowicach Oławskich z okazji 70-lecia istnienia Ochotniczej

Straży w tej miejscowości oraz oficjalnie została otwarta rozbudowana remiza. Zostały wręczone pamiątkowe statuetki tym, którzy wspierali działania Ochotniczej Straży Pożarnej w Minkowicach Oławskich. Statuetkę otrzymała, m.in. Rada Miejska i Burmistrz Jelcza-Laskowic. Tę statuetkę, którą państwo tu widzicie na tym stole, właśnie otrzymała Rada Miejska, dlatego chciałam państwa o tym poinformować. I jest to statuetka dla radnych tej kadencji, jak również poprzednich kadencji, którzy wspierali działania Ochotniczej Straży Pożarnej.

Informuję również w komunikatach i informacjach Przewodniczącej, że otrzymałam dwa zaproszenia dotyczące Biskupic Oławskich. Są to zaproszenia: jedno od Sołtysa Pana Marka Starczewskiego, a drugie od proboszcza parafii i rady kościelnej. Te zaproszenia wpłynęły odpowiednio wcześniej. Ja się konsultowałam na poprzedniej sesji z Panem Starczewskim, którego po prostu dzisiaj nie widzę. Więc ja tylko chciałam państwa poinformować, że uroczystości, o których mowa, odbędą się 11 czerwca, o godzinie 11.00 odbędzie się V Przegląd Zespołów Ludowych i VII Targi Produktu Lokalnego oraz 25 czerwca, o godzinie 12.30, jubileusz 60-lecia pierwszego wybudowanego, po II wojnie światowej, na ziemi dolnośląskiej kościoła w Biskupicach Oławskich. Oczywiście, serdecznie państwa również zapraszam.

Trzecia sprawa, którą chciałam państwu przedstawić, to zespół ludowy „Świtezianie”, który też otrzymał statuetkę „Lwa Jelcza-Laskowic”, bardzo mnie prosił o to aby przekazać taką informację, która się już pojawiła na łamach prasy, że zespół walczy w programie Radia Wrocław, Lista Przebojów Ludowych, o nagranie płyty i żeby taką płytę mógł zespół wydać no musi wygrać w konkursie sms-owym. Bez już dalszych szczegółów, na przerwie, ja tam, gdzie państwo radni siedzą i tam gdzie są miejsca dla publiczności, zespół przekazał mi takie karteczki jak, w jaki sposób można głosować i ja to państwu udostępnię, i oczywiście serdecznie zapraszam do tego aby głosować.

Kolejna sprawa jest taka, iż otrzymałam pismo dotyczące – już państwu mówię – weryfikacji map zagrożenia powodziowego. To pismo, jak również odpowiedź na to pismo, będzie dla państwa radnych dostępne w Biurze Rady. I tylko chciałam powiedzieć, że w dniu 30 marca Krajowy Zarząd Gospodarki Wodnej wszczął postępowanie przetargowe na realizację projektu pn. „Przegląd i aktualizacja map zagrożenia powodziowego i map ryzyka powodziowego”, finansowanego ze środków Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko 2014 – 2020. To będzie do wglądu w Biurze Rady.

(Pismo z dnia 18.04.2017 r., znak: RI.IB.670.02.2016.2017.3253 Burmistrza Jelcza-Laskowic oraz pismo z dnia 07.04.2017 r., znak: DPiZW-ops.520.64.2017.aw Dyrektora Departamentu Planowania i Zasobów Wodnych w Warszawie.)

Proszę państwa, tak jak państwo już słyszeli w wypowiedzi Pana Zbigniewa Jankowskiego, dzisiaj jest Dzień Matki i wszystkim mamom, i tu obecnym, i naszym mieszkankom chciałam życzyć zdrowia, uśmiechu, szacunku, miłości i pociechy ze swoich dzieci.

Przepraszam bardzo, że z takiej okazji, ale muszę to zrobić, chciałam powiedzieć, że no jednej z mam nie mogę złożyć takich życzeń pociechy z dzieci. Nie mogę tego zrobić, bo jej syn nie żyje. Proszę państwa, nie znałam Igora, jego rodziców, ani bliskich, ale to co zobaczyłam w materiale filmowym spowodowało, że nie spałam całą noc. Jestem wstrząśnięta i zdruzgotana, chłopak dwudziestopięcioletni katowany na komisariacie policji. To co się stało na tym komisariacie jest straszne i porażające. W materiale filmowym zobaczyłam skutego kajdankami młodego mężczyznę rażonego raz po raz paralizatorem, rozebranego, bitego, duszonego i poniżanego. Obraz jest wstrząsający. Wszyscy, którzy to widzieli i wszyscy, którzy tu siedzą, mają rodziny, dzieci, wnuki, braci, ojców i proszę państwa, wszyscy chyba współczujemy i odczuwamy empatię w związku z tym zdarzeniem. Można o tym nie mówić, ja mogłam o tym dzisiaj nie mówić i nie poruszać w ogóle tego tematu, ale to, że o tym mówimy i potępiamy jest miarą naszego człowieczeństwa. Nie mogę pozostać obojętna wobec tego, co zrobiłam, co zobaczyłam i nie mogę ... i chciałabym powiedzieć, że to się nigdy nie powinno zdarzyć. Nie wyobrażam sobie co przechodzi rodzina Igora i z tego miejsca składałam rodzicom i bliskim Igora najserdeczniejsze wyrazy współczucia. Dziękuję.

Proszę państwa, wczoraj, na dyżurze moim, zgłosili się do mnie przedstawiciele pracowników Przychodni naszej Rejonowej i udzielili mi takich wyjaśnień, że byli u Pana Burmistrza Szczęśniaka – nie teraz ostatnio, ale jakiś czas temu – że zapraszali Pana radnego Babskiego na spotkanie, na które Pan radny nie przyszedł. Od kilku sesji, a w zasadzie chyba od dłuższego czasu niż od kilku sesji, Pan Prezes Bolanowski i Pan Przewodniczący Babski

dyskutują o różnych sprawach w związku z naszą Przychodnią. Proszę państwa, część osób na tej sali rozumie i popiera to co mówi Przewodniczący Babski. Pracownicy, nie wiem na ile są zorientowani, ale prosili mnie dzisiaj o to żeby mogli zabrać głos i ja takiego głosu Państwu udzielię za chwilę. Państwo chcą złożyć oświadczenie. Jest wśród Państwa przedstawiciel pracowników. I, proszę państwa, to o czym rozmawialiśmy wczoraj, co skończyło się jakimś wnioskiem, on dzisiaj zaczyna być modyfikowany, ale ja powiem to co ustaliliśmy wczoraj, że odbędzie się spotkanie w tej sprawie, ono zostało wstępnie wyznaczone na dzień 07 czerwca. Ale Państwo chcą zmienić ten termin, porozmawiamy o tym po Państwa oświadczeniu. Proszę Państwa, jeszcze raz apeluję żeby nie eskalować po prostu konfliktów. Myślę, że dużo rzeczy jest kwestią niedoinformowania, braku informacji. Ja odsyłałam Państwa do BIP-u, abyście Państwo przeczytali sobie relacje z sesji, bo zorientowałam się, że Państwo nie jesteście do końca poinformowani o pewnych sprawach. I proszę państwa, chciałam powiedzieć, że udzielam Państwu głosu. Rozumiem, że Pan radny Babski pewnie za chwilę się będzie chciał do tego odnieść i też udzielam Panu radnemu Babskiemu głosu. Natomiast skoncentrujmy się na tym ewentualnym spotkaniu. I bardzo proszę przedstawiciela Przychodni Rejonowej o odczytanie oświadczenia, bo tak Pan mi wczoraj powiedział, że ma Pan przygotowane oświadczenie.

Przedstawiciel pracowników Przychodni Rejonowo – Specjalistycznej sp. z o.o. Pan Bogdan Matusiak

– dzień dobry państwu. Ja tylko kwestią taką małą sprostowania, myśmy z Panem Burmistrzem rozmawiali, myśmy Pana Burmistrza zaprosili do Przychodni i była rozmowa dosyć długa na ten temat, m.in. też. Natomiast, jeżeli chodzi o to zebranie, to terminu nie chcemy zmieniać, chcemy godzinę zmienić i miejsce, czyli byśmy państwa chcieli zaprosić do nas, do Przychodni, na osiemnastą piętnaście, 07 czerwca, to jest środa, tak ja żeśmy z Panią Przewodniczącą ustalali wstępnie.

Moje nazwisko Bogusław Matusiak, jestem przedstawicielem pracowników i zostałem zobligowany, i zobowiązany, i upoważniony przez pracowników do odczytania niniejszego oświadczenia – **cytat** – „*Jelcz-Laskowice, 25.05.2017 r., Pani Beata Bejda Przewodnicząca Rady Miasta i Gminy Jelcz-Laskowice. My pracownicy Przychodni Rejonowo – Specjalistycznej w Jelczu-Laskowicach z przykrością zmuszeni jesteśmy zwrócić się do Pani z prośbą o przeciwdziałanie niesłusznej, niemerytorycznej i negatywnej kampanii o naszej pracy prowadzonej przez niektórych członków Rady. Jako mieszkańcy, wyborcy i pracownicy spółki podległej tutejszej władzy samorządowej mamy prawo oczekiwać od naszych przedstawicieli rzetelnej, prawdziwej informacji, nie wiktania nas w rozgrywki personalne – czy polityczne. Uwagi nasze szczególnie kierowane są pod adresem Pana radnego Tadeusza Babskiego. Żądamy od Pana radnego Tadeusza Babskiego o skończenie z donoszeniem na spółkę gminną jaką jest Przychodnia Rejonowo – Specjalistyczna sp. z o.o. w Jelczu-Laskowicach. Dość już obrażania Prezesa spółki Pana dr Janusza Bolanowskiego i kłamstw na Jego temat, jak i również spółki! Jest duże prawdopodobieństwo, że wyolbrzymione nagłośnieństwo subiektywnej opinii Pana Babskiego poprzez media odbije się bardzo niekorzystnie w miejscowej opinii społecznej, jak i na poziomie Narodowego Funduszu Zdrowia we Wrocławiu. Może to skutkować stratami finansowymi dla spółki, które w oczywisty sposób mogą dotyczyć miejscowych pacjentów, jak i zatrudnionych w spółce pracowników. Dobrze by było, żeby Państwo radni, a w szczególności Przewodniczący Komisji Sportu, Oświaty i Zdrowia Pan Tadeusz Babski to zrozumiał. Pan Prezes dr Janusz Bolanowski przez lata swojej pracy w Przychodni Rejonowo – Specjalistycznej pomnożył majątek spółki poprzez wymianę sprzętu medycznego na nowy, poprzez remonty budynku wzrosła wartość własności gminnej jaką jest spółka. Dr Janusz Bolanowski jest człowiekiem odpowiedzialnym, bardzo dobrym fachowcem, lekarzem i gospodarzem majątku gminnego. Przez wiele lat pod kierownictwem dr Janusza Bolanowskiego spółka przynosi mieszkańcom wymierne i kompleksowe korzyści, jest prowadzona całościowo opieka medyczna nad mieszkańcami, a spółka przynosi dochody, tym bardziej więc nie zgadzamy się z kolejnym emocjonalnym, zjadłym atakiem na naszą Spółkę i Prezesa przez Pana Babskiego. Mamy wrażenie, że opinia Pana Babskiego o naszej Spółce i Panu Prezesie wynika z niechęci osobistej lub z przyczyn nam nieznanych, ponieważ merytorycznie wielokrotnie sprawy były wyjaśniane. Postawa Pana Tadeusza Babskiego sprawia wrażenie, że działa w interesie prywatnych przedsiębiorców, a w najmniejszym stopniu w interesie spółki gminnej. Spółka jest w doskonałej kondycji finansowej, czyżby był jakiś inwestor zainteresowany jej kupnem? Pragniemy przypomnieć, że Gmina najpierw drastycznie zmniejszyła „program gminny” ze 150.000 do 50.000 rocznie, a w roku 2017*

kompletnie zaniechała ten program. Z tego programu korzystali mieszkańcy gminy Jelcz-Laskowice, niejednokrotnie chorzy w sposób trwały i ciężki, osoby starsze, emeryci i renciści oraz matki z dziećmi. To są wasi, Panie i Panowie radni, wyborcy. Opowiadanie o tym, że Gmina finansuje ochronę zdrowia w wysokości 500.000 zł to opowiadanie kłamstw i pewne jest jedno – takich pieniędzy spółka nigdy nie otrzymała od Gminy. Dlaczego Rada nie reaguje na tę nieprawdę? Spółka wyremontowała budynek Przychodni, wymienia sprzęt medyczny na nowy ze środków wypracowanych, a nie z dotacji. W tym miejscu zwracamy się do Pana dziennikarza, który w swojej poprzedniej relacji z sesji Rady Miasta zamieścił w gazecie „Gazeta Powiatowa – Wiadomości Oławskie” stare zdjęcie budynku Przychodni Rejonowo – Specjalistycznej przed odnowieniem i modernizacją. Bardzo Panu dziękujemy, niech Pan zamieszcza więcej takich starych zdjęć z dziurawym dachem, zniszczonymi, nieszczelnymi oknami, odrapanym murem. To, jak wygląda obecnie budynek, to zasługa pracowników i Pana Prezesa dr Janusza Bolanowskiego. Zamiast więc krytykować, proponujemy niech Pan Babski działa w sposób konstruktywny i konkretny dla powiększenia majątku i dla dobra spółki. Przedstawiając Pani nasze stanowisko, naszej załogi, liczymy na konstruktywne wsparcie dla dobra naszych mieszkańców. Z poważaniem Przedstawiciel ...”

Przewodnicząca R.M. Beata Bejda – dziękuję bardzo. Proszę państwa, otrzymałam pismo, ono zostanie zarejestrowane w Biurze Rady. Chciałam uprzejmie powiedzieć, że Pani Janina Hernas dzwoniła do mnie tuż przed sesją. W tym czasie, kiedy jest, przed sesją jest dosyć dużo innych obowiązków i ja nie zdążyłam Pani powiedzieć, że ten termin 07 czerwca, o którym wcześniej wspólnie rozmawialiśmy, nie będzie możliwy ze względu na wyjazd służbowy Pana Burmistrza Szczęśniaka. Chciałabym żeby wszystkie strony uczestniczyły w tym i jeszcze raz musimy zastanowić się nad tym terminem.

Jeżeli Pani by się chciała wypowiedzieć, to proszę tu, bo to wszystko jest nagrywane i do protokołu.

Przedstawiciel pracowników Przychodni Rejonowo – Specjalistycznej sp. z o.o. Pani Janina Hernas – Pani Przewodnicząca, prosiłam tylko o zmianę czasu i miejsca, ponieważ pracujemy i tak wstępnie. Wczoraj było bardzo miło i dziękujemy za przyjęcie nas. Chcieliśmy zmienić tylko miejsce i czas, ponieważ no pracujemy. Okazało się, że tak jak planowaliśmy, że będzie to delegacja. Nie. Panie chcą być wszystkie, chcą się spotkać, chcą posłuchać państwa radnych, no i wreszcie się chcemy dogadać, bo zależy nam na wzajemnym szacunku. Więc termin odpowiada nam, Pani Przewodnicząca, każdy, tylko prosimy o, żeby to był czas osiemnasta piętnaście i w Przychodni naszej. Zapraszamy Państwa. Dziękuję.

Przewodnicząca R.M. Beata Bejda – bardzo dziękuję za te wyjaśnienia. Ja po prostu, nie przedłużając już, na przerwie, którą za chwilę ogłoszę jeszcze, ustalimy z Państwem i razem z Panem Burmistrzem ten termin.

Czy w tej sprawie ktoś chciałby zabrać głos? Pan radny Babski – proszę uprzejmie.

Radny Tadeusz Babski – Szanowna Pani Przewodnicząca, panowie burmistrzowie, radni i pracownicy gminnej Przychodni, na początku obecnej, ale także i poprzedniej kadencji Rady składałem ślubowanie ...

Przewodnicząca R.M. Beata Bejda – przepraszam państwa, bo jest drobny wypadek. Przepraszam Panie Tadeuszu. Krzysiu, jesteś proszony, bo radny ... coś tam się dzieje z radnym i jest prośba o pomoc. Przepraszam państwa. Przepraszam bardzo. Mam nadzieję, że to nic poważnego. A tu mamy przedstawicieli Przychodni, tak że jakby któraś z pań jeszcze zechciała podejść. O, dziękuję bardzo.

Przepraszam za zamieszanie.

Proszę państwa, Pan radny Babski nawet sam sugeruje, żeby przerwę zrobić. Ogłaszam dziesięć minut przerwy.

Przewodnicząca ogłosiła dziesięciominutową przerwę w obradach XXXIV Sesji Rady Miejskiej w Jelczu-Laskowicach.

Po przerwie.

Przewodnicząca R.M. Beata Bejda – ... na sali jest szesnastu radnych, tak że mamy quorum. Siedemnastu radnych. I za chwilę, po przerwie ... Przy głosie był Pan Przewodniczący Tadeusz Babski – oddaję Panu ponownie głos.

Radny Tadeusz Babski – rozpocznę od początku, jeszcze raz. Szanowni państwo, Szanowna Pani Przewodnicząca, panowie burmistrzowie, radni i pracownicy gminnej Przychodni, na początku obecnej, ale także i poprzedniej kadencji Rady składałem ślubowanie – **cytat** – „... *ślubuję uroczyście obowiązki radnego sprawować godnie, rzetelnie i uczciwie, mając na względzie dobro mojej gminy i jej mieszkańców.*”

Nikt tu z obecnych i nieobecnych nie może radnemu, mieszkańcowi tej gminy, dyktować jakimi tematami powinien się zajmować. Pan Prezes Bolanowski uważa, że nie tylko ja, ale żaden radny nie ma prawa uzyskać odpowiedzi na sprawy dotyczące funkcjonowania naszej gminnej Przychodni. Temat służby zdrowia nie należy do łatwych. Wielu ludzi schorowanych nie pójdzie do Pana Prezesa na skargę na Pana Prezesa lub któregoś pracownika z obawy, że w potrzebie może nie uzyskać dostatecznej pomocy medycznej – tak niestety wielu ludzi jeszcze myśli. Dzisiejsze wystąpienie przedstawicieli pracowników gminnej Przychodni nie zniechęci mnie do kontynuowania działań mających na celu usprawnienie komunikatywności pomiędzy pacjentem, a Przychodnią. Mam zamiar być czynnym reprezentantem mojego okręgu wyborczego do kolejnych wyborów w 2018 r. Powiem po raz któryś głośno, że moje dotychczasowe wystąpienia prasowe, czy tutaj na sali plenarnej, nie dotyczyły personelu Przychodni Rejonowo – Specjalistycznej sp. z o.o. w Jelczu-Laskowicach. To znaczy, nie zabiegam o usuwanie kogokolwiek ze stanowiska, ani nie oceniam pracy lekarzy, także Pana doktora Janusza Bolanowskiego, bo osobiście dotychczas spotykałem się z ich wielką życzliwością i to będę często podkreślał. Chciałbym aby tylko nastawienie Pana Prezesa do naszej Przychodni troszeczkę się zmieniło. Przypomnę tutaj obecnym, że moje działania skupiały się na trzech sprawach dotyczących:

- 1) uruchomienia dodatkowych telefonów w rejestracji głównej – brak połączenia telefonicznego jest szczególnie uciążliwy dla osób starszych i osób z małymi dziećmi, ponadto osobiste dotarcie do Przychodni, w związku z brakiem połączenia telefonicznego, nie gwarantuje zarejestrowania się w danym dniu do lekarza. Dziś już wiemy, że jest drugi telefon, może warto pomyśleć o możliwości rejestracji przez internet;
- 2) upublicznienia harmonogramu czasu pracy lekarzy przyjmujących pacjentów medycyny pracy – bywało tak, że pacjenci z medycyny pracy byli przyjmowani w godzinach pracy lekarzy specjalistów i to poza kolejnością, co powodowało oburzenie pacjentów przyjmowanych zgodnie z umową z Narodowym Funduszem Zdrowia. Pracodawcy, wysyłając pracownika na badania, także denerwują się, że nie mają informacji jak długo trwają badania i kiedy pracownik wróci do pracy. Ten problem zgłaszałem już w poprzedniej kadencji. Nikt nie neguje, że funkcjonowanie poradni medycyny pracy jest dobrym dodatkowym źródłem dochodów dla spółki, o której jakoś także należy dbać. Zostałem okrzyknięty przez Pana Prezesa donosicielem na gminną Przychodnię, bo śmiałem zapytać Narodowy Fundusz Zdrowia czy lekarz specjalista, np. laryngolog, czy okulista, w ramach godzin przyjmowania pacjentów, zgodnie z harmonogramem podpisanym z Narodowym Funduszem Zdrowia, może przyjmować także pacjentów z medycyny pracy. Dział Skarg i Wniosków przy Narodowym Funduszu Zdrowia odpowiedział mi, że świadczenia w poradniach specjalistycznych są prowadzone zgodnie z dostarczonym przez świadczeniodawcę harmonogramem czasu pracy personelu lekarskiego.

Upublicznienie harmonogramu czasu pracy wszystkich lekarzy na stronach internetowych Przychodni, to główny postulat, który cały czas będę kontynuował. Gdybym uzyskał odpowiedzi na stawiane powyżej pytania, dzisiaj byśmy prawnie się nie spotkali. Więc ciągle zadaję kolejne pytania, dlaczego godziny przyjęć lekarzy są umieszczone na drzwiach gabinetów, ale brak takich informacji na stronie internetowej? Wiele osób chciałoby zaplanować wcześniejszą swoją wizytę u lekarza specjalisty by dopasować do niej swój czas – dzisiaj nie ma takiej możliwości. Mamy XXI wiek, nikt nie zaprzeczy, że skuteczna, nowoczesna i funkcjonalna strona internetowa to dziś podstawowy instrument komunikacji. Kolejne pytanie. Dlaczego Pan Prezes Bolanowski boi się nowoczesności? Dlaczego boi się, że pacjenci mogą mieć możliwości oceny personelu medycznego? Radni i burmistrzowie są oceniani przez wyborców co cztery lata. Każdy nauczyciel – tak jak ja – obowiązkowo jest oceniany przez swojego pracodawcę co najmniej raz na pięć lat – nie widzę nic w tym złego. W wielu przychodniach lekarskich we Wrocławiu oceniani są lekarze przez pacjentów po każdej wizycie. Nieobce są także telefoniczne ewaluacje pracy Przychodni, jest to przecież

ogromne źródło informacji dla dyrekcji Przychodni, ale także jej pracowników. Dziś tak naprawdę nie wiecie jak oceniają was pacjenci. Proszę państwa, od tego nie uciekniemy, wcześniej, czy później taka ocena pracy personelu medycznego będzie obowiązkowa wszędzie czy tego chcemy, czy nie.

Kolejne pytania. Dlaczego Pan Prezes boi się zwrócić do Rady o jakąkolwiek pomoc finansową przeznaczoną na realizację jakiegoś projektu dotyczącego poprawy opieki zdrowotnej na naszym terenie? Doposażenie gabinetu fizjoterapii w lepszy sprzęt, zamontowania pionowej widny, czy też poprawy podjazdu do poradni dziecięcej przez matki z wózkami przystosowanymi dla bliźniaków. Dziś mamy wolny rynek, stąd powstaje konkurencja na naszym terenie związana z usługami z zakresu medycyny pracy, rehabilitacyjnymi lub laboratoryjnymi. Proszę państwa, próbowałem dogłębnie zapoznać się z możliwościami służby zdrowia na terenie naszego miasta i gminy Jelcz-Laskowice bez rozgłosu i w kulisach – bezskutecznie. Oto przykłady: 04.02.2016 r. zwróciłem się z pisemną prośbą do zastępcy Burmistrza Marka Szponara, odpowiedzialnego za funkcjonowanie służby zdrowia na terenie gminy, o udzielenie mi informacji dotyczących spraw organizacyjnych Przychodni. 29.02.2016 r. otrzymałem pisemną odpowiedź adresowaną przez Pana Prezesa Janusza Bolanowskiego do Pana Bogdana Szcześniaka Burmistrza Miasta i Gminy Jelcz-Laskowice, jako odpowiedź na moje pytania. Z przykrością muszę stwierdzić, że treść pisma nie zawierała nic wspólnego z poruszonymi przeze mnie tematami. W związku z powyższym 04.04.2016 r. zwróciłem się ponownie pisemnie do Pana Prezesa z podobnymi pytaniami, na które także nie dostałem żadnej odpowiedzi. Pan Prezes nigdy nie był zainteresowany wspólnym spotkaniem ze mną i Burmistrem byśmy razem poszukali sposobu rozwiązania problemu bez zbędnego nagłośnienia. Zamiast szukać sposobu dobrej współpracy na linii Przychodnia – radni, Przychodnia – pacjent, Pan Prezes co jakiś czas oskarżał mnie o szerzenie kłamstw i to, że sprawami ochrony zdrowia zająłem się dopiero od lutego 2016 r. - to także jest nieprawdą. Chcę przypomnieć, że sprawami dotyczącymi szczepień noworodków, brakiem harmonogramu przyjmowania pacjentów medycyny pracy, czy funkcjonowaniem laboratorium zajmowałem się w poprzedniej kadencji. Od wielu lat jestem promotorem zdrowego stylu życia poprzez popularyzowanie czynnego wypoczynku współorganizując kilka razy w roku imprezy biegowe dla dzieci, młodzieży i dorosłych. Stowarzyszenie Klubu „Harcownika”, którego jestem członkiem zarządu, wytyczył ścieżki biegowe w Jelczu, Chwałowicach i Miłoszycach. Wierzę, że tego typu działania niejedną osobę uchroniły i w przyszłości ochronią od wizyty u kardiologa lub innego lekarza. Od początku tej kadencji z członkami Komisji Kultury, Oświaty, Sportu i Zdrowia pracujemy na rzecz usuwania barier architektonicznych, efekty tej pracy są już widoczne. Komisja także jest otwarta na współpracę z Przychodnią. Niestety, do tanga trzeba dwojga. Dzisiejszym wystąpieniu kolejnym razem nie oceniam pracę personelu medycznego, nie mam takich intencji. Dodatkowe insynuacje pod moim adresem są nieuzasadnione i bezpodstawne. Mówi się, że moje dotychczasowe wystąpienia działają na szkodę gminnej Przychodni. Powiem tak, głównie interesuje mnie mieszkaniac naszej gminy, obecny i przyszły pacjent gabinetów lekarskich.

I ostatnie pytanie. Kto jest większym szkodnikiem? Ten, co udaje, że modernizuje swój zakład pracy, czy ten, który wskazuje sposoby, możliwości poprawy jego funkcjonowania? Dziękuję.

Przewodnicząca R.M. Beata Bejda – dziękuję bardzo. Proszę państwa, na przerwie ustaliłam z Burmistrem Szcześniakiem, że to spotkanie, o którym rozmawialiśmy wczoraj, z powodu, o którym mówiłam wcześniej, jest niemożliwe dnia 07 czerwca. Propozycja w stronę Państwa, przedstawiciel Przychodni, w kierunku Pana Prezesa Bolanowskiego, w kierunku Państwa radnych i wszystkich zainteresowanych, aby to spotkanie odbyło się 12 czerwca, to jest poniedziałek i o tej godzinie, o którą Państwo wnosicie, czyli o 18.15 i tak, jak Państwo nas zaprosiliście, u Państwa w Przychodni. Mam nadzieję, że to satysfakcjonuje nas na tę chwilę.

Proszę państwa, dalszą dyskusję przeniesiemy na to spotkanie.

Jesteśmy w punkcie: Informacje Przewodniczącej. Pozwoliłam Państwu się w tym punkcie, w związku z moim dyżurem, wypowiedzieć i stronie najbardziej ... wymienionym w piśmie do mnie. Proszę Państwa, jeżeli Państwo chcecie z nami zostać, to zapraszam. Jeżeli macie swoje obowiązki, to dziękuję Państwu za obecność. Dziękuję bardzo.

Od. pkt 4 – porządku obrad Sesji.

Przewodnicząca R.M. Beata Bejda – proszę państwa, punkt czwarty: Informacje Burmistrza o działaniach

...

(...)

Ten punkt zakończyłam przed chwilą. Punkt czwarty: Informacja Burmistrza o działaniach ...

(...)

Panie radny Pakosz, był punkt : Informacje Przewodniczącej Rady ...

(...)

Ja, w związku z tym, że mamy dzisiaj jeszcze dosyć dużo ważnych punktów, udzielę Panu głosu, ale może nie w tym punkcie. Dojdźmy do tych uchwał.

(...)

Ja udzielę Panu głosu, ale później – dobrze? – ale później. Panie radny Pakosz ...

(...)

Wie Pan co? Mówienie „ja muszę”, to może nie na tej sesji.

(...)

Proszę państwa, Informacje ...

Panie radny Skrzydłowski, ale proszę nie krzyczeć. Ja naprawdę się Pana nie boję i niech Pan tu na mnie nie krzyczy.

(...)

Radny Michał Pakosz – Szanowna Pani Przewodnicząca ...

Przewodnicząca R.M. Beata Bejda – Panie radny Pakosz, ja nie udzieliłam Panu głosu.

Radny Michał Pakosz – Szanowna Pani Przewodni ...

Przewodnicząca R.M. Beata Bejda – proszę państwa ...

(...)

Proszę państwa, ja odbieram głos Panu radnemu Pakoszowi. Nie Pan Pakosz prowadzi sesję. Jak Pan Pakosz będzie przewodniczącym rady miejskiej, to będzie Pan udzielał lub odbierał głos. Bardzo ...

(...)

Bardzo Pana uprzejmie ...

(...)

Ja bardzo Pana uprzejmie proszę, ja oddam Panu głos w tej sprawie. Dobrze.

Proszę państwa, przechodzimy do punktu informacja Burmistrza i oddaję głos Panu ...

Ja w punkcie Informacje Przewodniczącej nie udzielę Panu głosu na ten temat.

(...)

Proszę państwa ...

(...)

Proszę państwa ...

(...)

... jeżeli jest niezrozumienie, to ja ogłaszam przerwę.

... takiego zachowania Panów radnych. Upominam Panów w tej chwili i jeżeli będzie trzeba zastosuję inne środki.

Przewodnicząca ogłosiła przerwę w obradach XXXIV Sesji Rady Miejskiej w Jelczu-Laskowicach.

Po przerwie.

Przewodnicząca R.M. Beata Bejda – bardzo proszę państwa już o wyciszenie rozmów. Proszę państwa, jesteśmy w punkcie czwartym: Informacja Burmistrza o działaniach podejmowanych pomiędzy sesjami Rady Miejskiej.

Oddaję głos Panu Burmistrzowi Bogdanowi Szczęśniakowi.

Burmistrz Bogdan Szczęśniak – Pani Przewodnicząca, Wysoka Rado, Szanowni państwo, przedstawię państwu ważniejsze decyzje wydane w formie zarządzeń. I tak, ogłosiłem konkurs na stanowisko dyrektora Publicznej Szkoły Podstawowej im Maratończyków Polskich w Miłoszycach ze względu na to, że dotychczasowa Pani Dyrektor planuje przejść na emeryturę. Składanie ofert do dzisiaj, do godziny 15.00.

Ponadto, wydałem zarządzenie dotyczące objęcia w spółce ZGM-TBS udziały w ilości 40 o wartości 10.000 każdy, na łączną kwotę 400.000 zł. Objęte udziały pokryte zostaną wkładem niepieniężnym (aportem) w postaci nieruchomości gruntowych, są to cztery działki o łącznej powierzchni 2597 m².

Ponadto, nie skorzystałem z prawa pierwokupu działki położonej w obrębie Laskowice, powierzchnia 1151 m, za kwotę 138.120 zł.

Również nie skorzystałem z prawa pierwokupu działki położonej w Chwałowicach, o powierzchni 1524 m², za kwotę 74.200 zł.

Również nie skorzystałem z prawa pierwokupu - działka w Miłoszycach, powierzchnia 1125 m², za kwotę 47.500.

Ponadto, zarządziłem kwestię związaną z organizacją imprez kulturalnych polegającą na tym, że Miejsko – Gminne Centrum Kultury, w ramach swojej działalności, będzie, m.in. organizować festyny wiejskie. Przyjęliśmy zasadę, że współorganizować – tak – z radami sołectkimi. Przyjęliśmy taką zasadę, że środki, które wpłyną z tytułu wynajmu, czy to nieruchomości, czy to gruntowych, czy zabudowanych, będą wpływały na konto bezpośrednio już Centrum Kultury i później przekazywane na rzecz danego sołectwa, które te środki wypracowało.

Ponadto, została przeznaczona do sprzedaży działka w obrębie Laskowice, o powierzchni 4618 m². Działka to jest rolna.

Ponadto, zmodyfikowałem zarządzenie dotyczące zasad najmu świetlic wiejskich na terenie gminy Jelcz-Laskowice. Tu nie będę państwu odczytywał całości. Polega to na tym, ażeby sołtysi prowadzili rejestr wszystkich wynajmów oraz spotkań zorganizowanych w nadzorowanych świetlicach. Tu jest wykaz rejestru, rejestr i są określone stawki za wynajem. Dziękuję. To wszystko.

Przewodnicząca R.M. Beata Bejda – dziękuję bardzo. Pan Burmistrz Piórko.

Z-ca Burmistrza Romuald Piórko – Pani Przewodnicząca, Szanowni państwo, w okresie od poprzedniej sesji Burmistrz wydał 25 zaświadczeń o przeznaczeniu działek w planie miejscowym lub studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego. Wydał 11 i wypisów z planów miejscowych lub ze studiów kierunków zagospodarowania przestrzennego. Również w tym okresie między sesjami Burmistrz wydał 16 decyzji o warunkach zabudowy. I jeszcze informacja na temat przetargów. Rozstrzygnięto przetarg na zakup i dostawę, wraz z montażem, wyposażenia do trzech pracowni cyfrowych na zadanie nr 1 i zadanie nr 2, czyli meble i zestawy komputerowe. W sumie, w ramach, to jest w ramach zadania: poprawa jakości kształcenia poprzez utworzenie sześciu pracowni cyfrowych, czyli trzy pracownie w Szkole nr 2, w Szkole nr 3 i pracownia w Szkole Podstawowej nr 1. To jest w ramach Funduszu Rozwoju Regionalnego. Zadanie nr 1 na meble wygrała firma Przedsiębiorstwo Handlowo-Produkcyjne AKMA Zbigniew Podstawski, Niedomice, na kwotę 15.041,67 zł. I zadanie drugie, czyli sprzęt komputerowy. Wygrała firma NetCom, ul. Jarzębowa, Wrocław, za kwotę 436.012,11 zł.

W trakcie, proszę państwa, w trakcie rozstrzygania jest przetarg na komunikację miejską. Kolejny przetarg, który został ogłoszony, wpłynęła ... na budowę dwóch ścieżek rowerowych w ramach „parkuj i jedź”, czyli mówimy tutaj o ścieżce z ... rowerowej z Osiedla Laskowice do Miłoszyc i z Miłoszyc do drogi wojewódzkiej 455 wzdłuż toru prób. Wpłynęła tylko jedna oferta – Przedsiębiorstwo Robót Drogowo-Mostowych z Brzegu. To zadanie jest w trakcie, ten przetarg jest w trakcie też rozstrzygania.

Również ogłoszono przetarg na budowę placów zabaw w Wójcicach i w Piekarach oraz budowa siłowni plenerowej w Jelczu-Laskowicach na placu Wrzosowym. Otwarcie ofert nastąpi 09 czerwca.

I kolejny ogłoszony przetarg, to jest przebudowa ulic w Jelczu-Laskowicach. Zadanie nr 1, to jest przebudowa ulic na Osiedlu Laskowice III etap: Świętochowskiego i Parkowa do ul. Witosa. I drugie zadanie: przebudowa drogi gminnej, tj. ul. Bożka od skrzyżowania Tańskiego do skrzyżowania Grabskiego w zakresie budowy zatok parkingowych dla samochodów osobowych i przebudowy chodnika. I tutaj otwarcie ofert jest określone na 07 czerwca tego roku. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca R.M. Beata Bejda – dziękuję bardzo. Pan Burmistrz Szponar – proszę.

Z-ca Burmistrza Marek Szponar – pani Przewodnicząca, Wysoka Rado, został rozstrzygnięty otwarty konkurs ofert na realizację zadań publicznych w zakresie popularyzacji strzelectwa sportowego oraz organizowanie zajęć sportowych, treningów i udziału w zawodów osób

trenujących strzelectwo. Została złożona jedna oferta, złożyła ją Liga Obrony Kraju. Kwota uzyskanej dotacji to kwota 6.000 zł.

I następne zadanie, to jest upowszechnianie wiedzy pedagogicznej i psychologicznej służącej rozwojowi i umacnianiu rodziny. Oferta była również jedna złożona przez Rzymskokatolicką Parafię pw. św. Stanisława Biskupa i Męczennika Specjalistyczna Poradnia Rodzinna z siedzibą w Jelczu-Laskowicach i kwota dotacji udzielonej 10.000 zł. Dziękuję.

Przewodnicząca R.M. Beata Bejda – dziękuję bardzo. W związku z informacjami burmistrzów, czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos? Pan radny Pakosz – proszę.

Radny Michał Pakosz – dziękuję za udzielenie mi głosu. Szanowni państwo, kilka pytań dotyczących, dotyczących informacji burmistrzów podejmowanych pomiędzy sesjami. Może zacznę od Pana Burmistrza Bogdana Szczęśniaka, ponieważ, Panie Burmistrzu, w pańskiej informacji dotyczącej działań podejmowanych pomiędzy sesjami Rady Miejskiej zabrakło mi istotnej informacji. Mianowicie, dostałem tutaj takie pismo, które jest również adresowane do Pana, jako Burmistrz Miasta i Gminy Jelcz-Laskowice Pan Bogdan Szczęśniak, którego Pan nie odczytał, więc ja może pozwolę sobie odczytać, bo jest on adresowany zarówno do Przewodniczącej Rady Miejskiej Pani Beaty Bejdy, Komendanta, Prokuratury Rejonowej w Oławie, Gazety Powiatowej w Oławie, Naczelnika Urzędu Skarbowego w Oławie i zostałem tutaj jeszcze też dopisany odręcznie jako adresat tego pisma. Więc ja może przeczytam to pismo, bo nie wiem czy Pan, czy Panu umknęło to pismo ...

Przewodnicząca R.M. Beata Bejda – Panie radny Pakosz ...

Radny Michał Pakosz – ... a myślę, że to dość istotna kwestia i ...

Przewodnicząca R.M. Beata Bejda – ... ja pozwolę Panu kontynuować swoją wypowiedź, tylko niech Pan powie jeszcze radnym, jeżeli Pan udziela takiej informacji, że to nie jest pismo sensu stricto, ponieważ to pismo jest niepodpisane. To jest anonim i jeżeli Pan by zechciał to jeszcze w swojej wypowiedzi uwzględnić, to będzie cała prawda. Dziękuję.

Radny Michał Pakosz – Pani Przewodnicząca, pozwolę sobie odczytać w takim razie to nie sensu stricto pismo, które jest adresowane do państwa radnych, ponieważ myślę, że jest to istotna informacja. A na poprzedniej sesji bodajże, bądź dwie sesje temu, było też pismo przysłane tutaj, dotyczące mojej osoby i nie, no niestety nie raczyła Pani tego zrobić tak jak w tej sytuacji, czyli nie zastosowała Pani swojej cenzury ...

Przewodnicząca R.M. Beata Bejda – Panie radny Pakosz ...

Radny Michał Pakosz – ... tylko odczytała Pani to pismo, więc ja pozwolę sobie ...

Przewodnicząca R.M. Beata Bejda – ... ja dalej Panu pozwolę kontynuować, tylko niech Pan weźmie pod uwagę taki fakt, mówi Pan o piśmie Pana Burmistrza Tomasza Frischmanna z Oławy, które było pismem podpisanym, ono dotyczyło Pana osoby i teraz Pan usiłuje i próbuje te dwa pisma porównać. No, czy jest jakaś różnica, to państwo sobie sami odpowiecie. Proszę uprzejmie.

Radny Michał Pakosz – tak odpowiedzą tutaj samo, państwo sami sobie odpowiecie. Już ja pozwolę sobie odczytać pismo. Dobrze, to : - **cytat** – „15.03.2017 r. Burmistrz Miasta i Gminy Jelcz-Laskowice Pan Bogdan Szczęśniak. Pragnę poinformować Pana Burmistrza i inne Urzędy o trwającym od początku sołtysowania Joanny Kamińskiej procederze we wsi Wójcice oraz podjęcia stosownej interwencji w sprawie. Nieuczciwość oraz pewność siebie sołtys wsi Wójcic i Radnej Rady Miejskiej – Joanny Kamińskiej ...” tutaj nawias, „... (oraz członek Komisji Rozwoju Gospodarczego i Finansów w Urzędzie Miasta Jelcz-Laskowice) wskazują jednoznacznie o popełnionym przez nią szeregu czynów zabronionych. Ww. radna i sołtys wsi jawnie i bez żadnych procedur od 2011 r. do chwili obecnej – 2017 r. „wynajmuje - wypożycza”...” to w cudzysłowie, „... salę – świetlicę – małą salę OSP Wójcice na przeróżne okoliczności – urodziny, imprezy okolicznościowe, stypy dla mieszkańców wsi i mieszkańców pobliskich miejscowości.” tu otwieramy nawias i zapis dalej mówi, „(oczywiście od własnej rodziny i bliskich swoich znajomych opłat nie pobiera oraz prawdopodobnie członkowie ochotniczej straży pożarnej nie realizują ...” cudzysłów, „...„zastosowanych” opłat, by proceder „nie wypłynął”). Kwota, którą pobiera Pani sołtys wsi i radna - Joanna Kamińska, jest obecnie w wysokości 300 zł za jedną uroczystość, pobranej opłaty nie potwierdza żadnym dowodem wpłaty oraz nie rozlicza dokonanych wpłat w Urzędzie Miasta. Zdarza się, że wymieniona dysponuje salą OSP Wójcice kilka razy w tygodniu,...” tu nawias, „... (w weekend są, np. urodziny, w tygodniu stypa). I w tak jawny i spokojny sposób sołtys – Joanna Kamińska pobiera ogromne środki finansowe nigdzie ich nie ujawniając, wyłudza pobrane środki za salę od lokalnej społeczności, oszukuje Urząd Miasta w Jelczu-Laskowicach i zarządza dwoma

salami w Wójcicach jak swoim majątkiem, pozyskane środki przeznacza jako „nigdzie nieewidencjonowany dochód”. (wynajmujący mają obowiązek, oprócz opłaty, posprzątać sali po sobie). Ponadto we wsi Wójcice, jak Władza Miasta wie, jest też świetlica wiejska – duża sala gimnastyczna (przy Ośrodku Zdrowia w Wójcicach) ul. Główna i ta od początku sołtysowania Joanny Kamińskiej jest wynajmowana – wypożyczana za około 350 zł za uroczystość, jednak dla dobrej „aury”... tu cudzysłów, „... Pani sołtys sporadycznie zgłasza do Urzędu Miasta „swoje wynajmy” wyłącznie dużej sali gimnastycznej i tak w 2016 r. oficjalnie zgłoszono około 10 imprez okolicznościowych (w innych latach podobnie) do Urzędu Miasta, jednak rzeczywiście w dużej sali – świetlicy wiejskiej w Wójcicach wynajmy były około 20 razy w roku, za co zostały pobrane środki bez wystawienia żadnego pokwitowania dla wynajmującego salę. Reasumując, Joanna Kamińska sprawując swoją funkcję społeczną jako sołtys wsi oraz radna Rady Miejskiej znacznie nadużywa swojej „władzy” i pod osłoną fałszywie przedstawiającego się społecznika od 2009 r. do chwili obecnej powiększa swój prywatny majątek kpiąc z władzy i społeczności lokalnej. Jest osobą, która ma skłonności do kłamstwa i konfabulacji idealnie kreuje swoją osobę jednocześnie czyniąc czyny społecznie nieakceptowalne. Z poważaniem dla Burmistrza, Rady i Miasta, Gminy Jelcz-Laskowice.” I tutaj, tak jak mówiłem, do wiadomości kto, lista ludzi, którzy byli wymienieni na początku mojej wypowiedzi.

I teraz moje pytanie. Panie Burmistrzu, bo trafia takie pismo – tak? No Pan wiadomo, jako gospodarz tej gminy podejmuje pewne działania pomiędzy sesjami. Czy w kwestii tego pisma ewentualnie były podejmowane jakieś kroki, bądź – no nie wiem – jakieś próby wyjaśnienia tego procederu – nie wiem – przez jakąś rozmowę, bądź ewentualnie zgłoszenie tego do prokuratury? Czy zgłosił Pan to do prokuratury skoro dostaje Pan taką informację, że no, że te środki finansowe nie trafiają generalnie do Urzędu Miasta i Gminy tylko gdzieś tam rzekomo do ... Ja nie oceniam oczywiście, bo ja nie jestem adresatem tego pisma, żebyście państwo mieli tego świadomość. Z resztą, myślę, że w rozmowie z panią radną no doszliśmy do tego i to nie są moje słowa. No i jeżeli są tutaj takie poważne oskarżenia kierowane w stronę pani radnej, która jest też Przewodniczącą Komisji Rozwoju Gospodarcze ... wróć, Komisji Rewizyjnej odpowiedzialnej za kontrole, to myślę, że coś powinno być zrobione. I pytanie moje jest tego typu, czy faktycznie coś w tej kwestii zostało zrobione, czy zostało to zgłoszone ewentualnie do prokuratury, albo jakie kroki zostały podjęte? To pierwsze pytanie i poprosiłbym o odpowiedź do tego tematu. I cóż mogę powiedzieć? No i za sekundę zadam następne pytanie.

Przewodnicząca R.M. Beata Bejda – Panie radny, jeżeli ma Pan jeszcze jakieś pytanie, to proszę je zadać, bo tutaj będzie pewnie parę osób, które się będą chciały odnieść do Pana wypowiedzi. I bardzo proszę, jeżeli ma Pan drugie pytanie.

Radny Michał Pakosz – to może, jak Pani Przewodnicząca pozwoli, to zrobimy tak, że ja po prostu poczekam na te odpowiedzi, które ...

Przewodnicząca R.M. Beata Bejda – to jeżeli Pan radny Pakosz pozwoli, to ja zapraszam żeby pan usiadł i ja jeszcze raz Panu udzielę głosu.

Radny Michał Pakosz – dziękuję bardzo.

Przewodnicząca R.M. Beata Bejda – natomiast, proszę państwa, zanim będą osoby inne niż ja chciały się wypowiedzieć w tej sprawie, to jeszcze raz podkreślam, bo Pan radny Pakosz tego nie zrobił, że jest tam podpis autorów tego listu „Pan i Pani” – tak? – o ile się nie mylę, bez nazwisk. Co robimy z anonimami? To państwo sobie też sami odpowiedzcie. I Pan radny Pakosz się jeszcze wyraził w końcówce, w końcowej części swojej wypowiedzi, że nie jest adresatem tego pisma. Nie jest Pan autorem tego pisma, bo Pan adresatem jest, ponieważ Pan to pismo otrzymał.

Czy ktoś w tej sprawie chciałby zabrać głos? Burmistrz Szczęśniak – proszę uprzejmie.

Burmistrz Bogdan Szczęśniak – Pani Przewodnicząca, Wysoka Rado, Szanowni państwo, nie zwykłem na sesji informować państwa o anonimach, które wpływają do mnie, bo albo piszą anonimami do mnie, albo na mnie, stąd sesja nie jest tym miejscem, gdzie to należy wykonywać, odczytywać. Nie mniej, proszę państwa, trzeba pewne kwestie uporządkować. To pismo jest adresowane, czy data jest 15 marzec, co jest nieprawdą, bo pismo to - proszę pani, ja nie przeszkadzałem – wpłynęło do wszystkich osób zainteresowanych, data stempla pocztowego nadania jest 28 kwiecień i to ma pewien związek z wydarzeniami, o których powiem. 25 kwietnia odbyło się zebranie ogólno-wiejskie w miejscowości Wójcice, na którym byłem obecny ja i moi zastępcy. I Pani sołtys Joanna Kamińska odczytała sprawozdanie finansowe ze środków, które sołectwo otrzymało w ramach swojego budżetu.

I również Pani sołtys Kamińska poinformowała wszystkich obecnych, że również wydatkują środki, które wpłacają osoby wynajmujące salę jedną, czy drugą i te środki, przy decyzji całej Rady Sołeckiej transparentnie, są wydatkowane bądź na potrzeby szkoły, bądź na potrzeby OSP, bądź na potrzeby Klubu Piłkarskiego, bądź na potrzeby sołectwa jako takiego. I poinformowała, że takie sprawozdanie posiada. Nie mniej, 27 kwietnia, czyli dwa dni po zebraniu ogólno-wiejskim, wystąpiłem do Pani sołtys z pismem o następującej treści: - **cytat** - „W nawiązaniu do Pani oświadczenia złożonego na Zebraniu Wiejskim Sołectwa Wójcice w dniu 25 kwietnia, w sprawie pobierania opłat z tytułu wynajmu sali przy OSP Wójcice, na podstawie § 23 pkt 3 Statutu Sołectwa Wójcice zwracam się z wnioskiem o udzielenie wyjaśnień w przedmiocie ewentualnego wykorzystania tych środków, (cel, podmiot) oraz ich aktualnej wysokości. Równocześnie proszę o informację dlaczego te środki nie były przekazywane na rachunek bankowy Gminy.” I w dniu 10 maja otrzymałem informację od Pani sołtys na co te środki były przeznaczone, w jakiej wysokości. Otrzymałem również, sprawdzała to Pani Skarbnik, wykaz tych środków, które z wynajmu świetlicy zostały przeznaczone na te działania, o których wcześniej mówiłem. Pozostała kwota została wpłacona na rachunek bankowy Gminy. I po tym otrzymaniu rozliczenia, wystosowałem do Pani sołtys następujące pismo: - **cytat** - „W odpowiedzi na złożone wyjaśnienia przypominam oraz zobowiązuję do przestrzegania zapisów zarządzenia Burmistrza z dnia 12.07.2016 r. w sprawie ustalenia zasad najmu świetlic wiejskich na terenie gminy Jelcz-Laskowice.” to jest to, o czym państwu wcześniej mówiłem, że to zarządzenie zmodyfikowałem, „Jednocześnie zobowiązuję Radę Sołecką wsi Wójcice do przestrzegania zapisów uchwały Rady Miejskiej w Jelczu-Laskowicach z kwietnia roku 2005 w sprawie uchwalenia Statutu dla Wójcic, w szczególności § 25, który określa zasady gospodarki finansowej sołectwa. Zobowiązuję Radę Sołecką wsi Wójcice do każdorazowego przekazywania dochodów Sołectwa uzyskanych z przychodów własnych, dobrowolnych wpłat osób fizycznych oraz innych dochodów na rachunek podstawowy Gminy. Informuję, że w ramach prowadzonej kontroli zarządczej oraz audytu wewnętrznego zostaną przeprowadzone dodatkowe czynności sprawdzające sposób gromadzenia wydatkowanych dochodów sołectwa.” W związku z tym wystąpiłem do Biura Audytu i Kontroli, dotyczy to zidentyfikowania ryzyka oraz wprowadzenia procedur, procedury kontrolnej przychodów i wydatków jednostek pomocniczych w gminie Jelcz-Laskowice. - **cytat** - „W ramach prowadzonej kontroli zarządczej oraz audytu wewnętrznego proszę wykonać dodatkowe czynności sprawdzająco-kontrolne dotyczące zasad i sposobu gromadzenia dochodów oraz zasad i sposobu wydatkowania tych środków w jednostkach pomocniczych Gminy Jelcz-Laskowice – sołectwa. Zidentyfikowane ryzyka wyeliminować poprzez wprowadzenie procedury kontrolnej.”

To jest to wszystko, proszę państwa, Panie radny, co zrobiłem w tej sprawie. Dziękuję.

Przewodnicząca R.M. Beata Bejda – dziękuję bardzo. Pani radna Joanna Kamińska – proszę.

Radna Joanna Kamińska – Wysoka Rado, w tym punkcie chcę się odnieść do tego donosu – anonimu, jaki został napisany na moją osobę jako sołtysa, w którym zarzucono mi nieodpowiednie gospodarowanie środkami sołeckimi od początku mojej kadencji, czyli od roku 2011, jako sołtysowania, a 2009 jako członka Rady Sołeckiej. Wypowiedź swoją zamknę w dwóch wątkach. Po pierwsze, oświadczam, że jako Sołtys i Rada ... Oświadczam, że Sołtys i Rada Sołecka ma rozliczone środki z Urzędem Gminy. Po drugie, trzeba być wielkim tchórzem i obłudnym człowiekiem żeby napisać na kogoś i się pod tym nie podpisać. Ja nie rozumiem jednego faktu, że osoby, które to zrobiły, nie podeszły do mnie, nie przyszły do mnie i nie zapytały mnie o żadne wyjaśnienia. Ja mogłabym podać z nazwiska, z imienia autorów tego pisma, natomiast nie zrobię tego. Nie zrobię tylko dlatego ... Nie, oczywiście, nie są to Pan Pakosz i nie jest to Pan, nie jest to Pan Skrzydłowski. Ale nie zrobię tego. Lecz chcę, by mieszkańcy Wójcic wiedzieli, że jestem pewna, że jest to odpowiedź na to, co się dzisiaj dzieje w środowisku szkolnym. Odpowiedź na to, że z większością rodziców walczymy o lepsze warunki dla naszych dzieci i pracowników, ponieważ naszą szkołę – jak państwo wiecie – prowadzi Fundacja. Zastanawiamy się tylko dlaczego nie robią tego wszyscy rodzice, ale szanujemy ich zdanie i nie posuwamy się do takich czynów. Szanowni państwo, wiem też, że niektórym osobom trudno jest się pogodzić z tym, że mieszkańcy mi zaufali, że po raz drugi wybrali mnie na sołtysa, że wybrali mnie radną, więc chyba nie jest tak źle jak mnie opisano. I jeszcze jedna rzecz. Mam nadzieję, że do autorów tego anonimu dotrze fakt, że nie tak zdobywa się zaufanie ludzi, nie tak zdobywa się ich głosy, bo proszę państwa, no przykro mi, ale u nas zaczęła się w ten sposób kampania wyborcza. Szkoda, że w tak nieuczciwy

sposób. Ale, znając te osoby, mogę stwierdzić, że no mogłam się z tym liczyć. Szanowni państwo, podsumowując chcę jeszcze jedną rzecz powiedzieć, ten anonim nie zrobił krzywdy mnie, nie zrobił krzywdy Radzie Sołeckiej, natomiast zrobił krzywdę całemu Sołectwu, czyli tak jak Pan Burmistrz powiedział: straży, parafii, szkole, sportowcom. I myślę, że autorzy anonimu będą wiedzieli o co chodzi. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca R.M. Beata Bejda – dziękuję bardzo. Proszę państwa, jesteśmy w punkcie Informacje Burmistrza pomiędzy sesjami. Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos? Nie widzę. Przechodzimy do punktu piątego.

Od. pkt 5 – porządku obrad Sesji.

Przewodnicząca R.M. Beata Bejda – Sprawy samorządowe.

Czy w tym punkcie ktoś z państwa chciałby zabrać głos? Pani radna Dekret – proszę.

Radna Walentyna Krystyna Dekret – Panie Burmistrzu, Szanowna Rado, chciałabym się odnieść do artykułu Pana Kłaka: „Dostaję nagrodę, upominam radnych.” Bardzo mi jest przykro, że nas się tutaj po prostu opisuje, że my po prostu atakujemy Burmistrza, jesteśmy po prostu niereformowani. Proszę państwa, ja państwu powiem, proszę bardzo wisi zdjęcie pana Kłaka, to jest rok 1994 – 1998. Co zostaje u nas, w naszym mieście wybudowane? Gazownia, targowisko, domki jednorodzinne bez parkingów. Tak jak ja już wcześniej określałam bomba zegarowa, która tyka. Proszę państwa, tutaj Pan Kłak odnosi się, że żeśmy pracowali czynem społecznym. Nie tylko Pan Kłak pracował czynem społecznym. Pan Burmistrz Piórko niejednokrotnie informował, że ja byłam wcześniej radną. Ja to sprostuję, ja nie byłam wcześniej radną, ja byłam tylko Przewodniczącą od 2011 roku i dopiero zostałam Przewodniczącą w październiku 2011 roku i po prostu dopiero ja zaczęłam, ja i my mieszkańcy zaczęliśmy po prostu w sprawy gazowni i po prostu ingerować dlatego, że nie było dróg. Pieniądze w 1998 roku, kiedy była wybudowana gazownia, część z radnych – nie chcę nikogo obrażać, bo może już niektórzy radni byli w tym czasie radnymi, ale Pan Burmistrz właśnie już był Burmistrem – były przydzielone na drogi, na ulice: Rumiankową, Wrzosową i na ulicę Makową, Irysową. Tylko te pieniądze były zabrane po prostu na inne ulice. Na pewno nie zostały zmarnowane, nie mogę powiedzieć, że zostały zmarnowane, bo są te drogi, ale do Pana Burmistrza, a nasze zagrożenie zostawiono nam na 20 lat. O co ja tu prosiłam? Panie Burmistrzu, o co ja prosiłam? Przyszłam tu, o nie likwidację targowiska, tylko o dwie tojki. To jest śmieszne. Tyle żeście zrobili, tyle żeście przegłosowali, proszę bardzo to jest wasza praca, a ja dzisiaj to wszystko prostuję. Ja jestem za rozwojem miasta i myślę tak samo, i Pan Burmistrz też, tylko troszeczkę się różnimy, różnimy po prostu opcjami. I proszę nas tutaj nie oczerniać żeby radni pracowali za darmo. Myśmy składali tutaj wnioski żeby radnym zaniżyć diety i Burmistrzowi też. Proszę państwa, jeżeli będziemy szli tak dalej drogą i tutaj do gazety. Ktoś powiedział: z gazetą się nie walczy, ale gazeta też jest z podatków naszych, z moich. To nie wystarczy, że gazeta dostanie statuetkę i będzie tylko pisała w jednym kierunku. Gazeta powinna być lojalna i dziennikarz. Skończmy z tym, bo ja załatwię mamie pracę, tacie pracę dodatkową, jakieś sobie tam przejście drogi przez moje pola prywatne. Przecież nikt nie jest głupcem, my jesteśmy dzisiaj, nasze społeczeństwo w naszym mieście jest mocno cywilizowane i przestańmy się ogłupiać, i wyśmiewać. A wreszcie tak, jak teraz w tej chwili, że Pani Przewodnicząca Bejda nie odbiera mi głosu, bo do tej pory, kiedy ja mówiłam, zawsze mi przerywała. Dziękuję.

Przewodnicząca R.M. Beata Bejda – dziękuję. Ja zostawiam tę wypowiedź bez komentarza. Czy ktoś jeszcze w Sprawach samorządowych chciałby zabrać głos? Nie widzę. Przechodzimy do kolejnego punktu.

Od. pkt 6 – porządku obrad Sesji.

Przewodnicząca R.M. Beata Bejda – punkt szósty: Interpelacje i zapytania.

Czy w tym punkcie ktoś z państwa chciałby zabrać głos? Pan radny Jacek Hełka, Pan radny Krzysztof Skrzydłowski i Pan radny Michał Pakosz.

Radny Jacek Hełka – Dziękuję bardzo. Szanowna Pani Przewodnicząca, panowie burmistrzowie, Szanowni radni, goście. Troszeczkę może zejdziemy na niższy pułap, jeżeli chodzi o dyskusję, ponieważ sprawy, które chcę poruszyć, są sprawami bardzo przyziemnymi. Miałem okazję przez ostatnie parę tygodni odbyć kilka rozmów z mieszkańcami, zgłaszano mi takie różne

problemy. Tutaj, taka prośba w sumie właściwie niż interpelacja, ale prośba do pana Burmistrza. Takie trzy sprawy, które chcielibyśmy poruszyć.

Pierwsza sprawa to jest, czy jest jakaś możliwość w tym roku zaważać z owadami, komarami, które pojawiły się wzdłuż rzeki Odry. Nie wiem, proponowałbym tutaj, jeżeli można, z mojej strony taki pomysł, żeby to zsynchronizować na poziomie gmin, ponieważ punktowe działanie nie będzie miało większego sensu, gdyż te owady prawdopodobnie przeniosą się za chwilę z powrotem po takiej interwencji, jeżeli by doszło do jakiegoś oprysku.

Druga sprawa, to jest jeden z mieszkańców rozpoczął rozmowy z Dolnośląską Służbą Dróg i Kolei odnośnie instalacji ekranów wzdłuż drogi 455. Chodzi o odcinek, mniej więcej, od ul. Ogrodowej w kierunku wylotu na Oławę. Chodzi o to, że tam są domy, które znajdują się dosyć blisko tej drogi. To jest wylot, gdzie samochody w tym momencie już przyspieszają. Hałas jest dosyć mocny zwłaszcza samochodów ciężarowych. I tutaj prosił jeden z mieszkańców, czy nie można byłoby w jakikolwiek sposób go wesprzeć w tej sprawie.

I trzecia sprawa. Właściwie nie wiem jako to się stało, ale na naszym Osiedlu Jelcz znajdują się dwie drogi powiatowe. Jest to droga, która prowadzi, to jest droga ul. Oławska, która prowadzi, mniej więcej, z Oławy w kierunku osiedla. Jest też druga droga, którą żeśmy niedawno robili, to jest ul. Stawowa. I taka prośba z mojej strony, czy moglibyśmy rozpocząć rozmowy ze Starostwem o wyznaczenie przejścia dla pieszych na skrzyżowaniu ulic: Stawowa, Oławska, Prusa, ponieważ tam nie ma przejścia dla pieszych, to jest droga bardzo uczęszczana w tej chwili, a na tym skrzyżowaniu nie ma tego przejścia dla pieszych. Jest przejście przez ul. Oławską, nie ma przejścia przez ul. Stawową w ogóle. Teraz nie wiem, czy jest możliwość taka, żeby to przejście dla pieszych w tym miejscu wyznaczyć. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca R.M. Beata Bejda – bardzo dziękuję. Zgłaszał się Pan radny Skrzydłowski – proszę.

Radny Krzysztof Skrzydłowski – dziękuję pięknie Pani Przewodnicząca. Szanowni państwo, panie burmistrzu, po raz kolejny wracamy z tzw. „sprawą ukraińską”, tym razem może troszeczkę w innej kwestii. Szanowni państwo, niejednokrotnie tutaj kolega radny Pakosz apelował i zgłaszał ten problem. Problem jest coraz większy. Chodzi tutaj, w tym momencie, o wywóz odpadów przez Zakład Gospodarki Komunalnej. Szanowni państwo, w domach, w których jest zameldowanych po dwie, trzy osoby, czyli de facto dwie, trzy osoby płacą za śmieci – mieszka po osób, po dziesięć, czy piętnaście. Śmieci stoją przed bramą, są to ogromne ilości. I tutaj zgłosili się do mnie mieszkańcy Osiedla Jelcz zaniepokojeni tą całą sytuacją z racji tego, że jeżeli jakoś nie zwalczymy tego problemu, to jeszcze chwila i wszyscy mieszkańcy będą płacić dużo więcej za odpady. Wiadomo, za śmieci się płaci, są to coraz większe ilości. I tutaj chciałbym zadać pytanie panu burmistrzowi, prosiłbym o przekierowanie tutaj pytania do Pana Prezesa Zakładu Gospodarki Komunalnej, czy Pan Prezes weryfikuje to w jakiś sposób, czy jest to monitorowane, czy taki problem również został zauważony? – to moje pierwsze pytanie i prosiłbym o odpowiedź.

Przewodnicząca R.M. Beata Bejda – a może Pan zadać jeszcze kolejne pytania? A ile ma Pan pytań, jeżeli można wiedzieć? Dwa. Dobrze. Pan Burmistrz Szponar – proszę.

Z-ca Burmistrza Marek Szponar – proszę państwa, to nie jest problem może ukraiński, jak zostało to podniesione, jest to bardziej problem z polskimi właścicielami i to polscy właściciele – tak prawdę mówiąc – udostępniają mieszkanie, udostępniają łóżka obywatelom ukraińskim. I niejednokrotnie faktycznie są pewne problemy, ponieważ nie idzie w ślad za tym zmiana deklaracji dotyczącej ilości faktycznie osób zamieszkałych pod danym adresem. My ten problem dostrzegamy już właściwie od początku tej kadencji i staramy się z nim, na ile nam prawo pozwala, walczyć i weryfikować to. Tak że każdą informację, którą otrzymujemy o zamieszkaniu większej ilości osób pod danym adresem, szybko weryfikujemy i faktycznie doprowadzamy bardzo skutecznie do zmiany tej deklaracji, i do podania właściwej ilości osób zamieszkałych. Natomiast, proszę państwa, o tyle jest to utrudnione, że nasze służby, które są w niewystarczającej nawet ilości kadrowej, nie są w stanie, biorąc pod uwagę istniejące prawo, robić jakieś regularne kontrole, ponieważ my nie mamy prawa wejścia przecież do posesji prywatnych. Natomiast weryfikujemy tutaj przy współpracy i ze Spółdzielnią, i ZGM, i ZGK. Tak prawdę mówiąc weryfikujemy w bardzo prosty sposób, patrzymy się na ilość zużytej wody. Jeżeli ilość zużytej wody pod danym adresem się zwiększa od średniej przyjętej, to tak prawdę mówiąc jest to już dla nas wstępna informacja

do tego, żeby zacząć weryfikować czy jest właściwie złożona deklaracja pod danym adresem. Dziękuję.

Przewodnicząca R.M. Beata Bejda – dziękuję. Pan radny Skrzydłowski.

Radny Krzysztof Skrzydłowski – to jeszcze pytanie à propos odpowiedzi Pana Burmistrza. Bo, Panie Burmistrzu, Pan to tak ładnie ubrał w słowa: „skutecznie interweniujemy”. Tylko wie pan co? To jest takie pojęcie względne. Chciałbym o odpowiedź ile takich interwencji było, ile takich zgłoszeń dostaliście, a ile osób takich już w tym momencie zweryfikowaliście w tej sprawie? Bo, mówię, no sprawa jest poważna. Zaraz my wszyscy za to zapłacimy.

Z-ca Burmistrza Marek Szponar – proszę państwa, proszę wybaczyć, ale takich danych tutaj po prostu nie posiadam. Mogę oczywiście to przygotować.

Radny Krzysztof Skrzydłowski – prosiłbym o odpowiedź na piśmie w tej sprawie. Dobrze? Dziękuję.

I druga sprawa. Szanowni państwo, słynne wycieczki do Gudensberga, prywatne biuro podróży Pani Przewodniczącej Bejdy, o którym już wcześniej mówiłem. Szanowni państwo ...

Przewodnicząca R.M. Beata Bejda – Panie radny Skrzydłowski ...

Radny Krzysztof Skrzydłowski – proszę mi nie przerywać, ja Pani nie przerywam.

Przewodnicząca R.M. Beata Bejda – ... jestem bardzo cierpliwą osobą ...

Radny Krzysztof Skrzydłowski – ja również.

Przewodnicząca R.M. Beata Bejda – ... jak większość na tej sali mi mówi, ale formułowane przez Pana wypowiedzi i zwroty są nieprawdziwe.

Radny Krzysztof Skrzydłowski – Pani Przewodnicząca, to z protokołu ..., to są sprawy z protokołów ...

Przewodnicząca R.M. Beata Bejda – jeżeli Pan by chciał porozmawiać o wyjeździe do Gudensbergu, to proszę powiedzieć, sformułować zapytanie do mnie, czy do pana burmistrza, a nie w ten sposób się odnosić do mnie jako do Przewodniczącej Rady, która za każdym razem jest zapraszana przez burmistrza i przewodniczącego rady Gudensbergu. Pełnię taką funkcję, jaką pełnię i z tego powodu wyjeżdżam. Natomiast, jeżeli Pan ma jakieś uwagi do tego, no to bardzo proszę, tylko może nie w ten sposób. Proszę uprzejmie.

Radny Krzysztof Skrzydłowski – Szanowna Pani Przewodnicząca, gratuluję tego zacnego stanowiska. Z tym, że te słowa, które w tym momencie przytaczam, są to słowa z protokołów wypowiedziane przez Panią w poprzedniej kadencji, zmienia się tylko nazwisko. Więc proszę ...

Przewodnicząca R.M. Beata Bejda – proszę Pana, jeżeli Pan by chciał ze mną podyskutować o tym, co ja powiedziałam w poprzedniej kadencji, a o tym o czym Pan mówi teraz, w obecnej kadencji, to bardzo proszę, zapraszam Pana do mojego biura. Natomiast, proszę pana, bardzo proszę żeby Pan naprawdę zważał na słowa.

Radny Krzysztof Skrzydłowski – już mogę?

Przewodnicząca R.M. Beata Bejda – tak. Bardzo proszę.

Radny Krzysztof Skrzydłowski – dziękuję pięknie. Szanowna Pani Przewodnicząca, myślę, że bycie radnym to duma i honor, więc będąc w opozycji powinno się być konsekwentnym swoich słów. I jak już jest Pani na tym zacnym stanowisku, to oczekuję ja i mieszkańcy od Pani tego, że będzie Pani konsekwentna w swoich poczynaniach. Ale dobrze, wracając do sprawy. Szanowni Państwo, chodzi o te wyjazdy. Temat był poruszany koło roku temu już na sesji Rady Miejskiej. Pani Przewodnicząca, siedząca tutaj, mówiła o tym, że nie są to absolutnie wycieczki, że każdy radny będzie zapraszany na takie wyjazdy, ale dziwnym trafem czwórkę radnych ciągle się pomija Pani Przewodnicząca. Pan Burmistrz Piórko użył wtedy takich słów bardzo niegrzecznych z resztą, jak to ma w zwyczaju obrazić, mówił o tym, że wstyd was zabrać. Więc moje pytanie, panie burmistrzu, czy to chodzi o to, że wstyd nas zabrać, czy może chodzi o to, że jeżeli tam pojedziemy, to będziemy wstydzić się za was? Szanowni państwo, dochodzą do nas sygnały co się dzieje na tych wycieczkach, jak jest tam wam wesoło. Chciałbym zapytać jeszcze raz jakie są kryteria doborów radnych na takie oto wycieczki z budżetu Miasta i Gminy Jelcz-Laskowice? Bo, szanowni państwo, te wycieczki są finansowane przez podatników. Wycieczki ostatnio są bardzo częste. A druga sprawa, Szanowna Pani Przewodnicząca, jako to, że Pani piastuje tak ważne stanowisko, to chciałbym zapytać co Pani załatwiła w tym Gudensbergu dla naszego miasta? Jak nam się teraz lepiej żyło w tym mieście przez to, że Pani tam pojechała? Bo, jak dobrze wiemy, te wy ...

Przewodnicząca R.M. Beata Bejda – Pana ironiczne słowa ...

Radny Krzysztof Skrzydłowski – ale proszę mi dać ...

Przewodnicząca R.M. Beata Bejda – ... nie robią na mnie kompletnie żadnego znaczenia, wrażenia ...

Radny Krzysztof Skrzydłowski – bo gdyby nie robiły, to by mi Pani nie przerywała.

Przewodnicząca R.M. Beata Bejda – dlatego, że Pan, Panie radny Skrzydłowski, nie kontaktował się ze mną, nie pytał się Pan mnie co ja załatwiłam ...

Radny Krzysztof Skrzydłowski – pytałem już dwukrotnie.

Przewodnicząca R.M. Beata Bejda – i bardzo Pana proszę nie obrażać ani mnie, ani moich koleżanek i kolegów, którzy uczestniczą w tych wyjazdach ...

Radny Krzysztof Skrzydłowski – a w którym momencie ja obraziłem Panią? Proszę powiedzieć.

Przewodnicząca R.M. Beata Bejda – ... bo może Pan powiedzieć różne rzeczy, natomiast jeżeli Pan czegoś nie wie, to niech Pan tego nie mówi. Jeżeli Pan chce ze mną omówić wyjazdy, to ja zapraszam do swojego gabinetu – jeszcze raz mówię. Natomiast, jeżeli Pan ma jakąś informację niesprawdzoną, to po prostu na tej sali niech Pan nie wypowiada takich słów.

Radny Krzysztof Skrzydłowski – a jakie wypowiedziałem? Myślę, że nikogo nie obraziłem Pani Przewod ...

Przewodnicząca R.M. Beata Bejda – Pan nie pamięta co Pan przed chwilą mówił?

Radny Krzysztof Skrzydłowski – ja świetnie sobie zdaję sprawę z tego, co ja mówię Pani Przewodnicząca. Jestem świadom swoich słów.

Przewodnicząca R.M. Beata Bejda – dobrze. Proszę pana, jakie jest pytanie Pana do pana burmistrza ...

Radny Krzysztof Skrzydłowski – nie, no pytanie to było do Pani Przewodniczącej ...

Przewodnicząca R.M. Beata Bejda – nie. Proszę Pana, interpelacje i zapytania są do burmistrza.

Radny Krzysztof Skrzydłowski – Pan Burmistrz Piórko powiedział mi w przerwie, że będę mógł Pani zadać pytanie, tak więc zadaję Pani pytanie i proszę o odpowiedź.

Przewodnicząca R.M. Beata Bejda – proszę Pana, interpelacje i zapytania są do burmistrza i jeżeli Pan ...

Radny Krzysztof Skrzydłowski – dobrze. Panie burmistrzu, w takim układzie ...

Przewodnicząca R.M. Beata Bejda – proszę uprzejmie.

Radny Krzysztof Skrzydłowski – ... chciałbym się dowiedzieć co załatwiliśmy tutaj dla naszego miasta, jakie koszty były tej wycieczki i jakie dodatkowo diety radni pobierają za dzień pobytu na takiej oto wycieczce poza granicami naszego kraju, proszę o odpowiedź. Dziękuję.

Przewodnicząca R.M. Beata Bejda – dobrze. Dziękuję bardzo. Pan Burmistrz Szczęśniak – proszę.

Burmistrz Bogdan Szczęśniak – Pani Przewodnicząca, Wysoka Rado, Szanowni państwo, tutaj Pan radny określił to jako wycieczki. Proszę państwa, na początku każdego roku z burmistrzem Gudensbergu i z burmistrzem Szczyrca ustalamy pewien plan wspólnych działań każdej ze stron i taki plan każdorazowo, w tym roku był omawiany w styczniu, kiedy tam byliśmy goszczeni. I ten plan przewidywał zaproszenie delegacji naszego miasta na targi do Gudensbergu. To nie tylko radni pojechali i burmistrz, to również pojechało szesnaście, czy osiemnaście osób z Rady Sołeckiej z Biskupic Oławskich tradycyjnie, również pojechał z nami zespół muzyczny z Kopaliny – tam parokrotnie występował przed lokalną społecznością Gudensbergu. W miesiącu czerwcu, tak jak mówiłem, było ustalone, że przyjeżdżają piłkarze nożni z Gudensbergu na turniej do Jelcza-Laskowic. W kolejnym miesiącu artyści nasi tutaj lokalni też na zaproszenie jadą do Gudensbergu na taką ogólnoniemiecką wystawę związaną z różnymi formami artystycznymi. I proszę państwa, tak ta współpraca wygląda. Natomiast, proszę państwa, no zasada jest taka, że każdy otrzymuje dietę w takiej wysokości, w jakiej to jest określone przez Ministra Finansów - ja w tej chwili Panu nie odpowiem jaki to jest koszt, bo nie pamiętam – i tak to się, proszę państwa, dzieje. Tak samo jak przyjeżdżają Niemcy do nas czy Ukraińcy, no oni również w ramach delegacji przyjeżdżają tutaj i oczywiście tamta strona ponosi koszty, że to jest powszechnie przyjęte. To teraz odpowiedzmy sobie na pytanie Panie radny, czy mamy kontynuować współpracę, czy nie mamy kontynuować?

(...)

Ja dopraszam radnych. Ja zapraszam radnych. Pani Przewodnicząca otrzymuje zaproszenie imiennie i ja imiennie, natomiast ja zapraszam radnych. Bywa tak, że komuś z radnych z różnych względów nie pasuje. Staram się zapraszać wszystkich radnych, no poza państwem, oczywiście, tak.

Przewodnicząca R.M. Beata Bejda – Pan radny Pakosz – proszę bardzo. Interpelacje i zapytania, punkt.

Radny Michał Pakosz – dziękuję Pani Przewodnicząca za udzielenie mi głosu. Tak, pytanie do pana burmistrza. Jakie były kryteria i kto wchodził w skład kapituły nadającej tytuły – jeśli można to tak nazwać – te statuetki „Lwa dla Jelcza-Laskowic” z okazji 30 – lecia? Ponieważ wiadomo, była tam wyznaczona grupa ludzi, która te tytuły otrzymała – tak? Jednak wydaje mi się, że faktycznie zapomnieliście państwo też o ludziach, którzy na rzecz naszej gminy

zostawili w naszym budżecie miliony złotych, mam na myśli tutaj przedsiębiorców, którzy z tytułu swoich podatków te miliony zostawiły, chociażby Pan Matunin, Sabik, Szuturma, czy Pan Nowicki. Więc dziwi mnie to, że ludzie, którzy to miasto budują, bo nie oszukujemy się intencje intencjami, ale wszystko opiera się o pieniądze i bez pieniędzy rozwoju nie będzie – tak? Ludzie, którzy zostawiają tutaj miliony, nie są nagradzani, są pomijani, a powiedzmy ludzie, którzy reprezentują zagraniczny kapitał nie zostawiający pieniędzy w naszej gminie, są tymi tytułami zaszczytnie nagradzani. Więc pytanie tego typu kto był, kto wchodził, kto wchodził w skład tej kapituły nadającej tytuł? – to jest pierwsze pytanie, więc poproszę o odpowiedź i zaraz będę kontynuował swoją wypowiedź. Dziękuję.

Przewodnicząca R.M. Beata Bejda – Panie radny Pakosz, ile ma Pan pytań i czy mógłby Pan je zadać wszystkie, czy ...

Radny Michał Pakosz – tak Pani Przewodnicząca, zadam wszystkie, tylko w trakcie odpowiedzi pana burmistrza udzieli Pani odpowiedzi ile mam pytań, bo muszę tu powykreślać, bo niektóre tematy się pokrywają, chociażby to, co mówił Pan Hełka dotyczące owadów i pryskania ...

Przewodnicząca R.M. Beata Bejda – to znaczy woli Pan stać przy mównicy rozumiem.

Radny Michał Pakosz – tak.

Przewodnicząca R.M. Beata Bejda – dobrze. Panie burmistrzu, proszę o odpowiedź.

Burmistrz Bogdan Szczęśniak – Pani Przewodnicząca, Wysoka Rado, Szanowni państwo, pomysł wręczania statu ... statuetek – przepraszam, czy pomysł ... Osoby ... Ja pamiętam sytuację sprzed pięciu lat, również dostałem od poprzednika taki medal. Wtedy mówiono na tej sesji uroczystej, że dwadzieścia pięć osób, instytucji zostaje tymi medalami wyróżnionych z okazji 25-lecia nadania praw miejskich. No i miałem satysfakcję nie ukrywam, bo byłem jednym z tych dwudziestu pięciu. Okazało się, proszę państwa, że tych medali z okazji 25-lecia praw miejskich zostało rozdanych chyba 127. Stąd uznałem w tym roku, że mamy 30-lecie miasta, przygotowałem jakby dziesięć kategorii – państwo wiecie jakie to były kategorie – i po trzy osoby, czy instytucje w danej kategorii, a nie 127. To były moje propozycje praktycznie w dziewięćdziesięciu procentach, natomiast opiniowała to Komisja Główna Rady Miejskiej. To, co Pan powiedział, Panie radny, że nie zostały w sposób szczególny uhonorowane firmy lokalne, no to mija się Pan z prawdą. Bo spodziewałem się, że ... jakiej sytuacji, wręczam firmie X,Y,Z z Jelcza-tak?-no a potem dziesięciu się kolejnych obrazi dlaczego ten, a nie ja. Jakie kryteria przyjąć? W związku z tym, żeby uniknąć tego problemu uznałem, że należy wręczyć tę statuetkę Stowarzyszeniu Pracodawców w Jelczu-Laskowicach, tam do którego te instytucje należą – koniec, kropka.

Radny Michał Pakosz – dziękuję Panie Burmistrzu za odpowiedź. No ja tylko podzielę się z Panem na koniec moja taką, moją opinią na ten temat z racji tego, że myślę, że w poprzedniej kadencji miało być 25 medali wyszło 127 – tak? Tutaj dziesięć kategorii po trzy, czyli licząc mamy 30 statuetek. Myślę, że naprawdę dobrze dla tych ludzi byłoby chociaż rozumiem, Stowarzyszenie – Stowarzyszeniem, ale personalnie ludzi, którzy wpłacili potężne pieniądze z tytułu podatków można byłoby honorować. Więc myślę, że jeżeli Pan rozszerzyłby ten zakres tych nagród z tych trzydziestu do, powiedzmy, jakiejś tam satysfakcjonującej ilości myślę, że to nie byłoby złym pomysłem.

Jeszcze tak, pytania ... Aha, odnośnie do tego, do tego, co mówił Pan Hełka, w gminie Czernica w tej chwili odbywają się loty dotyczące opryskiwania terenów tam wzdłuż, wzdłuż rzeki Odry z tymi owadami, więc myślę – Panie Burmistrzu – że jeśli Pan byłby skłonny może jakoś nawiązać – tak jak mówił Pan radny Hełka – współpracę albo, no żebyśmy to zrobili po prostu za, za jednym zamachem – tak? To jest moje kolejne pytanie, więc mam nadzieję, że można liczyć na Pana interwencję w tej sprawie. Tutaj odpowiedzi nie oczekuję, bo Pan już tę odpowiedź udzielił Panu Hełce. Więc, idąc dalej, Szanowni państwo, jeszcze miałem gdzieś tutaj chyba jakieś pytanie do pana. Tak, to, to, to ... Dobrze. Ja myślę, że to wszystko w takim razie. Dziękuję.

Przewodnicząca R.M. Beata Bejda – dziękuję bardzo. W punkcie Interpelacje i zapytania kto z państwa jeszcze chciałby zabrać głos? Pani radna Dekret – proszę.

Radna Walentyna Krystyna Dekret – Panie Burmistrzu, Szanowna Rado, ja mam pytanie do Pani Przewodniczącej Bejdy. Tak naprawdę Pani pełni bardzo zaszczytne miejsce, jest Pani tak naprawdę damą naszego miasta. I mam pytanie, Pani pracuje w Komisji Rewizyjnej w Spółdzielni Mieszkaniowej, proszę mi odpowiedzieć, czy nie zostało ...

Przewodnicząca R.M. Beata Bejda – Pani radna Dekret, jesteśmy w punkcie Interpelacje i zapytania i tu się kieruje pytania do burmistrza.

Radna Walentyna Krystyna Dekret – dobrze, skieruję. Przepraszam. Do burmistrza.

Przewodnicząca R.M. Beata Bejda – tak że bardzo proszę o pytania do pana burmistrza.

Radna Walentyna Krystyna Dekret – panie burmistrzu, kieru ... Wyszedł burmistrz. To do którego? Dobrze. Panowie burmistrzowie, ja mam takie pytanie, Pani Przewodnicząca pracuje w Komisji Rewizyjnej w Spółdzielni Mieszkaniowej. Proszę mi powiedzieć czy ...

Przewodnicząca R.M. Beata Bejda – Pani radna, Pani radna, jest to śmieszne, co Pani robi ...

Radna Walentyna Krystyna Dekret – nie, nie jest śmieszne ...

Przewodnicząca R.M. Beata Bejda – jest to śmieszne dlatego, że proszę Pani ...

Radna Walentyna Krystyna Dekret – proszę mi nie przeszkadzać ... (...) mi się wypowiedzieć ...

Przewodnicząca R.M. Beata Bejda – nie proszę Pani. Pani chce uzyskać informację, ja jej Pani udzielię, ale proszę tego nie robić ...

Radna Walentyna Krystyna Dekret – ja mam pytanie, to jest pytanie i wolno mi pytać ...

Przewodnicząca R.M. Beata Bejda – i proszę tego nie robić w punkcie, w punkcie dotyczącym interpelacji i zapytań do burmistrza. Proszę być poważną, a nie zachowywać się w ten sposób.

Radna Walentyna Krystyna Dekret – ale, przepraszam, niech Pani ... (...) chaosu i naprawdę proszę mi się dać wypowiedzieć ...

Przewodnicząca R.M. Beata Bejda – proszę bardzo, przyjmuję Pani przeprosiny i bardzo uprzejmie proszę żeby Pani się nie zachowywała w ten sposób.

Radna Walentyna Krystyna Dekret – ja się zachowuję bardzo grzecznie.

Przewodnicząca R.M. Beata Bejda – chce Pani ze mną porozmawiać, również zapraszam do gabinetu.

Radna Walentyna Krystyna Dekret – a czego się Pani boi?

Przewodnicząca R.M. Beata Bejda – ja się, proszę Pani, niczego nie boję. Boję się tylko tego, że Pani po prostu się zapędza ...

Radna Walentyna Krystyna Dekret – ja się nie zapędzam ...

Przewodnicząca R.M. Beata Bejda – ... i może się Pani zapędzić bardzo daleko, nawet Pani nie wie jak daleko.

Radna Walentyna Krystyna Dekret – ja wiem jak daleko.

Przewodnicząca R.M. Beata Bejda – dobrze. Proszę państwa, ja odbieram Pani Dekret głos ...

Radna Walentyna Krystyna Dekret – nie ma Pani prawa.

Przewodnicząca R.M. Beata Bejda – ... jeżeli nie ma Pani zapytań do burmistrza, moje pytanie do pozostałych państwa radnych, czy ktoś ...

Radna Walentyna Krystyna Dekret – panowie burmistrzowie, to jest temat ...

Przewodnicząca Rady Miejskiej wyłączyła mikrofon radnej Walentynie Krystynie Dekret.

Przewodnicząca R.M. Beata Bejda – a ja ogłaszam 10 minut przerwy.

Przewodnicząca ogłosiła dziesięciominutową przerwę w obradach XXXIV Sesji Rady Miejskiej w Jelczu-Laskowicach.

Po przerwie.

Przewodnicząca R.M. Beata Bejda – ... do dalszej części naszych obrad. Jesteśmy w punkcie Interpelacje i zapytania. Czy ktoś z państwa radnych chciałby zabrać głos w tej sprawie? Nie widzę. Natomiast ja chciałabym serdecznie Panu Burmistrzowi podziękować. Dawno tam nie byłam, ale widziałam ul. Stawową i widziałam piękne zejście na plażę, i mam nadzieję, że dalsze prace będą tam kontynuowane tak, aby nasz ośrodek nad stawem wyglądał jeszcze piękniej. Interpelacje i zapytania. Nie wiem w jakiej kolejności, bo obaj panowie ... Kolega ... Pan radny Pakosz – proszę.

Radny Michał Pakosz – dziękuję za udzielenie mi głosu. Pani Przewodnicząca, Szanowni państwo, ja pozwolę przyłączyć się do słów Pani Przewodniczącej, które przed chwilą padły na tej sali, dotyczące, no Pani dziękowała Panu Burmistrzowi za to, że zrobione zostało zejście nad staw. Ja cieszę się, że wniosek, który składaliśmy kiedyś, dotyczący remontu drogi ul. Stawowej też został wykonany, że radni powiatowi, którzy się do tego przyczynili, czyli Pani Bożena Worek i Pan Piotr Stajszczyk, którzy wnioskowali i walczyli o tę drogę, dopięli swego. No i tyle w takim razie. Szkoda, że nie pamięta Pani o też dość istotnych kwestiach ze

względem tylko i wyłącznie na patrzenie przez pryzmat polityczny, ale ja tak, tutaj taka drobna wstawka z mojej strony i myślę, że ...

Przewodnicząca R.M. Beata Bejda – to tyle?

Radny Michał Pakosz – że to wszystko. Dziękuję.

Przewodnicząca R.M. Beata Bejda – dziękuję. Proszę państwa, nie wiem po co jest mieszane w tej chwili i potrzebne to ... Ja podziękowałam. Zauważyłam to, co zauważyłam. Przyznam się, że bardzo dawno nie byłam na moich ulubionych kijkach nordic walking. Wybrałam się tam w ostatnią niedzielę, zobaczyłam to wszystko i podziękowałam. Żadnych podtekstów. Jeżeli Pan chciał podziękować radnym powiatowym, to zrobił Pan to również i proszę nie mieszać tego wszystkiego. Cieszę się, że ten ośrodek pięknieje – tyle.
Pan Burmistrz Piórko.

Z-ca Burmistrza Romuald Piórko – Pani Przewodnicząca, Szanowni państwo, jak już o tym mówimy, to oczywiście, bez wątpienia jest to zasługa i radnych powiatowych, i państwa radnych. Inwestycja była sfinansowana pół na pół z Powiatem. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca R.M. Beata Bejda – dziękuję bardzo. Pan radny Skrzydłowski chciał zabrać głos.

(...)

Dziękuję bardzo. Pan radny Srokowski – proszę uprzejmie.

Radny Leszek Srokowski – Pani Przewodnicząca, panowie burmistrzowie, Szanowni radni, zaproszeni goście, ja chciałem podziękować Panu Burmistrzowi za oddaną inwestycję – strażnicę dla strażaków tu w Jelczu-Laskowicach. A zarazem chciałem prosić, żeby – Panie Burmistrzu – w miarę możliwości dokończyć te takie niedoróbki, co tam jeszcze zostało zrobione, żeby strażacy mogli swój sprzęt w pełni wykorzystywać i korzystać z niego. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca R.M. Beata Bejda – dziękuję bardzo. Pani radna Teresa Kotowicz – proszę bardzo.

Radna Teresa Kotowicz – Panowie Burmistrzowie, Wysoka Rado, Szanowni goście, tak żeby tak odprężyć się trochę po tej takiej burzliwej dyskusji, to troszeczkę tak od kwiatków zacznę. Mam do Pana Burmistrza Szponara taką prośbę. W ubiegłym roku pytałam o lamki, wystrój świąteczny, bożonarodzeniowy, o choinki. Obiecał Pan, że w tym roku będzie, no z tego się cieszę. Ale teraz jest koniec maja i widzę, że się nasadza różnego rodzaju kwiaty, robi się takie rabatki. Będziecie pewno państwo wieszać na tych słupach. I mam taką serdeczną prośbę, żeby chociaż siedem sztuk takich ładnych kwiatów powiesić na Osiedlu Fabrycznym. Na ten temat rozmawialiśmy, że będzie może taka możliwość. Ja przyjrzałam się tym słupom, nie wszystkie mają te opaski na zawieszenie. To w tym układzie dobrze by było pomyśleć o tym, żeby to zrobiono i te kilka sztuk, tak żeby nam też było przyjemnie i ładnie. Bo, np. 01 maja i 03 maja zauważyłam jedną rzecz i też mi się bardzo nie podobała, w mieście, na pobocznych ulicach, w Jelczu, aż prawie do przystanku, może nawet dalej, wszędzie były flagi i to były flagi wieszane przez Urząd. I na przyszłość mam prośbę, żeby też pomyśleć o moim osiedlu. To na tyle i dziękuję. Bez komentarza.

Przewodnicząca R.M. Beata Bejda – bardzo dziękuję. Burmistrz Szponar.

Z-ca Burmistrza Marek Szponar – Pani Przewodnicząca, Wysoka Rado, ja postaram się tak pokrótce odpowiedzieć Pani radnej, bo myślę, że już rozmawialiśmy i ja się troszeczkę tłumaczyłem wręcz nawet swoje postępowanie, że jeśli chodzi o Osiedle Fabryczne, ono jest w mieście Pani radna, zgadzamy się. Natomiast problem polega na tym, że zarówno i powieszenie kwiatków, jak i również flag, jest pewnym problemem ze względu na to, że słupy, które są na osiedlu, przy ulicy, w pasie drogowym, nie są oświetleniowe tylko są przesyłowe i tutaj mamy problem właśnie żeby dostać zgodę na powieszenie czegokolwiek właśnie na tych słupach, dlatego to jest jakby główna przeszkoda. Natomiast, jeśli chodzi o kwiatki, to myślę, że pewną propozycję, jeżeli nam się nie uda docelowo faktycznie uzyskać na to zgodę, że będziemy starali się zagospodarować kwiatkami również ten teren przy skrzyżowaniu, jak jest świetlica. Tak.

Przewodnicząca R.M. Beata Bejda – bardzo dziękuję. Proszę państwa, czy ktoś jeszcze chciałby zabrać głos w punkcie Interpelacje i zapytanie?

To ja już bardzo króciutko Panie Burmistrzu, do Pana Burmistrza Szponara. W nawiązaniu do tego, o czym mówiła Pani radna Kotowicz, bardzo wiele osób – jak ja idę ulicą – mówi, że bardzo piękne kwiaty, bardzo piękne rabaty. Cieszą się, że miasto jest ukwiecone. Natomiast w zeszłym roku mieliśmy taką sytuację, że na placu Jana Pawła II została zniszczona ta piękna pelargonie stojąca no na środku tego placu, ona potem została troszkę tam

poprawiona. Natomiast mieszkańcy proszą po prostu o monitoring, bo zwracanie uwagi, że dzieci tam podchodzą, szczypią te kwiatki, ale to przecież nie dzieci takie szkody narobiły. To no jest po prostu mało efektywne. I chciałam zapytać w sprawie monitoringu. Natomiast jakby ten odcinek właśnie taki przy pomniku Jana Pawła II, ławki i, no i centralnie właśnie to ukwiecenie.

Pan Burmistrz Piórko.

Z-ca Burmistrza Romuald Piórko – Pani Przewodnicząca, Szanowni państwo, monitoring, jeżeli chodzi o monitoring, trwa projektowanie. I z robót takich wykonanych już jest przygotowany maszt na budynku TBS-u. Po odbiorze będzie antena zawieszona. A mówię, trwa projektowanie. Myślę, że jesienią pierwsze kamery będą uruchomione. Dziękuję.

Przewodnicząca R.M. Beata Bejda – bardzo dziękuję. Proszę państwa, rozumiem, że więcej nie ma chętnych do zabrania głosu, to przechodzimy w takim razie, zakończymy ten punkt nr 6 i przejdziemy do punktu siódmego.

Od. pkt 7 – porządku obrad Sesji.

Przewodnicząca R.M. Beata Bejda – podjęcie uchwały w sprawie zmian budżetu miasta i gminy na 2017 rok.

Zanim zajmujemy się tą uchwałą, składam wniosek o nie odczytywanie projektów uchwał od punktu nr 7 do punktu nr 11. I proszę państwa o głosowanie, tylko jeszcze zobaczymy. Pan radny Skrzydłowski się przesiadł chwilowo. Dwa, cztery, sześć, osiem, dziesięć, dwanaście, czternaście, szesnaście, osiemnastu radnych na sali.

Kto z państwa radnych jest za wnioskiem o nieodczytywanie projektów uchwał od punktu nr 7 do 11 proszę o podniesienie ręki:

za - 18 (jednogłośnie)

(w głosowaniu nie brali udziału radni: Michał Pakosz i Robert Jadczyk chwilowo nieobecni na sali obrad)

- wniosek został przyjęty -

Jednogłośnie. Dziękuję bardzo. W tym momencie właśnie zajmujemy się zmianami budżetu miasta i gminy. Pan Burmistrz Szczęśniak – oddaję Panu głos.

Burmistrz Bogdan Szczęśniak – Pani Przewodnicząca, Wysoka Rado, Szanowni państwo, tutaj chciałbym wnieść autopoprawkę do zmiany w budżecie gminy na rok bieżący i prosiłbym Panią Skarbnik o odczytanie.

Skarbnik Gminy Elżbieta Harań-Klimek – Pani Przewodnicząca, Wysoka Rado, chciałabym odczytać autopoprawkę do projektu uchwały Rady Miejskiej w Jelczu-Laskowicach z dnia 26 maja 2017 r. w sprawie zmian budżetu miasta i gminy na 2017 r. W § 3 zwiększyć wydatki budżetowe:

Po zapisie

w dziale 600

rozdziale 60016

paragrafie 6050

w podpunktach:

Transport i łączność

Drogi publiczne gminne

Wydatki inwestycyjne jednostek budżetowych o kwotę 830.000,

- „Przebudowa drogi gminnej ul. Bożka w Jelczu-Laskowicach – w zakresie zatok parkingowych” 220.000

- „Przebudowa dróg na Osiedlu Laskowice – etap 3” 600.000

- „Przebudowa ul. Klonowej – przebudowa dróg na Osiedlu Jelcz” 10.000 zł;

wykreślić zapis:

w paragrafie 6059

Wydatki inwestycyjne jednostek budżetowych o kwotę 30.000 zł, z przeznaczeniem na budowę P&R, B&R i ścieżek rowerowych na terenie gminy Jelcz-Laskowice;

i wprowadzić zapis:

w paragrafie 6059

Wydatki inwestycyjne jednostek budżetowych o kwotę 640 000 zł

- „ Budowa P&R, B&R i ścieżek rowerowych na terenie gminy Jelcz-Laskowice”.

W § 5 wykreślić zapis: Zwiększyć przychody budżetowe w § 950 z tytułu wolnych środków finansowych o kwotę 1.094.182 zł z przeznaczeniem na sfinansowanie deficytu budżetowego.

I wprowadzić zapis: Zwiększyć przychody budżetowe w § 950 z tytułu wolnych środków finansowych o kwotę 1.704.182 zł z przeznaczeniem na sfinansowanie deficytu budżetowego.

Budżet po zmianach wprowadzonych autopoprawką przyjmie wartości:

Dochody ogółem 91.178.889,92 zł, w tym:

Dochody bieżące 82.351.360,92 zł

Dochody majątkowe 8.827.529,00 zł

Wydatki ogółem przyjmą wartość 97.935.919,92 zł, w tym:

Wydatki bieżące 76.111.969,92 zł

Wydatki majątkowe 21.823.950,00 zł

Przychody przyjmą wartość 9.005.030,00 zł

Rozchody 2.248.000,00 zł

Deficyt budżetowy wyniesie 6.757.030,00 zł

Pokrycie deficytu budżetowego w kwocie 3.205.030,00 zł zostanie pokryte z wolnych środków, o których mowa w art.217 ust.2, pkt 6 ustawy o finansach publicznych, jak również z kredytu w wysokości 3.552.000,00.

Rozchody budżetu ukształtują się na poziomie 2.248.000.

Źródłem finansowania rozchodów jest oczywiście kredyt w wysokości 2.248.000 zł.

I krótkie uzasadnienie dlaczego ta autopoprawka jest wprowadzona. W § 3 dokonujemy zmian w wydatkach budżetowych o kwotę 610.000 zł w związku z prowadzonym postępowaniem przetargowym dotyczącym wyłonienia wykonawcy zaplanowanego zadania inwestycyjnego realizowanego w ramach projektu współfinansowanego za środków unijnych pn. „Budowa P&R, B&R i ścieżek rowerowych na terenie gminy Jelcz-Laskowice” w zakresie realizacji zadania nr 1: budowa ścieżki rowerowej łączącej przystanek PKP w Miłoszycach z drogą wojewódzką nr 455 w Jelczu-Laskowicach oraz zadania nr 2: ścieżka rowerowa łącząca Miłoszyce z miastem Jelcz-Laskowice wzdłuż drogi powiatowej.

Pan Burmistrz, odczytując informację na temat przetargów, poinformował państwa o tym, że w związku z prowadzonym postępowaniem przetargowym wpłynęła tylko jedna oferta, w związku z tym zwiększamy wydatki budżetowe w zakresie realizacji tego zadania o 610.000 zł.

W § 5, w związku ze zwiększeniem wydatków budżetowych w § 3, zwiększamy przychody budżetowe o kwotę 610.000 i ta kwota będzie pochodziła oczywiście z nadwyżki budżetowej. Dziękuję.

Przewodnicząca R.M. Beata Bejda – bardzo dziękuję. Czy państwo radni mają jakieś pytania w związku z tym projektem uchwały? Pan Burmistrz Szczęśniak chciałby się wypowiedzieć – proszę.

Burmistrz Bogdan Szczęśniak – chciałbym tylko uzupełnić informację, że na to zadanie, proszę państwa, mamy dofinansowanie 85% - nie mówię o kwocie, ale 85% od wartości tego zadania. Czyli teraz wydajemy 100%, po rozliczeniu, po przyjęciu, 85% z tej wartości wraca do budżetu gminy. Dziękuję.

Przewodnicząca R.M. Beata Bejda – dziękuję bardzo. Jeżeli nie ma żadnych pytań, to ja, proszę państwa, poddaję pod głosowanie projekt uchwały w sprawie zmian budżetu miasta i gminy na 2017 rok, wraz z autopoprawką przedstawioną w dniu dzisiejszym. Kto z państwa radnych jest za przyjęciem tej uchwały proszę o podniesienie ręki:

za - 20 (jednogłośnie)

- uchwała została podjęta -

**UCHWAŁA NR XXXIV.254.2017
RADY MIEJSKIEJ W JELCZU-LASKOWICACH
z dnia 26 maja 2017 r.**

w sprawie zmian budżetu miasta i gminy na 2017 rok.

Od. pkt 8 – porządku obrad Sesji.

Przewodnicząca R.M. Beata Bejda – przechodzimy do punktu ósmego: Podjęcie uchwały w sprawie zmian w Wieloletniej Prognozie Finansowej Miasta i Gminy Jelcz-Laskowice na lata 2017 – 2022.

Pan Burmistrz Szczęśniak – proszę.

Burmistrz Bogdan Szczęśniak – proszę państwa, też tutaj wniesiemy autopoprawkę wynikającą z tej poprzedniej decyzji. Prosiłbym o komentarz Panią Skarbnik.

Skarbnik Gminy Elżbieta Harań-Klimek – autopoprawka do uchwały Rady Miejskiej w sprawie zmian w Wieloletniej Prognozie Finansowej Miasta i Gminy Jelcz-Laskowice na lata 2017 – 2012.

I tu pierwsza autopoprawka. W tytule uchwały prosilibyśmy o wykreślenie ... o przyjęcie takiego tytułu: zmiana Wieloletniej Prognozy Finansowej Miasta i Gminy Jelcz-Laskowice na lata 2017 – 2022.

W załączniku nr 2 „Wykaz realizowanych przedsięwzięć”, na podstawie wniesionej autopoprawki do projektu uchwały budżetowej, którą państwo przed chwilą przegłosowaliście, aktualizuje się nakłady dla zadania „Budowa P&R, B&R i ścieżek rowerowych na terenie gminy Jelcz-Laskowice” o kwotę 610.000 dla roku 2017 – wartość po zmianie tego zadania wyniesie 4.294.000 zł.

Po dokonanej zmianie łączne planowane nakłady na ww. zadanie wyniosą 7.222.000 zł, limit zobowiązań przyjmie wartość 7.137.000. Tę zmianę będziecie państwo widzieć na str. 12, w załączniku nr 2.

I w załączniku nr 1 „Wieloletnia Prognoza Finansowa”, na podstawie dokonanej zmiany aktualizuje się dane finansowe na rok 2017 o kwotę 610.000 zł dla następujących wierszy: wiersz 2.2; wiersz 3;4; 4.2; 4.2.1; 11.3; 11.3.2; 11.4; 12.4. Ta zmiana jest, tak jak przed chwilą powiedziałam, podyktowana zmianą w uchwale dotyczącej wydatków budżetowych. Dziękuję.

Przewodnicząca R.M. Beata Bejda – dziękuję. Czy w związku z tym projektem uchwały państwo macie radni jakieś zapytania? Nie widzę. Przechodzimy w takim razie do głosowania. Kto z państwa radnych jest za podjęciem uchwały w sprawie zmian w Wieloletniej Prognozie Finansowej Miasta i Gminy Jelcz-Laskowice na lata 2017 – 2022, wraz z autopoprawką, proszę o podniesienie ręki:

za - 20 (jednogłośnie)

- uchwała została podjęta –

**UCHWAŁA NR XXXIV.255.2017
RADY MIEJSKIEJ W JELCZU-LASKOWICACH
z dnia 26 maja 2017 r.**

**w sprawie zmian Wieloletniej Prognozy Finansowej Miasta i Gminy Jelcz-Laskowice
na lata 2017 - 2022.**

Od. pkt 9 – porządku obrad Sesji.

Przewodnicząca R.M. Beata Bejda – punkt dziewiąty: Podjęcie uchwały w sprawie przyznania dotacji Parafii Rzymskokatolickiej p.w. św. Mikołaja Biskupa w Miłoszycach na dofinansowanie remontu zabytkowego kościoła.

Dziękuję bardzo. W takim razie, proszę państwa, czy są jakieś pytania w związku z tym projektem uchwały? Nie widzę. W takim razie przechodzimy do głosowania. Kto z państwa radnych jest za podjęciem uchwały w sprawie przyznania dotacji Parafii Rzymskokatolickiej p.w. św. Mikołaja Biskupa w Miłoszycach na dofinansowanie remontu zabytkowego kościoła, proszę o podniesienie ręki:

za - 20 (jednogłośnie)

- uchwała została podjęta –

**UCHWAŁA NR XXXIV.256.2017
RADY MIEJSKIEJ W JELCZU-LASKOWICACH
z dnia 26 maja 2017 r.**

**w sprawie przyznania dotacji Parafii Rzymskokatolickiej p.w. św. Mikołaja Biskupa
w Miłoszycach na dofinansowanie remontu zabytkowego kościoła.**

Od. pkt 10 – porządku obrad Sesji.

Przewodnicząca R.M. Beata Bejda – punkt dziesiąty: Podjęcie uchwały w sprawie przeprowadzenia konsultacji społecznych z mieszkańcami Miasta i Gminy Jelcz-Laskowice dotyczących realizacji projektu pod nazwą: „Budżet Obywatelski w Mieście i Gminie Jelcz-Laskowice w 2018 r.”

Czy w związku z tym projektem uchwały są jakieś pytania państwa radnych? Nie widzę, przecho ... Pan radny Hełka – proszę.

Radny Jacek Hełka – może nie pytanie, ale taki komentarz. Wszyscy dobrze wiemy jak wygląda sprawa we Wrocławiu, jest tam budżet obywatelski. Większość większych miast wprowadza to. Dlatego tutaj chciałbym podziękować w imieniu mieszkańców za wprowadzenie tego, ponieważ to daje poczucie mieszkańcom, że mają wpływ na to, co się dzieje, nie tylko pośrednio przez nas i przez pana burmistrza, ale także bezpośrednio przez swoje wnioski i głosowania. Dziękuję.

Przewodnicząca R.M. Beata Bejda – dziękuję bardzo. Czy ktoś z państwa jeszcze chciałby zabrać głos? Nie widzę. Przechodzimy do głosowania. Kto z państwa radnych jest za podjęciem uchwały w sprawie przeprowadzenia konsultacji społecznych z mieszkańcami Miasta i Gminy Jelcz-Laskowice dotyczących realizacji projektu pod nazwą: „Budżet Obywatelski w Mieście i Gminie Jelcz-Laskowice w 2018 r.”, proszę o podniesienie ręki:

za - 20 (jednogłośnie)

- uchwała została podjęta -

**UCHWAŁA NR XXXIV.257.2017
RADY MIEJSKIEJ W JELCZU-LASKOWICACH
z dnia 26 maja 2017 r.**

**w sprawie przeprowadzenia konsultacji społecznych z mieszkańcami Miasta i Gminy
Jelcz-Laskowice dotyczących realizacji projektu pod nazwą: „Budżet
Obywatelski w Mieście i Gminie Jelcz-Laskowice w 2018 r.”**

Od. pkt 11 – porządku obrad Sesji.

Przewodnicząca R.M. Beata Bejda – proszę państwa, przechodzimy do punktu jedenastego: Podjęcie uchwały w spraw ... Pan Burmistrz Szczeńniak – proszę.

Burmistrz Bogdan Szczeńniak – Pani Przewodnicząca, Wysoka Rado, chciałbym tutaj wnieść autopoprawkę do podstawy prawnej tejże uchwały, bo w tym tekście, który państwo macie przed sobą, jest tylko przywołanie Statutu, natomiast podstawa prawna winna brzmieć w sposób następujący: „Na podstawie art. 18 ust. 2 pkt 13 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (tekst jednolity Dz. U. z 2016 r. poz. 446 z późn. zm.) oraz § 4 ust. 2 Statutu Gminy Jelcz-Laskowice (Dz. Urz. Woj. Doln. z roku 2011 nr 187 poz. 3183) Rada Miejska uchwała, co następuje:”. Dziękuję.

Przewodnicząca R.M. Beata Bejda – bardzo dziękuję. To wyjaśnienie Pana Burmistrza dotyczyło punktu jedenastego: Podjęcie uchwały w sprawie zgody na wykorzystanie herbu Gminy.

Czy państwo radni mają jakieś pytania w związku z tym projektem uchwały? Nie widzę. Przechodzimy w takim razie do głosowania. Kto z państwa radnych jest za podjęciem uchwały w sprawie zgody na wykorzystanie herbu Gminy oraz autopoprawki zgłoszonej na dzisiejszej sesji, proszę o podniesienie ręki:

za - 20 (jednogłośnie)

- uchwała została podjęta -

**UCHWAŁA NR XXXIV.258.2017
RADY MIEJSKIEJ W JELCZU-LASKOWICACH
z dnia 26 maja 2017 r.**

w sprawie zgody na wykorzystanie herbu Gminy.

Od. pkt 12 – porządku obrad Sesji.

Przewodnicząca R.M. Beata Bejda – proszę państwa, przechodzimy do punktu dwunastego: Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na propozycję obniżenia wymiaru czasu pracy nauczyciela pełniącego funkcję radnego.

Ja odczytam za chwilę ten projekt uchwały wraz z uzasadnieniem, ponieważ nie odczytywanie projektów uchwał było od punktu siódmego do punktu jedenastego. Sekundkę.

Projekt uchwały jest następujący. *Przewodnicząca odczytała projekt uchwały wraz z uzasadnieniem.*

Jeżeli państwo pozwolicie, to tylko poinformuję, że posiadam takie pismo, o którym była mowa, z 16 maja 2017 r. W związku z tym pismem zwróciłam się o rozszerzenie uzasadnienia do państwa dyrektorów. Takie uzasadnienie od państwa otrzymałam 19 maja. Chcę jeszcze państwa poinformować, że to uzasadnienie do uchwały jest sporządzone na bazie tego uzasadnienia, mojej rozmowy i konsultacji z mecenasem obecnym dzisiaj na sesji. Nad uchwałą w tej sprawie pracowali dwaj mecenas z naszego Urzędu, zespół radców prawnych. Chcę jeszcze państwa poinformować, że w dyspozycji mojej jest pismo Pana Ireneusza Stachnio z dnia 25 maja, czyli z wczoraj i ja to pismo wczoraj również widziałam i dekretowałam. Przeczytałam państwu tę treść tego pisma: - **cytat** - „Ze względu na moją nieobecność na XXXIV Sesji Rady Miejskiej w Jelczu-Laskowicach spowodowaną...” – ja czytam literalnie tak jak jest – „... spowodowaną moją chorobą zwracam się do Pani przewodniczącej o umożliwienie i udzielenie głosu mojej małżonce Agacie Roskosz – Stachnio w punkcie porządku posiedzenia obrad Sesji Rady Miejskiej „Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na propozycję obniżenia wymiaru czasu pracy nauczania...” – „nauczyciela” chyba powinno być – „... pełniącego funkcję radnego.” Proszę o umożliwienie zabrania głosu po wystąpieniach wnioskodawców ograniczenia mojego zatrudnienia. Biorąc pod uwagę złożoność i wagę projektu uchwały proszę Panią przewodniczącą o umożliwienie małżonce wielokrotnego zabrania głosu, jeśli zajdzie taka konieczność w trakcie debaty. Jednocześnie pragnę poinformować Panią przewodniczącą, iż upoważniam moją małżonkę Agatę Roskosz – Stachnio do reprezentowania mnie na XXXIV Sesji Rady Miejskiej w Jelczu-Laskowicach. Dziękuję za zrozumienie. Ireneusz Stachnio”, (przedmiotowe pismo radnego Ireneusza Stachnio z dnia 25 maja 2017 r. stanowi załącznik do niniejszego protokołu).

Moja dekretacja w tej sprawie jest taka: - **cytat** - „Wyrażam zgodę i udzielę głosu Pani Agacie Roskosz – Stachnio na Sesji w dniu 26 maja 2017 r. zgodnie ze Statutem Gminy.”

I Pani do mnie podeszła przed sesją, pytała jaka jest w tej sprawie decyzja, tak że poinformowałam Panią, że udzielę Pani głosu.

I proszę państwa, to chyba jest w dniu dzisiejszym. Ja powiem, że ja nie czytałam tego. Ale państwo chyba dostaliście również jakieś materiały w dniu dzisiejszym. Ja po prostu nie zdążyłam tego przeczytać.

I proszę państwa, chciałabym udzielić głosu w tej chwili Pani Dyrektor Agacie Skierskiej. Czy mogę Panią Dyrektor prosić o wypowiedź? Bardzo uprzejmie proszę. Do mównicy i, bo to wszystko nagrywane, musimy mieć nagrane.

Dyrektor PSP nr 2 Agata Skierska – Pani Przewodnicząca, Wysoka Rado, dnia 17 maja br., razem z Panem Dyrektorem Pasternakiem, złożyliśmy do państwa, do Biura Rady Miejskiej pismo, które mówi o tym, żeby państwo jako Rada Miejska podjęła uchwałę w sprawie ograniczenia etatu Panu Ireneuszowi Stachnio, gdyż w przyszłym roku szkolnym 2017/2018 nie będzie możliwości przydzielenia Panu Ireneuszowi Stachnio pełnego etatu, czyli 18/18 godzin biologii w Publicznym – już nie w Publicznym Gimnazjum - tylko w klasach gimnazjalnych w Publicznej Szkole Podstawowej nr 2, gdyż z projektu organizacyjnego na kolejny rok szkolny wynika, że godzin biologii w gimnazjum, w klasach gimnazjalnych będzie dziesięć, 10/18, w związku z tym przewidujemy przydział tych godzin w takiej ilości, czyli ograniczenie etatu Panu Ireneuszowi Stachnio do 10/18. W szkole podstawowej, w wyniku reformy, jest jeszcze osiem godzin biologii. I teraz ciągle jest sprawa dotycząca przydziału tych godzin i kwalifikacji nauczycieli, zgodnie z którym my, jako dyrektorzy, musieliśmy

spełnić pewne warunki. Jakie? Przydział czynności następuje tylko i wyłącznie zgodnie z kwalifikacjami nauczycieli. W momencie kiedy państwo podjęli decyzję o włączeniu Gimnazjum nr 2 do Szkoły Podstawowej nr 2 w Jelczu-Laskowicach grono pedagogiczne jest jedno od 01 września 2017 r., czyli grupa nauczycieli gimnazjum jest w gronie pedagogicznym Szkoły Podstawowej nr 2. I realizując projekt organizacyjny na kolejny rok szkolny wszyscy nauczyciele byli traktowani jednakowo. Mimo że to wchodzi w życie od pierwszego września, my projekt organizacyjny musieliśmy zrobić teraz i robiliśmy go wspólnie z Panem Dyrektorem. Z czego wynika, bo chyba przejdę już teraz do sedna sprawy, uzasadnienie braku kwalifikacji u Pana Ireneusza Stachnio. Pan Ireneusz legitymuje się dyplomem ukończenia Akademii Rolniczej we Wrocławiu. Nabył możliwość uczenia w szkole ze względu na ukończone studium pedagogiczne. Ukończył jeszcze dwa studia podyplomowe, ale które nie dawały mu zmiany kwalifikacji i poszerzenia kwalifikacji pedagogicznych. No i legitymuje się obecnie zaświadczeniem, że kwalifikacje do nauczania biologii w Publicznym Gimnazjum nr 2 w Jelczu-Laskowicach zostały uznane jako zbliżone do nauczania biologii w gimnazjum przez Dyrektora Publicznego Gimnazjum nr 2. Uczynił to Dyrektor w 1999 r., wtedy kiedy był taki wymóg. Pamiętamy, że w 1999 r. wchodziła reforma wprowadzająca gimnazja i powołująca gimnazja w życie. Dyrektor, który tworzył kadre, zatrudniał, musiał też to zrobić zgodnie z przepisami, z obowiązującym prawem na tamten moment. Czyli, żeby Pan Ireneusz Stachnio był nauczycielem w gimnazjum, musiał uzyskać uznanie przez dyrektora gimnazjum jeżeli jego kwalifikacje są zbliżone do nauczanego przedmiotu, czyli biologii. Później wchodziły kolejne przepisy i ostatnie, które mówią o ... i dotyczą kwalifikacji nauczyciela, które obowiązują dzisiaj, to jest rozporządzenie z 12 marca 2009 r., które mówi wyraźnie, że § 28 stwierdza, że nauczyciele, którzy, którym uznano kwalifikacje za zbliżony kierunek w nauczaniu danego przedmiotu, zachowują je do danego typu szkoły, czyli w tym przypadku jest to gimnazjum. Ten typ szkoły zachowujemy i dziesięć godzin biologii, które wynikają z projektu organizacyjnego szkoły na 2017/2018 zostały nauczycielowi przyznane. Natomiast ciągle zostaje sprawa otwarta pozostałych godzin biologii, czyli w szkole podstawowej i będzie nowe rozporządzenie, nad którym prace trwają i jeżeli ono da możliwość przydzielenia tych godzin Panu Ireneuszowi Stachnio, to je przydzielę zgodnie z obowiązującym rozporządzeniem od 01 września 2017 r. i dopiero wtedy będę mogła na nowo rozpatrywać tę sprawę.

Owszem, tutaj zadane były pytania, bo jesteśmy po spotkaniu komisji radnych i już pewnej dyskusji, to tutaj z takim jednym stwierdzeniem się - znaczy technicznym - nie zgadzam, że dyrektor uważa, że Pan Ireneusz Stachnio nie ma tych kwalifikacji, ponieważ to ja nie uważam, ja stwierdzam na podstawie obowiązujących przepisów. W moim uzasadnieniu nie ma wyrazów „myślę”, „uważam”, „moim zdaniem”, jest podana tylko i wyłącznie podstawa prawna.

Kontynuując. Czy ja sama stwierdziłam, analizując prawo to oświatowe i rozporządzenie, czy jeszcze się kontaktowałam z osobami, które mają możliwości uzasadniać takie, czy inne stanowisko. Proszę państwa, ja nie jestem prawnikiem, w związku z tym rozmowy podjęłam. Rozmowy podjęłam zarówno z prawnikiem, jak i z osobami pracującymi w Kuratorium, czyli była to Pani Wizytator Aleksandra Fik, która opiniuje arkusze ocen, jak również pan, który zajmuje się, specjalizuje się właśnie w tym prawie dotyczącym kwalifikacji, Pan Mordaszewski. I zarówno Pani Fik, jak i Pan Mordaszewski, jak i Pan Woźniak, który jest tutaj prawnikiem, zgodnie stwierdzali, że Pan Ireneusz Stachnio nie ma tych kwalifikacji w świetle obecnych przepisów.

Kontynuując. Zanim rozpoczęliśmy prace nad projektem organizacyjnym, dostaliśmy z Kuratorium wytyczne, a zatem co dyrektor ma rozumieć poprzez kwalifikacje pedagogiczne, jak również fakt, że były uznane kwalifikacje i podane w jakich latach i kto mógł dokonać takiej oceny i uznania, i żeby dyrektorzy oczywiście wzięli to pod uwagę, i przydzielając godziny przydzielili je zgodnie z tym przepisem, że uznanie jest w danym typie szkoły - to pismo też wyszło z Kuratorium.

Teraz, na komisji wyniknęła rozmowa dotycząca pisma z Kuratorium, które było odpowiedzią dla Pana Ireneusza Stachnio, w którym - tak jak tu było odczytane - nie było jednego zdania sugerującego - nie tylko stwierdzającego - sugerującego, że Pan Ireneusz Stachnio takie kwalifikacje posiada. Pan Ireneusz Stachnio złożył takie pismo do Kuratorium 05 maja, otrzymał odpowiedź dziesiątego ... ósmego maja, a zatem jest to informacja, która jest na bieżąco, tak? I wtedy w tym piśmie coś było bardzo ważnego ujęte, w tym pierwszym

akapicie, że Kuratorium Oświaty nie jest organem, który stwierdza, opiniuje takie sytuacje – mogłabym to zacytować, ale nie będę szukała w tej chwili tego pisma – i dalszy ciąg, który był czytany ostatnio.

W dniu dzisiejszym, kiedy przyszedłam do pracy, okazało się, że na biurku leży kolejne pismo, jest to pismo, oryginał, skierowane do Pana Ireneusza Stachnio, podpisane przez Wicekuratora, które wprowadza uzupełnienie do poprzedniego pisma, które było wystosowane dla Pana Ireneusza Stachnio, że w świetle rozporządzenia z 12 marca 2009 r. Pan Ireneusz Stachnio ma kwalifikacje do nauczania biologii, a to co było w poprzednim piśmie, to dotyczy projektu, że w świetle projektu to on też będzie miał kwalifikacje do nauczania biologii w szkole podstawowej. Proszę państwa, nie miałam możliwości skonfrontować tego zdania i zupełnie tego pisma nie rozumiem, dlatego że rozmowy z pracownikami Kuratorium trwały wcześniej, odpowiedzi były jednoznaczne, opinia wydana przez Kuratorium dotycząca projektu organizacyjnego jest również pozytywna, czyli to, że Pan Ireneusz Stachnio otrzymał 10/18 godzin i tylko tych godzin w gimnazjum, a osiem godzin biologii w szkole podstawowej jest na wakacje, jest jak najbardziej uzasadniona i prawdziwa – to też jest stanowisko Kuratorium Oświaty.

W związku z tym co zaistniało, owszem złożę, znaczy skontaktuję się z Kuratorium. I jest wiele rzeczy napisane, ja też rozmawiałam z wieloma osobami, dlatego stwierdziłam tutaj jednoznacznie, że tego pisma, które zostało wystosowane wczoraj i datowane na 25 maja, ja osobiście, jako Dyrektor, nie rozumiem, bo jest podana podstawa prawna, czyli rozporządzenie z dnia 12 marca 2009 r. i taką samą podstawę prawną podaję ja jako dyrektor, z tym że jeszcze podaję § 28, na którym uzasadniam dlaczego Pan Ireneusz Stachnio nie ma kwalifikacji. Natomiast w tym piśmie, które zostało mi złożone, jest powołane jako podstawa prawna całe rozporządzenie, to jest kilkadziesiąt paragrafów. I trudno w tej chwili odnieść się do całego rozporządzenia nie mając wskazanego paragrafu i dyskutować z faktem czy Pan Ireneusz ma kwalifikacje, czy ich nie ma i tego nie rozstrzygniemy w taki sposób, bo nie ma takiej możliwości. Proszę państwa, co się dzieje w takich sytuacjach jeżeli jest różne stanowisko w tej samej sprawie? No jest chyba zwyczajnie, sąd pracy, który rozstrzygnie te zawiłości, czy tę kwestię i wyda odpowiedni wyrok. Mając wyrok sądu będę miała podstawę do tego czy te godziny przydzielić, czy nie. Bo w tej chwili ja ciągle stoję na tym samym stanowisku, że Pan Ireneusz Stachnio nie ma kwalifikacji do nauczania biologii w szkole podstawowej w świetle obecnych przepisów. W związku z tym moje stanowisko jest stałe no i chyba do tego się w tej chwili już nie muszę odnosić. Odpowiem na państwa pytania jeżeli takowe będą. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca R.M. Beata Bejda – bardzo dziękuję Pani Dyrektor. Zaraz Pani udzielię głosu. Proszę państwa, Pani Dyrektor zwróciła uwagę, że w uzasadnieniu do uchwały ... że w uzasadnieniu do uchwały – państwo macie, bo to było w materiałach na sesję – i teraz bardzo bym prosiła państwa żebyście odnaleźli przed akapitem trzecim, raz, dwa, trzy, czwarty wiersz od dołu i ja przeczytam co w tym wierszu jest: - **cytat** – „Z uzasadnienia wniosku wynika, iż Pracodawca uważa, że Pan Ireneusz Stachnio...” – czy państwo to macie? Ja w tej chwili składałam autopoprawkę i słowo „uważam” zamieniam na słowo „stwierdza” zgodnie z tym co było w uzasadnieniu Pani Dyrektor. Natomiast, proszę państwa, taki jest język też prawniczy i tu Pan mecenas, dla mnie jest to jasne, ale jeżeli wchodzi w rachubę jakieś dalsze czynności i chcemy mieć wszystko bardzo dobrze dograne, to ja w tej chwili składałam taką autopoprawkę i słowo „uważa” zamieniam na słowo „stwierdza” zgodnie z tym, co powiedziała Pani Dyrektor Skierska. Tak że taką autopoprawkę wprowadzam.

I to, co chciałam jeszcze państwu powiedzieć to nie wiem jakie państwo macie w dniu dzisiejszym rozdane czy dane dokumenty, ale ja mam jeszcze dwa, dwie kserokopie pisma Kuratora Oświaty we Wrocławiu. Jedno jest z 08 maja, drugie jest z 25 maja. Mam również pismo Pana Ireneusza Stachnio, który się do mnie zwrócił. Ale ja powiem szczerze, że ja dostałam to dzisiaj i ja tego pisma nie przeczytałam, bo nie zdążyłam.

(...)

Panie radny Skrzydłowski, chcę odczytać w tej chwili dwa pisma Kuratora i przedstawić państwu – czy państwo macie te pisma, czy nie macie?

(...)

Proszę?

(...)

No to dlatego ja odczytuję. Pismo Kuratorium Oświaty we Wrocławiu z dnia 08 maja, podpisał się Dyrektor Wydziału Organizacyjnego mgr Zbigniew Kuberski. Pismo jest adresowane do Pana Ireneusza Stachnio. – **cytat** – „W odpowiedzi na Pana pismo z dnia 4 maja 2017 r. (wpł. dnia 5 maja 2017 r.), uprzejmie informuję, iż w związku z brakiem kompetencji opiniodawczych administracji zespolonej, nie jest możliwe wydawanie wiążących opinii i interpretacji norm prawa przez kuratora oświaty dla podmiotu, wobec którego nie prowadzi postępowania administracyjnego.

Jednocześnie informuję, iż w związku ze zmianą ustroju szkolnego i obowiązkiem określenia wymagań kwalifikacyjnych wobec nauczycieli zatrudnionych w szkołach, o których mowa w przepisach ustawy z dnia 14 grudnia 2016 r. Prawo oświatowe (Dz. U. z 2017 r., poz. 59), która wejdzie w życie z dniem 1 września 2017, trwają prace nad projektem nowego rozporządzenia w sprawie szczegółowych kwalifikacji wymaganych dla nauczycieli.

Zgodnie z projektem przywołanego rozporządzenia, kwalifikacje do zajmowanego stanowiska nauczyciela w szkołach podstawowych posiadać będzie m.in. osoba, która ukończyła studia magisterskie na kierunku, którego efekty kształcenia, o których mowa w przepisach wydanych na podstawie art. 9c ustawy z dnia 27 lipca 2005 r. Prawo o szkolnictwie wyższym, w zakresie wiedzy i umiejętności obejmują treści nauczanego przedmiotu oraz posiada przygotowanie pedagogiczne.

Ponadto, zgodnie z projektem rozporządzenia, nauczyciele zatrudnieni w dniu wejścia w życie rozporządzenia, którym na podstawie dotychczasowych przepisów uznano ukończony kierunek studiów za zbliżony do nauczania przedmiotu, zachowują nabyte kwalifikacje do zajmowania stanowiska nauczyciela w danym typie szkoły lub rodzaju placówki.

Biorąc pod uwagę projekt nowego rozporządzenia oraz załączone kopie dokumentów, można przyjąć, że będzie Pan posiadał kwalifikacje do zajmowania stanowiska nauczyciela biologii w szkole podstawowej. Dokonanie jednak oceny kwalifikacji do zajmowania stanowiska nauczyciela w szkole nowego systemu edukacji, będzie możliwe dopiero po wejściu w życie powyższego rozporządzenia.

Natomiast ocena kwalifikacji nauczyciela, będzie należeć do kompetencji dyrektora szkoły, który zgodnie z art. 68 ust. 5 ustawy Prawo oświatowe, będzie kierownikiem zakładu pracy dla zatrudnionych w szkole nauczycieli i będzie decydował m.in. w sprawach związanych z ich zatrudnieniem.” – to jest pismo z dnia 08 maja.

(pismo z dnia 08.05.2017 r., znak: WO.580.20.2017 Kuratorium Oświaty we Wrocławiu stanowi załącznik do niniejszego protokołu)

Przeczytałem państwu drugie pismo datowane 25 maja, również do Pana Ireneusza Stachnio skierowane, podpisane przez Dolnośląskiego Wicekuratora Oświaty Pana Janusza Wrzał: - **cytat** – „W nawiązaniu do pisma Kuratorium Oświaty we Wrocławiu ...”, tu jest przywołany numer. Zaraz sprawdzimy czy to jest ten sam, który państwu czytałam. Tak, czyli do tego wcześniejszego pisma, „... pragnę doprecyzować, iż według obecnie obowiązującego rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej z dnia 12 marca 2009 r. w sprawie szczegółowych kwalifikacji wymaganych od nauczycieli oraz określenia szkół i wypadków, w których można zatrudnić nauczycieli niemających wyższego wykształcenia lub ukończonego zakładu kształcenia nauczycieli (tekst jednolity: Dz. U. z 2015 r., poz. 1264), posiada Pan kwalifikacje do nauczania biologii w szkole podstawowej. Użyte w piśmie z 8 maja sformułowanie „można przyjąć, iż będzie Pan posiadał kwalifikacje ...” oznacza jedynie, iż wymagania do nauczania biologii w szkole podstawowej, będzie Pan spełniał również po wejściu w życie rozporządzenia w jego projektowanej wersji.”

(pismo z dnia 25.05.2017 r., znak: WO.580.20-1.2017 Kuratorium Oświaty we Wrocławiu stanowi załącznik do niniejszego protokołu)

I teraz, proszę państwa, odczytam pismo Pana Ireneusza Stachnio z dnia 25 maja, skierowane do mnie – **cytat** – „Pani Przewodnicząca. Przedkładam Pani pismo Dolnośląskiego Kuratora Oświaty ...” i to jest to pismo pierwsze, które państwu odczytywałam, znak: „... WO.580.20-1.2017 w sprawie potwierdzenia moich kwalifikacji do nauczania biologii w szkole podstawowej. Z treści niniejszego pisma wynika jednoznacznie, iż na podstawie rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej z dnia 12 marca 2009 r. w sprawie szczegółowych kwalifikacji

wymaganych od nauczycieli oraz określenia szkół i wypadków, w których można zatrudnić nauczycieli ..." jest napisane „mniemających”, ale rozumiem, że „nie mających wyższego wykształcenia lub ukończonego zakładu kształcenia nauczycieli posiadających kwalifikacje do nauczania biologii w szkole podstawowej oraz spełniam wymagania do nauczania biologii w szkole podstawowej również po wejściu w życie rozporządzenia w jego projektowanej wersji. W związku z powyższym uważam, iż projekt uchwały zapisany w porządku obrad XXXIV Sesji Rady Miejskiej w sprawie wyrażenia zgody na propozycję obniżenia wymiaru czasu pracy nauczania ..." „nauczyciela” chyba „... pełniącego funkcję radnego jest niezasadny. Na podstawie art. 33 ust. 2 pkt 1 ustawy o systemie oświaty Kurator Oświaty, jak i Minister Edukacji Narodowej sprawują nadzór pedagogiczny i mogą wydać zalecenia wiążące w zakresie sprawowanego nadzoru. W przypadku wątpliwości dyrektora szkoły, co do posiadanych przez nauczyciela kwalifikacji może on się zwrócić do Kuratora Oświaty o opinię w sprawie, która może pomóc w rozwiązaniu problemu.

Państwo Pracodawcy nie kontaktowali się z organem sprawującym nadzór pedagogiczny, nie zwrócili się do Dolnośląskiego Kuratora Oświaty o opinię w sprawie oceny moich kwalifikacji. Pracodawcy wnioskodawcy złożyli wniosek do Rady Miejskiej o wyrażenie zgody na ograniczenie etatu w dniu 16.05.2017 r. uzupełniając go o uzasadnienie w dniu 17.05.2017 r. Ponadto nie zostałem poinformowany przez Pracodawców wnioskodawców, dyrektora Publicznego Gimnazjum nr 2 w Jelczu-Laskowicach oraz dyrektora Publicznej Szkoły nr 2 w Jelczu-Laskowicach o tym, że nie posiadam kwalifikacji do nauczania biologii w szkole podstawowej. O tym, że Pracodawcy uważają, że nie mam kwalifikacji do nauczania biologii w szkołach podstawowych a w zasadzie, że posiadam tylko kwalifikacje do nauczania biologii w gimnazjum dowiedziałem się dopiero z uzasadnienia do projektu uchwały. Materiały na XXXIV Sesję Rady Miejskiej w Jelczu-Laskowicach zostały doręczone mi w piątek 19.05.2017 r. Jednocześnie informuję Panią przewodniczącą, iż w stosunku do moich Pracodawców Pani Agaty Skierskiej i Pana Andrzeja Pasternaka, autorów wniosku do Rady Miejskiej o wyrażenie zgody na ograniczenie dla mnie etatu w związku ze stwierdzeniami cytuję „Przyczyną ograniczenia etatu jest brak kwalifikacji do nauczania przedmiotu biologii w szkole podstawowej” oraz ...” też cytuję „... „Pan Ireneusz Stachnio nie posiada kwalifikacji do nauczania biologii w innym typie szkół niż w gimnazjum ...”, tu chyba było słowo „wobec” tak? „... kieruję sprawę do prokuratury.

Zgodnie z § 1 art. 212 kodeksu karnego: ...” i cytuję „... „Kto pomawia inną osobę, grupę osób, instytucję, osobę prawną lub jednostkę organizacyjną nie mającą osobowości prawnej o takie postępowanie lub właściwości, które mogą poniżyć ją w opinii publicznej lub narazić na utratę zaufania potrzebnego dla danego stanowiska, zawodu lub rodzaju działalności, podlega grzywnie, karze ograniczenia lub pozbawienia wolności do roku” oraz zgodnie z artykułem 63 Karty Nauczyciela: ...” cytuję „... Nauczyciel, podczas lub w związku z pełnieniem obowiązków służbowych, korzysta z ochrony przewidzianej dla funkcjonariuszy publicznych na zasadach określonych w ustawie z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (Dz. U. Nr 88, poz. 553 z późn. zm.)”. Nauczyciele podlegają takiej samej ochronie jak osoby wskazane w art. 115 § 13 Kodeksu karnego. Jeżeli sprawca wykorzystuje do zniesławienia debatę publiczną, środki masowe komunikowania naraża się na karę grzywny, ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2. Dla istoty przestępstwa nie jest niezbędny skutek w postaci poniżania lub utraty zaufania. Wystarczy samo zagrożenie takimi skutkami. Przestępstwa przeciwko funkcjonariuszom publicznym są ścigane przez prokuratora z urzędu.

Takie same działania podejmę w stosunku do osób, które zniesławiały mnie na posiedzeniu stałych komisji Rady Miejskiej w Jelczu-Laskowicach w dniu 23 maja 2017 r.

Jednocześnie informuję Panią przewodniczącą, iż w stosunku do osób, które publicznie będą mnie zniesławiać rozpowszechniając lub utrwalając opinię o braku moich kwalifikacji do nauczania biologii w szkole podstawowej, także w sposób bierny, niewerbalny związany z debatą np. podczas głosowania za projektem uchwały wraz z uzasadnieniem (stanowiącym integralną część projektu uchwały) będę występował do prokuratury o ściganie ich za zniesławienie.

W związku z niezasadnością projektu uchwały proponuję Pani przewodniczącej zdjęcie projektu uchwały z porządku obrad XXXIV Sesji Rady Miejskiej w Jelczu-Laskowicach.

Pani przewodnicząca, wszyscy radni otrzymają przed rozpoczęciem sesji kserokopię pisma ...” znak „... WO.580.20-1.2017 Dolnośląskiego Kuratora Oświaty we Wrocławiu. Pismo...” o tym znaku „... Dolnośląskiego Kuratora Oświaty we Wrocławiu jest także w posiadaniu dyrektora

PSP nr 2 i dyrektora PG nr 2 wnioskodawców obniżenia czasu pracy nauczyciela pełniącego funkcję radnego. Z poważaniem". Podpisany Pan Stachnio.

(pismo z dnia 25.05.2017 r. radnego Ireneusza Stachnio stanowi załącznik do niniejszego protokołu)

Załączniki do tego pisma odczytałam państwu wcześniej.

I teraz, proszę państwa tak, to wpłynęło w dniu dzisiejszym 26 maja, odczytałam to. Tak, jak tu było w piśmie napisane, czy państwo otrzymaliście kserokopie tych pism, czy część z państwa? Widzę, że dość wybiórczo. W każdym razie myślę, że dobrze zrobiłam odczytując to. Proszę państwa, odczytałam wszystkie dokumenty, które posiadam w tej sprawie. Nie mam żadnych innych dokumentów. Obiecałam, że małżonce Pana Stachnio udzielię głosu. Ale jeszcze Pani Aleksandra Czernik się zgłasza jako radna, proszę uprzejmie.

Radna Aleksandra Czernik – ja chciałam tylko poprosić o sprostowanie, bo być może się mylę. Natomiast pismo, które zostało przedłożone radnym, no ja akurat go nie dostałam, ale tutaj zostało zauważone, nr WO nie zgadza się, bo tutaj zostało przedłożone 50, WO.50 ... 580.20.2017, natomiast Pani czytała WO.580.20.1.2017.

Przewodnicząca R.M. Beata Bejda – już, sekundkę. Jeszcze raz. Proszę państwa, pismo z 08 maja, wcześniejsze to datowo, ma znak taki: „W” duże „O” duże, kropka, „580” kropka, ręcznie wpisane „20”, kropka „2017” – pismo z 08 maja. Drugie pismo, z 25 maja, ma taki znak: WO.580.20-1.2017.

Radna Aleksandra Czernik – dobrze. Czyli wszystko się zgadza, bo tu jest w nawiązaniu do pisma Kuratorium Oświaty we Wrocławiu i ten numer bez tej kropki, bez tej jedynki. Tak że dziękuję.

Przewodnicząca R.M. Beata Bejda – dziękuję bardzo. Zgłaszała się małżonka Pana Ireneusza Stachnio. Udzielam Pani głosu.

Pani Agata Roskosz – Stachnio – dzień dobry. Witam wszystkich, Szanowną Radę, Panią Przewodniczącą i Burmistrzów. Proszę państwa, tak jak na posiedzeniu komisji we wtorek, postaram się państwu pewne kwestie wytłumaczyć w tej całej awanturze politycznej, bo uważam, że jest to awantura polityczna, niezupełnie chodzi tutaj o kwalifikacje mojego męża.

Otóż, jestem – tak jak powiedziałam we wtorek – tutaj z własnej, nieprzymuszonej woli dlatego, że uważam, że dobre imię mojego męża jest tutaj poniewierane i ja jestem tutaj po to, aby rzeczowo i merytorycznie ustosunkować się do tych wszystkich zarzutów i przede wszystkim tego, że próbuje się insynuować jakoby mój mąż nie miał kwalifikacji do nauczania biologii w szkole podstawowej. Ja znam przepisy, na podstawie których zostały sporządzone pisma, które państwo przed sobą mają. Nie od dziś pracuję w szkole, wiem jakie przepisy obowiązują nauczycieli, którzy posiadają kwalifikacje, na podstawie których posiadają, bądź nie posiadają kwalifikacji. Otóż, chciałabym tylko powiedzieć, że przez trzydzieści ponad lat pracy w zawodzie nauczyciela mój mąż od początku uczył biologii najpierw w szkole podstawowej, do której obecnie Gimnazjum nr 2 zostało włączone. I tak, jak Pani Dyrektor powiedziała, ukończył Akademię Rolniczą, obecnie uczelnia ta nazywa się Uniwersytetem Przyrodniczym. Skończył odpowiednie studium nauczycielskie, które dawało mu kompetencje i kwalifikacje do nauczania w szkole podstawowej. Chciałabym jeszcze powiedzieć, że oczywiście, na przestrzeni lat pracy mojego męża rozporządzenia w sprawie kwalifikacji, w sprawie szczegółowych kwalifikacji wymaganych od nauczycieli oraz określenia szkół i wypadków, na których można zatrudnić nauczycieli niemających wyższego wykształcenia, zmieniały się. I ja chciałabym taką analizę kwalifikacji i kompetencji w związku z rozporządzeniami przedstawić i rozszerzę moją wypowiedź tę wtorkową, przedstawię wykaz przepisów prawa, w oparciu o które mój mąż był zatrudniony na stanowisku nauczyciela biologii od 1986 r. do 1999 przez dyrektora Szkoły Podstawowej nr 2 w Jelczu-Laskowicach, a potem od 1999 do 2017 w Publicznym Gimnazjum nr 2 w Jelczu-Laskowicach.

Zaczynając od początku, gdy skończył studia, zaczął pracę w szkole podstawowej, po przedstawieniu, oczywiście został zatrudniony na bazie wtedy istniejącego rozporządzenia, było to rozporządzenie Ministra Oświaty i Wychowania z dnia 24 sierpnia 1982 r. w sprawie szczegółowych kwalifikacji wymaganych od nauczycieli oraz określenia szkół i wypadków, w których można zatrudnić nauczycieli niemających wyższego wykształcenia, to jest Dz. U. nr 29, poz. 2016. Rozporządzenie obowiązywało od 29 września 1982 r. do 05 czerwca 1989 r. W tymże rozporządzeniu była informacja w § 3 pkt 1, iż kwalifikacje do nauczania w szkołach podstawowych ma osoba, która ukończyła studia wyższe z przygotowaniem

pedagogicznym, albo studia wyższe bez tego przygotowania i studium pedagogiczne. Otóż, mój mąż ukończył studia bez przygotowania, natomiast ukończył studium pedagogiczne, co dawało mu kwalifikacje do nauczania w szkole podstawowej.

Następne rozporządzenie, jakie obowiązywało w ówczesnych czasach, a więc dokładnie od 08 maja 1989 r. w sprawie szczegółowych kwalifikacji wymaganych od nauczycieli oraz określenia szkół i wypadków, w których można zatrudnić nauczycieli niemających wyższego wykształcenia, Dz. U. nr 34, poz. 189. Rozporządzenie to obowiązywało w latach 1989 aż do października 1991 r. W § 1, w punkcie 1 napisano, iż kwalifikacje do zajmowania stanowiska nauczyciela w szkołach i innych placówkach oświatowo – wychowawczych posiada osoba, która legitymuje się dyplomem ukończenia studiów wyższych o kierunku zgodnym z nauczaniem przedmiotem lub rodzajem prowadzonych zajęć oraz posiada przygotowanie pedagogiczne. Przez przygotowanie pedagogiczne rozumie się ukończenie studiów wyższych na kierunku i specjalności kształcenia nauczycieli. Punkt drugi: Ukończenie studiów wyższych na innych kierunkach i specjalności oraz jednej z niżej wymienionych form przygotowania pedagogicznego. I mój mąż ukończył studium pedagogiczne, czyli jedną z tych niżej wymienionych – ja nie będę wszystkich wymieniać, żeby nie przedłużać. W punkcie trzecim: Przez zgodność kierunków studiów wyższych z nauczaniem przedmiotem lub rodzajem prowadzonych zajęć rozumie się nauczanie tego przedmiotu lub prowadzenia zajęć w wymiarze równym co najmniej połowie obowiązkowego wymiaru zajęć nauczyciela. Proszę państwa, w czasie funkcjonowania tego rozporządzenia mój mąż uzyskał akt mianowania nauczyciela w szkole podstawowej, dokładnie 01 września 1989 r. Tym samym uzyskał potwierdzenie kwalifikacji i dawało mu to możliwości do zajmowania stanowiska nauczyciela biologii w szkole podstawowej.

Chciałabym nadmienić, że następne rozporządzenie także nie zabierało mojemu mężowi kwalifikacji do nauczania biologii. Było to rozporządzenie z 10 października 1991 r. w sprawie szczegółowych kwalifikacji wymaganych od nauczycieli oraz określenia szkół i wypadków, w których można zatrudnić nauczycieli niemających wyższego wykształcenia, Dz. U. nr 98, poz. 433. Rozporządzenie owo obowiązywało od 31 października 1991 r. aż do 07 października 2002 r. i oczywiście ze zmianami wprowadzonymi w międzyczasie. § 12 tego rozporządzenia stanowił iż nauczyciele zatrudnieni w dniu wejścia w życie rozporządzenia, to jest w dniu 31 października 1991 r., którzy spełnili wymagania kwalifikacyjne na podstawie dotychczasowych przepisów oraz uzyskali mianowanie, posiadają kwalifikacje w rozumieniu przepisów niniejszego rozporządzenia. Chciałabym powiedzieć, że teczka mojego męża zawiera wszystkie potrzebne dokumenty, po to żeby mój mąż mógł pracować w szkole. Na przestrzeni swojej pracy rozwijał się zawodowo, kończył kolejne stopnie awansu zawodowego, które każdy nauczyciel może uzyskać nie za piękne oczy, lecz za solidną pracę, za spełnienie wymagań kwalifikacyjnych. I nikt żadnego kolejnego awansu na stopień nauczyciela mianowanego nie otrzymuje, gdy nie ma pełnych kwalifikacji do wykonywanej swojej pracy. Ja chcę powiedzieć, że na przestrzeni ... ja odwołam się zaraz do dokumentów dokładnie, które znajdują się w teczce mojego męża. Chcę jeszcze tylko dodać, że na przestrzeni pracy mojego męża, w każdym rozporządzeniu istnieje zapis mówiący, iż nauczyciele zatrudnieni w dniu wejścia w życie rozporządzenia jednego, kolejnego, na podstawie mianowania, którzy spełnili wymagania kwalifikacyjne na podstawie dotychczasowych przepisów, zachowują nabyte kwalifikacje do zajmowania stanowiska nauczyciela. Obecnie obowiązujące rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z 12 marca 2009 r. również taki zapis posiada. Jest to § 27, na który Pani Dyrektor nie powołuje się, a on również dotyczy mojego męża. Nauczyciele zatrudnieni w dniu wejścia w życie rozporządzenia na podstawie mianowania, którzy spełnili wymagania kwalifikacyjne na podstawie dotychczasowych przepisów, zachowują nabyte kwalifikacje do zajmowania stanowiska nauczyciela. § 28, na który Pani Dyrektor się powołuje mówiąc o uznaniu przez Pana Dyrektora Pasternaka przedmiotów nauczanych na uczelni za zbieżne z przedmiotem nauczaniem przez mojego męża w szkole, nie odbiera mu kwalifikacji w ogóle do nauczania biologii, a jedynie rozszerza te kwalifikacje. Otóż, mój mąż, mając w swojej teczce istotne dokumenty, przedstawił je wszystkie Kuratorowi. Na własną prośbę teczkę ze swoimi dokumentami i na podstawie teczki ze swoimi dokumentami poprosił o analizę, o interpretację, o opinię. Proszę państwa, jeżeli Pani Dyrektor powiedziała, że konsultowała kwestie kwalifikacji mojego męża z Kuratorium, to ja się bardzo cieszę. Tylko mam pytanie, jakim dokumentem Pani mogłaby potwierdzić to, że Pani zasięgała opinii Kuratorium? Mój

mąż ma jedno pismo, które zostało przeczytane przed chwilą przez Panią Przewodniczącą, uzupełnienie z dnia wczorajszego tego pierwszego pisma, dlatego że po wtorkowym posiedzeniu komisji państwo mieliście pewne wątpliwości czy ma kwalifikacje, czy nie, bo według państwa jednoznacznie nie wynikało to z pierwszego pisma. Otóż, wynikało, tylko należy znać przepisy prawa oświatowego i wiedzieć jak je należy interpretować. Uzupełnienie pisma tego pierwszego z czwartego – nie pamiętam, już sprawdzam – z 08 maja 2017, w tym uzupełnieniu jest tylko doprecyzowanie informacji dla wątpiacych, nic więcej. Mój mąż miał kwalifikacje w szkole podstawowej, Pan Dyrektor mu uznał kwalifikacje do gimnazjum w nowym typie, w nowym, rozszerzonym, w nowym - powiedzmy – bycie szkolnym, podczas gdy powstawała, gdy się zmieniała struktura szkół w trakcie reformy. Nikt kwalifikacji mojemu mężowi nie zabrał ze szkoły podstawowej. Proszę, jeżeli tak, to proszę podać rozporządzenie, z którego wynikałoby, że mój mąż stracił kwalifikacje do nauczania w szkole podstawowej dlatego tylko, że przeszedł uczyć dzieci do gimnazjum. To jest raczej absurdalne i nie ma takiego przepisu, który by to stanowił, to znaczy żeby zabrał mojemu mężowi kwalifikacje, bo przeszedł, z resztą na własną prośbę, ze szkoły podstawowej przeszedł do gimnazjum. Nikt kwalifikacji nie zabrał mu, tak jak powiedziałam przed chwilą. Te rozporządzenia, które przytoczyłam, są tylko potwierdzeniem tego, że na drodze rozwoju zawodowego mojego męża nie powstało żadne rozporządzenie, które mu by kwalifikacje zabierało. Co więcej, ja powiem od kiedy mój mąż ma kwalifikacje w ogóle do nauczania w szkole podstawowej, w momencie kiedy dostał pierwsze mianowanie w – zaraz sprawdzę datę żeby się nie pomylić – 01 września 1989 r. W dokumentacji, która znajduje się w ZEA, w teczce osobowej mojego męża znajdują się wszystkie potrzebne dokumenty żeby przeanalizować czy mój mąż ma kwalifikacje do nauczania biologii w szkole podstawowej, czy nie. Trzeba było tylko mieć chęci i dobrą wolę żeby to sprawdzić. Podpierając się tylko jednym dokumentem, że Pan Dyrektor Pasternak uznał mojemu mężowi kwalifikacje, jest działaniem nie do końca uczciwym i sprawiedliwym. Wszystkie inne dokumenty są równie ważne. Pierwszy – już sprawdzę – pierwszy akt mianowania niezmiernie istotny, mówiłam to we wtorek już, był to akt z datą 12 października 1989 r. i w tym akcie oczywiście tu są, proszę państwa, wszystkie potrzebne do tego akty prawne zapisane. Ja pozwolę sobie przeczytać co stanowi ten akt mianowania – **cytat** – „*Akt mianowania. Na podstawie art. 10 i art. 11 ust. 1 oraz art. 14 ustawy z dnia 26 stycznia 1982 r. Karta nauczyciela, (Dz. U. Nr 3, poz. 19 z późn. zm.) mianuję Obywatela z dniem 1 września 1989 r. nauczycielem w Szkole Podstawowej nr 2 w Jelczu-Laskowicach.*” Proszę państwa, ten akt istnieje, istniał i cały czas był w dokumentacji mojego męża. Kolejnym bardzo ważnym aktem jest kolejny akt mianowania. Ja nadmienię, że mój mąż cały czas jest zatrudniony na podstawie mianowania na czas nieokreślony. Dla pracowników szkół, dla nauczycieli to jest sprawa oczywista co ja w tej chwili mówię, co to znaczy być zatrudnionym na czas nieokreślony i z mocy mianowania. Otóż, nauczyciel taki jest, ma większą ochronę prawną jeżeli chodzi o ... w porównaniu z nauczycielem, który jest zatrudniony tylko na umowę o pracę. Akt mianowania to jest akt dawany dożgonnie, dożgonnie każdemu nauczycielowi. Jeżeli raz w życiu nauczyciel został mianowany to znaczy, że na podstawie kwalifikacji, te kwalifikacje mu uznano, bo inaczej takiego aktu mianowania by nie otrzymał. Więc pomawiając mojego męża, że nie ma kwalifikacji do nauczania biologii, to jest, delikatnie mówiąc, duże nadużycie. Ten akt to tak jakby – podam, taki może obraz mi się nasunął w tej chwili, jeżeli lekarz rodzinny zrobi, rozszerzy swoje kompetencje, rozszerzy swoje kwalifikacje, zrobi specjalizację, np. z alergologii, to przepraszam, czy nie może leczyć zwykłej grypy, czy przeziębienia? Czyli jeżeli mojemu mężowi uznano kwalifikacje do biologii, do uczenia w gimnazjum, to przepraszam, nie może uczyć dzieci ze szkoły podstawowej? To jest absurdalne proszę państwa. Przepisy – jeszcze raz powtórzę – nie zabrały kwalifikacji do nauczania biologii w szkole podstawowej mojemu mężowi.

Kolejna sprawa. Akt nadania stopnia awansu zawodowego. Proszę państwa, mój mąż jest wysoce wykwalifikowanym specjalistą. Jak wielu nauczycieli w naszej gminie, jest nauczycielem dyplomowanym. Przeszedł stopnie awansu zawodowego zgodnie ze wszystkimi procedurami. Co to znaczy? Że na każdym etapie musiał przejść kwalifikacje i musiał udowodnić, że ma kompetencje, czyli ma kwalifikacje do nauczania w szkole. Tak że poszczególne stopnie awansu zawodowego, jeżeli zostały potwierdzone aktami nadania stopnia awansu zawodowego, to znaczy, że te kwalifikacje, nikt nie podważał kwalifikacji mojemu mężowi. Na przykład akt nadania stopnia awansu zawodowego nauczyciela

mianowanego, po spełnieniu wymagań kwalifikacyjnych, dostaje nauczyciel i sygnuje ten akt zawsze Burmistrz Miasta i Gminy Jelcza ... burmistrz miasta i gminy, organ prowadzący szkołę, bo nie zawsze to musi być burmistrz. Ja chciałabym powiedzieć o tym, że w teczcze osobowej mojego męża znajduje się akt nadania stopnia awansu zawodowego nauczyciela i, w którym jest zapisane – oczywiście również na podstawie przepisów jakie ówczesnie obowiązywały – który stanowi, że – dokładnie brzmi to w ten sposób – **cytat** – „*Nadaję Panu Ireneuszowi Stachnio urodzonemu ...*” nie będę zdradzać jak stary jest mój mąż, „*... stopień nauczyciela mianowanego. Posiada Pan kwalifikacje i studia wyższe magisterskie z przygotowaniem pedagogicznym, i może Pan być zatrudniony ...*” i są wymienione cztery typy szkół, cztery typy szkół, jest to: szkoła podstawowa, gimnazjum, szkoły ponadgimnazjalne zawodowe, szkoły ... zakłady doskonalenia nauczycieli. Podpisał ten akt nadania stopnia awansu zawodowego na stopień nauczyciela mianowanego ówczesnie rządzący w naszej gminie Pan Burmistrz Miasta i Gminy Jelcz-Laskowice mgr inż. Bogdan Szcześniak.

Panie Burmistrzu, na podstawie – mam nadzieję – przepisów prawnych - tak? – które tu są podane. Czyli mój mąż ma kwalifikacje i ma uprawnienia do uczenia w szkole podstawowej, również Pan to sygnował swoim podpisem.

Oczywiście jest podane w tym akcie nadania stopnia awansu zawodowego nauczyciela, że wydano go na podstawie dyplomu ukończenia studiów wyższych magisterskich, świadectwa ukończenia studiów podyplomowych oraz aktu mianowania tego pierwszego z 1989 r. Czyli, proszę państwa, kolejny dowód na to, że mój mąż nie stracił kwalifikacji do nauczania biologii.

W następnym ... Odniosę się także do kolejnego aktu nadania stopnia awansu zawodowego nauczyciela mojemu mężowi, a mianowicie na ten stopień nauczyciela dyplomowanego. Ponownie jest informacja, że posiada kwalifikacje i wyższe magisterskie z przygotowaniem pedagogicznym. Odwołują się tutaj ... Dolnośląski Kurator Oświaty Pan mgr Stanisław Łopatowski odwołuje się w swoim uzasadnieniu, cytując: „*Zainteresowany spełnił warunki uprawniające do złożenia wniosku o podjęcie postępowania kwalifikacyjnego na stopień nauczyciela dyplomowanego, to jest na podstawie art. 7 ust. 1 ustawy z 18 lutego 2000 r. o zmianie ustawy Karty nauczyciela oraz zmianie niektórych innych ustaw ...*”, jest podany dziennik ustaw nr 19, poz. 239 ze zmianami, „*W dniu wejścia w życie cytowanej ustawy, to jest 6 kwietnia 2000 r. uzyskał z mocy prawa stopień nauczyciela mianowanego potwierdzony aktem nadania stopnia awansu zawodowego nr 122 wydanym przez Burmistrza Miasta i Gminy Jelcz-Laskowice,*” a więc powołują się na ten akt, o którym wcześniej mówiłam. Także w kolejnych punktach uzasadnienia jest dalsza informacja jakim legitymuje się dyplomem ukończenia jakich studiów, jakie studium pedagogiczne ukończył i informacja również jest ... informacja jest taka, że komisja kwalifikacyjna, po zbadaniu przedstawionej przez nauczyciela dokumentacji obrazującej stopień spełnienia wymagań kwalifikacyjnych określonych w § 5 rozporządzenia MEN z dnia 03 sierpnia 2000 r. w sprawie uzyskania stopnia awansu zawodowego, udzieliła akceptacji na stopień nauczyciela dyplomowanego i wydała w dniu 22 stycznia 2000 r. zaświadczenie – tu jest podany numer – KO/O/11/1192/531/2001. Powyższe uzasadnienie wydania aktu nadania stopnia nauczyciela dyplomowanego na podstawie art. 9b ust. 1 ustawy z dnia 26 stycznia 1982 r. Karta nauczyciela i podany jest Dziennik Urzędowy z tysiąc dziewięćset (...) siódmego roku, nr 56, poz. 357 ze zmianami.

Odniosę się może jeszcze do informacji, które Pani Dyrektor przedstawiła w dniu dzisiejszym. Chciałabym zapytać, na podstawie jakiej dokumentacji, bo Pani powiedziała, że kontaktowała się Pani z pracownikami Kuratorium, więc ja się pytam na podstawie jakiej dokumentacji, czy przedstawiła Pani całą teczkę osobową mojego męża, czy w niej zawarte były te wszystkie akty, o których ja dzisiaj powiedziałam? Czy tylko Pani rozmawiała telefonicznie cytując, na przykład, jeden fragment wybrany, z wybranego przez Panią dokumentu? Bo mogę sądzić, że jeżeli jest to, na przykład, kontakt poprzez rozmowę telefoniczną, to obraz dokumentacji, o której się mówi, jest bardzo zawężony, żeby nie powiedzieć wręcz jak gdyby trudny do zinterpretowania i trudny do zaopiniowania przez pracownika Kuratorium. Chciałabym właśnie wiedzieć na podstawie jakiej dokumentacji Pani uzyskała informacje od Kuratorium, od pracowników Kuratorium, że mój mąż nie posiada kwalifikacji do uczenia w biologii w szkole podstawowej. Punkt ... Chciałabym jeszcze zapytać, czy opinia Kuratora dla Pani nic nie znaczy? Czy nadzór pedagogiczny, jaki

pełni Kuratorium Oświaty, nie jest wiarygodny? Na jakiej podstawie Pani sądzi, że niejasne jest, nie rozumie Pani drugiego pisma z dnia wczorajszego? Pismo z dnia wczorajszego jest tylko uzupełnieniem pisma z 08 maja. Tylko na ... Proszę państwa, z pisma pierwszego również wynikało, że mój mąż ma kwalifikacje. I uważam, że podważanie, podważanie opinii, podważanie tego, co napisał Kurator, jest co najmniej śmieszne. Obawiam się, że nieważne czy ... Może tak, inaczej. Jeżeli, jeszcze jedno mam pytanie. Jeżeli Pani Dyrektor pytała Kuratorium czy mój mąż ma kwalifikacje, czy nie, dlaczego Pani nie zaprosiła mojego męża, nie poinformowała go, że przypuszcza Pani, że mój mąż nie ma kwalifikacji do nauczania biologii w szkole podstawowej? Dlaczego nie zaprosiła go Pani na najzwyczajszą rozmowę? Wręcz rzeczywistość wyglądała w ten sposób, że na żadnej radzie pedagogicznej mój mąż pytając dlaczego nie może uzyskać godzin biologii w klasach podstawowych, nie uzyskał nigdy odpowiedzi. Nawet 08 maja, gdy była Pani Dyrektor gościem na Radzie Pedagogicznej w Gimnazjum nr 2, informując szczegółowo, bardzo szczegółowo wszystkich nauczycieli jak będzie wyglądała ich praca, przydział obowiązków w nowym roku szkolnym gdy będą już Pani pracownikami, mojego męża poinformowała pani sucho, że otrzyma Pan 10/18 w klasach gimnazjalnych. Nie skomentowała Pani, nie dodała żadnej informacji dlaczego nie dostaje godzin w klasach siódmych szkoły podstawowej. Dlatego mój mąż skierował pismo do Pani, które Pani otrzymała, później, po kilku dniach, z zapytaniem dlaczego tych godzin biologii w klasach siódmych nie otrzymał. Kolejne pismo z tym samym zapytaniem złożył razem z pierwszym pismem uzyskanym od Kuratora Oświaty i proszę Szanownej Rady, uzyskał mój mąż, otrzymał odpowiedź w dniu wczorajszym na zapytania. No i co oczywiście w tych pismach było napisane, że Pani twierdzi, że tych kwalifikacji do nauczania biologii nie ma.

Kolejna sprawa. Zwracał się z pismami do związków zawodowych, dokładnie do Międzyzakładowej Organizacji Związkowej Pracowników Oświaty w Jelczu-Laskowicach przy PSP nr 3 w Jelczu-Laskowicach, do Pani Elżbiety Dziubki, z tym samym zapytaniem, a właściwie z prośbą o interwencję w jego sprawie i z zapytaniem dlaczego, z zapytaniem do Pani Dyrektor Agaty Skierskiej dlaczego nie otrzymał godzin biologii w klasach siódmych, skoro jest wakat wykazany w arkuszu organizacyjnym. Ja, à propos arkusza organizacyjnego chciałabym jeszcze powiedzieć, że tak, wykazanie wakatu w arkuszu organizacyjnym, przedstawienie tego Kuratorowi, nie ma jakiś dalszych konsekwencji. Bo jeżeli jest wykazany wakat Kurator nie może ingerować w to dlaczego ten wakat jest wykazany, nie ma takich uprawnień. I to, że ten wakat jest wykazany wcale nie oznacza, że Pani nie ma pracownika na to miejsce. Pani ma pracownika, bo od 01 września 2017 mój mąż, poprzez reformę oświaty, będzie pracownikiem Szkoły Podstawowej nr 2 w Jelczu-Laskowicach. Czyli, mając pracownika z pełnymi kwalifikacjami Pani wykazuje wakat w Kuratorium to znaczy, że Pani celowo, celowo ogranicza zatrudnienie mojemu mężowi. Uważam, że jeżeli mój mąż, mając kwalifikacje do nauczania biologii w szkole podstawowej, powinien bez żadnych problemów ten, te godziny w klasie siódmej otrzymać. Dlatego też śmiem, ośmielam się powiedzieć, że jest to sprawa wysoce podejrzana i polityczna. To nie jest brak kwalifikacji mojego męża, bo żadne rozporządzenie kwalifikacji mu nie zabrało, a Pan Dyrektor Pasternak, rozszerzając kwalifikacje, to znaczy uznając jego kierunek studiów za zbliżony z nauczaniem przedmiotem biologii w gimnazjum, tylko rozszerzył mu te kwalifikacje, tak.

Kolejna sprawa. Chciałabym jeszcze powiedzieć jedną rzecz. Pewnie naraziłam się mówiąc wiele rzeczy w tym moim wystąpieniu, może trochę, troszeczkę chaotycznym, ale muszą państwo zrozumieć, że targają mną emocje, być może się naraziłam wielu osobom. Zadam pytanie, czy jestem następną osobą do zwolnienia?

Ja myślę, że dokumentacja, która znajduje się w teczce mojego męża, potwierdza jego kwalifikacje. Trzeba było - ja wróć do tej mojej opinii - trzeba było pochylić się nad nimi. A jeżeli Pani Dyrektor miała jakiegokolwiek wątpliwości, to trzeba było z moim mężem porozmawiać być może uniknęlibyśmy konfrontacji, uniknęlibyśmy jakiegokolwiek problemu. W teczce zawarte są wszystkie potrzebne dokumenty aby udowodnić, że mój mąż posiada kwalifikacje. Jeżeli Pani popełniła nawet błąd uznając, że nie ma mój mąż kwalifikacji do nauczania biologii w szkole podstawowej, to wystarczy po prostu, po ludzku powiedzieć przepraszam, pomyliłam się. Zwykła sentencja łacińska *errare humanum est*, czyli błędzić jest rzeczą ludzką, każdy ma prawo do popełniania błędów, każdy ma prawo później powiedzieć przepraszam, pomyliłem się. Dziękuję.

Przewodnicząca R.M. Beata Bejda – dziękuję bardzo. W czasie Pani wypowiedzi, pod koniec Pani wypowiedzi Pani Dyrektor Skierska poprosiła o głos i ja udzielam Pani Dyrektor Skierskiej głosu. Proszę bardzo.

Dyrektor PSP nr 2 Agata Skierska – proszę państwa, wiele tutaj słów padło i cała historia tych trzydziestu jeden lat pracy Pana Ireneusza Stachnio. Ja krócej będę mówiła, bo nie ma takiej potrzeby. Proszę państwa, tu wielokrotnie padało stwierdzenie, przez Panią Agatę Stachnio, że nikt kwalifikacji mu nie zabrał - tak? – żaden przepis nie mówił o zabranii kwalifikacji, bo nikt kwalifikacji nie, faktycznie nie zabrał, ani ja. Ma w dalszym ciągu ukończone studia Akademia Rolnicza, jest magistrem inżynierem rolnictwa. Kiedy dostał akt mianowania, kiedy dostał stopień awansu nauczyciela dyplomowanego w poszczególnych latach, czy to był 1986 r., czy 1989, czy wreszcie 2002, na każdym tym etapie Pan Ireneusz Stachnio spełniał wówczas wymagania prawne, prawne. W 1989 r. dostał akt mianowania na podstawie tego, że ukończył studia, czyli Akademię Rolniczą, że skończył studium pedagogiczne i to dawało uprawnienia do tego żeby nadać akt mianowania. Kolejne jednak lata spowodowały zmianę przepisów. I wracając do ostatniego aktu nadania awansu zawodowego jakim był nauczyciel dyplomowany, to żeby ... on też spełnił te wymagania, bo gdyby nie spełnił, to by Kuratorium nie dało tego stopnia awansu zawodowego. Tylko jest wyraźnie zapisane, że spełnia kwalifikacje na podstawie i jest wymienione: Akademia Rolnicza, jest wymienione studium pedagogiczne i jest wymienione to, co jest najistotniejsze, czyli stwierdzenie pisemne przez Dyrektora Publicznego Gimnazjum nr 2, że kwalifikacje uznaje. Gdyby Dyrektor nie wydał takiego zaświadczenia, nie byłoby tego kolejnego awansu. Dlaczego Pan Ireneusz Stachnio osobiście złożył pismo do Pana Dyrektora o uznanie kwalifikacji? - bo to też Pani Agata Stachnio podjęła, że on sam wystąpił - bo gdyby nie wystąpił i gdyby takiego zaświadczenia nie uzyskał, to nie otrzymałby stopnia awansu zawodowego nauczyciela dyplomowanego. On otrzymał w 2002 r. To rozporządzenie, na którym my bazujemy i które jest aktualne do dnia dzisiejszego, czyli z 2009 r., mówi wyraźnie jakie warunki trzeba spełnić żeby być tym nauczycielem z kwalifikacjami. I jest stwierdzone w paragrafie - jeszcze raz powtarzam – dwudziestym ósmym, że ci nauczyciele, którzy ... którym uznano kwalifikacje, zachowują je, zachowują je w danym typie szkoły. Pani Agata cytuje drugi paragraf, inny, dwudziesty siódmy, który stwierdza, że nauczyciele zatrudnieni poprzez mianowanie, którzy w momencie wejścia w życie tego rozporządzenia, w świetle ówczesnych przepisów mieli uznane te kwalifikacje, to je zachowują. Tylko jeszcze raz stwierdzamy, że wtedy kiedy weszło w życie rozporządzenie, czyli w 2009 r., 12 marca Pan Ireneusz Stachnio był zatrudniony na zasadach uznania kwalifikacji tego kierunku studiów za zbliżony. I my możemy tutaj faktycznie dyskutować bardzo długo, i my nie wyciągniemy tutaj właściwego stanowiska, ponieważ interpretacja i czytanie dla mnie jest jednoznaczne, że jest to § 28. Na przykład, Pan Ireneusz Stachnio, czy jego małżonka, będą mówili, że w tym przypadku jest to § 27. Proszę państwa, kto ma to rozstrzygnąć? Bo ja w tej chwili po prostu stwierdzam jednoznacznie, że bez prawników i bez sądu pracy to jest nieuniknione, to jest nieuniknione. Natomiast stwierdzenie, czy ja mam dokumenty na to, że rozmawiałam z kimkolwiek na temat kwalifikacji i czy rozpoznałam sytuację, i czy się pochyliłam nad teczką Pana Ireneusza Stachnio – odpowiadam, że przeanalizowałam dokładnie tę teczkę, nie mam tu sobie zupełnie nic do zarzucenia. Natomiast nie będę zbierała dokumentów potwierdzających pisemnie czy ja z kimś rozmawiałam i kto mi jaką opinię wydał dlatego, że jest mi to zupełnie niepotrzebne. Gdybym do tych dokumentów, które mam, do tego pisma do Rady Miejskiej było potrzebne zaświadczenie prawnika, który stwierdza to moje stanowisko, gdyby były takie wymogi prawne to by były. Natomiast nie możemy opierać się tylko i wyłącznie na samych pismach nie honorując w ogóle wypowiedzi ustnych i nie honorując naszego słowa. A to stwierdzenie, że Pan Ireneusz Stachnio dowiedział się, że nie ma kwalifikacji dopiero tak jak państwo, czyli przed sesją, wynikające z projektu uchwały, to proszę państwa, no to cóż, to co mam powiedzieć? Że to jest kolejne kłamstwo? Bo Pan Ireneusz Stachnio rozmawiał ze mną na temat zatrudnienia w Szkole Podstawowej nr 2 zanim jeszcze weszła, znaczy ta propozycja i uchwała dotycząca sieci, na początku marca – wtedy kiedy Pani Agata złożyła u mnie pismo o zatrudnienie. W tym samym czasie był również Pan Ireneusz Stachnio i rozmawiał ze mną, i tu doszło do rozmowy o kwalifikacjach. Pan Ireneusz Stachnio nie był zaskoczony tym faktem tak jak tutaj stwierdza. Gdyby był, to wtedy kiedy była posiedzenie rady pedagogicznej 08 maja, gdzie byłam na tej radzie w Publicznym Gimnazjum nr 2 i gdyby to pierwszy raz ode mnie usłyszał, że ma 10/18, to by zapytał dlaczego, ze zdziwieniem –

tak? – no bo taka jest sytuacja i tak człowiek reaguje. Pan Ireneusz Stachnio nie zadał pytania, wbrew temu, co Pani Agata Stachnio w tej chwili twierdzi, że zadał pytanie – nie zadał, nie zadał.

Przewodnicząca R.M. Beata Bejda – Pani Stachnio, ja widzę Pani uniesioną rękę. Ja Pani oddam głos, proszę po prostu poczekać. I Pani Dyrektor, proszę kontynuować.

Dyrektor PSP nr 2 Agata Skierska – ja wtedy nie opisywałam sytuacji na radzie pedagogicznej, że Pan Ireneusz nie ma Stachnio ... kwalifikacji i z jakiego powodu. Nie uważałam żeby tę sprawę podejmować jako dyskusję podczas rady pedagogicznej i tego nie zrobiłam, a Pan Ireneusz Stachnio mnie o to nie zapytał, bo on wiedział z czego to wynika. Wiedział w wyniku rozmowy. Gdyby nie wiedział – jeszcze raz stwierdzam – i gdyby był tak bardzo zaskoczony, jak tutaj to jest stwierdzone w kolejnych pismach, to przecież nie pisałby do Kuratorium 04 maja, skoro był ... pytając o swoje kwalifikacje, gdyby był tak zaskoczony tym stwierdzeniem 17 maja, kiedy wpłynęło pismo nas, jako pracodawców, o tym, że nie ma kwalifikacji i jest zniżka godzin. Gdyby był w pełni świadomy i wiedział o tym, no to przecież by do tego absolutnie nie doszło, bo dopiero by pytał od 17 marca, a wiemy, że pismo zostało wystosowane – tak jeszcze raz powtórzę – 04 maja – maja, przepraszam, maja. Tak że rozmowa była niejedna. I jeszcze tutaj, właśnie, no może jeszcze to powtórzę, że może gdyby nie było tej rozmowy wtedy w marcu, że są wątpliwości co do kwalifikacji Pana Ireneusza Stachnio, to być może na, wtedy w sesji marcowej nie byłoby tak mocnej dyskusji dotyczącej włączenia gimnazjum, a nie wygaszania. Bo ja z kolei, po tej ostatniej naszej rozmowie podczas komisji, bo jeszcze wtedy nie wiedziałam jaka jest sytuacja grona pedagogicznego i pracowników administracji i obsługi w Publicznym Gimnazjum nr 2 do momentu kiedy nie doszło do przejmowania tej szkoły. To ja dzisiaj, gdyby był Pan Ireneusz Stachnio, to ja bym zapytała Pana Ireneusza dlaczego tak bardzo usilnie zmierzał do tego, żeby włączyć gimnazjum do szkoły podstawowej, bo ja nie widzę ani jednego argumentu za tym, żeby coś było lepszego dla pracowników, czy to nauczycieli, czy to administracji, czy obsługi, czy też nawet dla uczniów, bo tutaj odnośnie dobra uczniów i zapewnienia im właściwych warunków itd., to można wiele mówić – tak? – i każdy może to sobie przedstawić ze swojej strony. Ale jednak dla uczniów to, co mają zapewnione jako kontynuacja, mieli w momencie wygaszania i mieli w momencie włączenia. Jedyna jest różnica taka, że jednak gimnazjaliści obecni mieliby świadectwo ukończenia gimnazjum, a to przecież dla młodego człowieka jest ważne, a teraz – można powiedzieć – robią krok do tyłu, bo będą mieli świadectwo ukończenia Szkoły Podstawowej nr 2 im. Marii Skłodowskiej – Curie. Czy to jest dobre dla uczniów? No rzecz względna, możemy dalej dyskutować.

Tak że ja zadałabym to pytanie żeby wyjaśnił dlaczego, bo mnie się tutaj nasuwa jednoznaczne, że to był ... że chciał osiągnąć to, co w tej chwili mówimy, że jakby po włączeniu automatycznie stanie się nauczycielem Szkoły Podstawowej nr 2 i nie będzie mowy o tych, o nowym zatrudnieniu, o sprawdzaniu kwalifikacji, czyli może niewłaściwego, albo kolokwialnie użyję tutaj słowa w cudzysłowie, że „w spadku” – tak? – że jest i będzie uczył dalej, i nikt nie będzie tego analizował. Okazuje się, że czy jedna uchwała, czy druga, czy dla jednych lepsza, czy dla drugich, okazuje się, że i tak dyrektor szkoły ma obowiązek przydzielić godziny danego przedmiotu zgodnie z kwalifikacjami i to wszystko.

I odniosę się do ostatniego stwierdzenia, czy ja lekceważę Kuratorium. No proszę państwa, nie wiem kto kogo lekceważy. Ja z Kuratorem spotkam się, będę rozmawiała – tak – i poproszę o wyjaśnienie właśnie tych stanowisk, zarówno stwierdzających brak kwalifikacji do nauczania przedmiotu w innym typie szkoły, o którym mówiliśmy, gdzie we wszystkich informacjach – może tak - w skali kraju są takie informacje i podobne sytuacje, jest ich niewiele, bo proszę zobaczyć, na całą gminę Jelcz-Laskowice my raptem rozpatrujemy tylko jedną taką sytuację, tylko jedną. Nie może być to przypadek ...

Przewodnicząca R.M. Beata Bejda – Panowie, ja mam prośbę, jak mówiłam ...

Dyrektor PSP nr 2 Agata Skierska – skoro wszyscy mają...

Przewodnicząca R.M. Beata Bejda – ja mam prośbę – Pani Dyrektor, przepraszam – ja mam prośbę. Jak mówiła Pani Agata Stachnio, to Panowie siedzieliście i nie komentowaliście. Proszę dać się Pani Dyrektor również wypowiedzieć.

(...)

Panie radny Skrzydłowski, proszę nie formułować takich ocen, bo Pan nie ma racji. Oddaję głos w dalszej części Pani Dyrektor Skierskiej.

Dyrektor PSP nr 2 Agata Skierska – zgubiłam wątek. W każdym bądź razie ...

Przewodnicząca R.M. Beata Bejda – Pani Dyrektor mówiła o spotkaniu z Panem Kuratorem i o wyjaśnieniu ...

Dyrektor PSP nr 2 Agata Skierska – i wyjaśnieniu tej sytuacji ...

Przewodnicząca R.M. Beata Bejda – i że mamy dwa różne stanowiska w dwóch pismach.

Dyrektor PSP nr 2 Agata Skierska – i w tych dwóch pismach faktycznie jest inna zawarta treść, co jednak pierwszy akapit pierwszego pisma jest wiążący. I tak, jak tutaj na sali było powiedziane, jak Pani odczytała pierwszy akapit, ktoś powiedział: i tu powinna się dyskusja zakończyć w zasadzie. Więc uważam, że przy takich stanowiskach nie będzie innego rozwiązania tylko wyrok sądu. Ja sobie zdaję sprawę w pełni, tak w stu procentach, że wynik, wyrok sądu wcale nie musi być korzystny z tym, co ja tutaj dokładnie mówię, bo to też stwierdzone jest w niejednej sytuacji, że ta sama sytuacja, te same podstawy prawne, a dwa sądy wydadzą inny wyrok i to sprzeczny. I takich przykładów w historii też mamy, że ta sama sytuacja, te same dokumenty, w świetle tych samych przepisów, a będą dwa różne wyroki. Ale dopiero jak będę miała ten wyrok, który będzie prawomocny, albo takie dokumenty stwierdzające, że Pan Ireneusz Stachnio ma kwalifikacje, to z całą pewnością zatrudnię. Jeżeli nie mam tej pewności i mam duże wątpliwości, i nie mam podstawy prawnej, to na jakiej podstawie państwo chcą, czy ... żebym ja dała godziny bez podstawy prawnej? A ten, to pismo, które Pan mi tutaj pokazuje przez cały czas, już czytaliśmy je. Jest to pismo z Kuratorium podpisane przez Wicekuratora, że jest uzupełnieniem tamtego pisma, ale ciągle nie mam tutaj podstawy prawnej, bo ja z tej samej podstawy prawnej, którą tutaj jest cytowane, ja stwierdzam, że nie ma kwalifikacji, a tutaj jest stwierdzone, że ma. No i proszę zobaczyć jaka jest sytuacja. Ja tutaj nie widzę innej. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca R.M. Beata Bejda – proszę państwa, za chwilę oddam głos Pani Agacie Stachnio, bo prosiła o ten głos. Proszę państwa, ile byśmy tutaj nie mówili na temat kwalifikacji, nie Rada Miejska jest władna to oceniać – macie Państwo to w uzasadnieniu do uchwały. Ja po wypowiedzi Pani Stachnio, zwrócę się, po Pani wypowiedzi, do Pana mecenasa, żeby nam to szczegółowo wyjaśnił. Proszę państwa, ja to już dzisiaj czytałam, Pracodawcą dla Pana radnego Stachnio jest dyrektor szkoły, a my się mamy skoncentrować na tym jak w uzasadnieniu jest: ochronę stosunku pracy radnego reguluje art. 25 ust. 2 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym. Proszę państwa, jest szczególna ochrona pracy radnego, również szczególna ochrona ograniczenia – tak jak mamy tu do czynienia – wymiaru etatu. I wymaga, rozwiązanie z radnym stosunku pracy wymaga uprzedniej zgody rady gminy, której jest członkiem. I proszę państwa, w drugim zdaniu przepis stwierdza, że rada gminy, czyli my, którzy się dzisiaj tym projektem uchwały zajmujemy, powinna odmówić wyrażenia zgody na rozwiązanie stosunku pracy, jeżeli podstawą jego rozwiązania są zdarzenia związane z wykonywaniem przez radnego mandatu. Czy to, o czym dzisiaj rozmawiamy, ma swój, swoją przyczynę w wykonywaniu mandatu radnego? Nie. Ma przyczynę we wprowadzeniu reformy systemu oświaty.

I teraz oddaję Pani Agacie Stachnio głos – proszę.

Pani Agata Roskosz – Stachnio – dziękuję bardzo za udzielenie mi głosu. Ja jeszcze raz odnoszę się do tego, co powiedziałam wcześniej. Mój mąż miał kwalifikacje, ma i będzie w nowym ustroju szkolnym również miał do nauczania biologii, tak jak powiedziałam, nikt mu tych kwalifikacji nie zabrał. My, mój mąż mając sugestie po rozmowie z Panią Dyrektorem, że nie dostanie tych godzin, bo Pani Dyrektor oczywiście w cztery oczy z moim mężem, a więc to będzie słowo za słowo, Pani powie jedno, ja powiem drugie, Pani mu powiedziała wyraźnie, że i tak niech Pan mi udowodni, że Pan ma kwalifikacje, ja i tak znajdę nauczyciela na Pana miejsce. Więc 08 maja na posiedzeniu rady pedagogicznej ...

Przewodnicząca R.M. Beata Bejda – Panie radny Skrzydłowski, bardzo proszę bez takich komentarzy. Pani Dyrektor Skierska nie ma podstaw żeby uciekać. Panowie, proszę się uspokoić.

Czy Pani ... Czy Pan się zastanawia, co Pan mówi? To niech się Pan jeszcze raz zastanowi. Dobrze.

(...)

Panowie, jesteście ode mnie dwa razy młodszy.

(...)

To ma takie znaczenie, że jestem Przewodniczącą Rady i nie życzę sobie takich odzywek ...

(...)

Panie Pakosz, niech się Pan uspokoi.

(...)

Nie. Proszę Pana, jestem bardzo spokojna.

(...)

Pani ...

(...)

Proszę państwa, dziesięć minut przerwy.

Przewodnicząca ogłosiła dziesięciminutową przerwę w obradach XXXIV Sesji Rady Miejskiej w Jelczu-Laskowicach.

Po przerwie.

Przewodnicząca R.M. Beata Bejda – na sali na pewno jest quorum radnych, jeszcze policzymy się: dwa, cztery, sześć, osiem, dziesięć, dwanaście, czternaście, szesnaście, siedemnastu radnych. Przy głosie była Pani Agata Stachnio – uprzejmie zapraszam do mównicy.

Pani Agata Roskosz – Stachnio – dziękuję bardzo. Wracając do tego, co powiedziałam przed przerwą, mając pewne przesłanki, że mój mąż jak gdyby zorientował się, że nie będzie miał możliwości uzupełnienia etatu w klasach siódmych, po rozmowie z Panią Dyrektorem stwierdził, że nie ma sensu na radzie pedagogicznej 08 maja zadawać pytania dlaczego nie będzie mógł uzupełniać etatu w klasach siódmych. Widział bezcelowość tego biorąc pod uwagę stosunek Pani Dyrektora personalnie do niego. Dlatego uznał żeby nie jątrzyć, żeby nie wzbudzać konfliktów, żeby nie wprowadzać zamieszania stwierdził, że jedynym wyjściem, skoro ... stwierdził, że jedynym wyjściem jest zadać Pani Dyrektor pytanie na piśmie w nadziei, że Pani Dyrektor rzetelnie na to pismo odpowie. Rozmowa ustna stwierdził, że nie ma najmniejszego sensu. Po co? Po to żeby Pani Dyrektor wykrzyczała na forum rady pedagogicznej, że mój mąż nie ma kwalifikacji? Rozgorzałyby konflikt. Mój mąż tego konfliktu nie chciał. Jedynym wyjściem w sytuacjach spornych, jeżeli rozmowy nie odnoszą rezultatów, to jest po prostu zadawanie pytań na piśmie skoro innej możliwości nie ma i takie pytania mój mąż zadawał na piśmie. Prosił także o opinię, o pomoc, o wsparcie – tak jak powiedziałam wcześniej – Międzyzakład ... Panią Elżbietę Dziubka Szefową Międzyzakładowej Organizacji Związkowej.

Ja mam, taka nasunęła mi się jeszcze jedna myśl, czyli znowu będzie słowo przeciwko słowu. Bo jeżeli Pani mówiła, że konsultowała się z Panem Mordaszewskim, to ja powiem więcej, mój mąż też rozmawiał z Panem Romanem Kowalczykiem, z Panem Januszem Wrzałem, czyli Kuratorami Oświaty, Dolnośląskimi Kuratorami Oświaty. Rozmawiał z Panem Dyrektorem ds. Organizacyjnych, czy Działu Organizacyjnego - w tej chwili nie pomnę dokładnie nazwy – z Panem Dyrektorem Kuberskim i również z Panem Mordaszewskim wspomnianym przez Panią Dyrektora. Wszyscy czterej potwierdzili, mając przed sobą teczkę z pełną dokumentacją kwalifikacji mojego męża, że ma kwalifikacje i nie widzą w czym jest problem. Ma, miał i gdy wejdzie nowe rozporządzenie, przy nowym ustroju szkolnym także będzie miał. Więc my mamy, oprócz tego, na piśmie opinię Kuratora. Skoro sprawa jest tak ważna jak – uważam – ograniczenie zatrudnienia człowiekowi, który trzydzieści ponad lat pracował jako nauczyciel biologii, który miał dwie nagrody Kuratora nie za byle jakie błahostki, za wielkie ... za, bo to, to się nie dostaje nagrody Kuratora za jakieś drobne sprawy, to wyjątkowi nauczyciele dostają nagrody Kuratora, każdy nauczyciel o tym wie. Skończył dwa rodzaje studiów podyplomowych, cały czas się rozwijał. Mógł zostać na etapie nauczyciela mianowanego i mógł do emerytury tak wytrwać gdyby nie chciał się rozwijać, to dawało mu kwalifikacje do wszystkiego. Teraz, po tym jak postanowił zdobyć dodatkowy stopień awansu zawodowego, toczy się bój właśnie o to – tak? Człowiek rozwinął się, poszerzył swoje kompetencje, Pan Dyrektor Pasternak potwierdził mu to, bo uznał mu kwalifikacje do nauczania biologii w gimnazjum – powtórzę – rozszerzył na gimnazjum, nie zabrał kompetencji i kwalifikacji do nauczania biologii w szkole podstawowej. I teraz toczy się bój o jakiś fragment zapisu w tym akcie nadania stopnia awansu zawodowego nauczyciela dyplomowanego. O czym my rozmawiamy? – zastanawiam się. Oczywiście, Pani Dyrektor będzie obstawać za swoim broniąc swojego stanowiska, a ja bronię stanowiska mojego męża. Mam dokument potwierdzający, ma opinię z Kuratorium. Kurator pełni nadzór pedagogiczny. Rzesza ludzi,

wykwalfikowanych pracowników pracuje tam i to nie jest bezpodstawna opinia, opiera się ona na obowiązujących przepisach. Więc się zastanawiam po raz kolejny co trzeba, jaki papier trzeba przedstawić żeby udowodnić, że się nie jest wielbłądem – przepraszam za ten kolokwializm. Jaki papier trzeba przedstawić żeby usatysfakcjonować Panią Dyrektor, która ... Oczywiście, będzie trzeba to będziemy sprawy dociekać w sądzie. Tylko po raz kolejny zadaję pytanie, skoro, skoro jest to tak istotna sprawa jak ograniczenie zatrudnienia, sprawa wykwalfikowanego pracownika z wieloletnim stażem, to jeżeli ma się jakieś wątpliwości i nie szuka się potwierdzenia: tak, jestem przekonana, że nie ma kwalifikacji i jakaś opinia prawna. Dlaczego, tak jak mój mąż wystąpił bojąc się o to, że ta nagonka skończy się właśnie tak jak dzisiaj tutaj, że będzie mu się zarzucało brak kwalifikacji po wcześniejszej rozmowie z Panią Dyrektor, wystąpił o opinię do Kuratorium, a Pani nie. Dziękuję.

Przewodnicząca R.M. Beata Bejda – dziękuję bardzo. Proszę państwa, chciałabym poprosić, za pośrednictwem Pana Burmistrza, o wypowiedź mecenasa Borucha – Gruszeckiego. Bardzo uprzejmie proszę.

Radca Prawny Sławomir Bioruch – Gruszecki – proszę państwa, jedno co mogę powiedzieć, że niewątpliwie jest to sprawa przykra, niewątpliwie jest to sprawa trudna, ale niestety, proszę państwa, jest to konsekwencja przeprowadzonej reformy polegającej na likwidacji gimnazjów. Ta decyzja zapadła niezależnie od woli tej Rady, aczkolwiek ta Rada musiała uchwalić część przepisów, m.in. określenie sieci szkół i innych uchwał, które żeście państwo podejmowali. W związku z tym powstaje pytanie o czym tak naprawdę państwo będziecie dzisiaj dyskutowali. A mianowicie, chciałem tutaj wskazać, że w tej materii było kilka wyroków Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego. Nie odwołuję się do jakiś starych wyroków, tylko do wyroków, które zapadły we wrześniu. Jeden jest ciekawy, to jest wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Gdańsku z dnia 08 września 2016 r., który dotyczył – tu państwo dyskutujecie na temat ograniczenia, tu zapadł w zakresie rozwiązania – wyrażenie zgody na rozwiązanie stosunku pracy z radnym, czyli tak naprawdę w zakresie tych samych przepisów, to jest art. 25 ust. 2 tej ustawy o samorządzie gminnym: Możliwość odmowy udzielenia zgody przez radę na rozwiązanie umowy o pracę z radnym uzależniona jest zasadniczo od istnienia związku między planowanym zwolnieniem z pracy, a wykonywaniem przez pracownika mandatu radnego. Uzasadnienie uchwały powinno skupić się na zbadaniu istnienia związku pomiędzy zamierzonym zwolnieniem, a wykonywaniem mandatu przez radną, czego w niniejszym postępowaniu zaniechano. Bezwzględna bowiem odmowa wyrażenia zgody na rozwiązanie stosunku pracy może mieć miejsce tylko w przypadku, gdy podstawę rozwiązania stanowi zdarzenie związane z wykonywaniem mandatu, w sytuacji zaś gdy rozwiązana umowy z innych przyczyn, ochrona radnego ma charakter relatywny, uwzględniający całokształt okoliczności. Jest to sygnatura III SA/Gd 443/16.

W podobnym stanie zapadł również wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego w Warszawie z dnia 13 maja 2016 r., sygnatura OSK 211/16: Uchwała rady gminy o wyrażeniu zgody na rozwiązanie stosunku pracy z radnym nie rozstrzyga o tym, czy radny ma być zwolniony, a jedynie usuwa przeszkodę rozwiązania stosunku pracy i pozwala na rozwiązanie stosunku pracy z radnym przez pracodawcę, do którego należy ocena przyczyn wypowiedzenia, a w razie rozwiązania stosunku pracy rozstrzygnięcie sporu będzie należało do właściwości sądu pracy. Ochrona trwałości stosunku pracy radnego nie ma charakteru bezwzględnego – powtórzę - ochrona trwałości stosunku pracy radnego nie ma charakteru bezwzględnego. Oznacza to, że jeżeli podstawą odmowy nie są zdarzenia związane z wykonywaniem przez radnego mandatu, rada gminy ma obowiązek wskazać przyczyny usprawiedliwiające odmowę wyrażenia zgody z uwagi na status radnego i nie może ograniczać się do oceny, czy podane przez pracodawcę powody uzasadniają rozwiązanie stosunku pracy z radnym.

I teraz, proszę państwa, odwołując się do obu tych pism z Kuratorium, to ja chciałabym zwrócić uwagę na końcówkę tego pisma pierwszego. Abstrahując tutaj od przyczyn, od kwalifikacji Pana radnego zawodowych, to ja chciałabym zwrócić uwagę na to, że w tym pierwszym piśmie z dnia 08 maja Kuratorium pisze tak: Natomiast ocena kwalifikacji nauczyciela, należeć będzie do kompetencji dyrektora szkoły, który zgodnie z art. 68 ust. 5 ustawy Prawo oświatowe, będzie kierownikiem zakładu pracy dla zatrudnionych w szkole nauczycieli i będzie decydował w sprawach związanych z ich zatrudnieniem.

Czyli, proszę państwa, to na co wskazuje Pani Dyrektor Skierska i tu użyłbym określenia jako Pracodawca - tu jest napisane kierownik zakładu pracy, ale w tej chwili przepisy Kodeksu pracy posługują się pojęciem „pracodawcy”, notabene w wielu zakresach będzie się to pokrywało pracodawca, kierownik zakładu pracy – jest uprawniona i to pisze Kuratorium, z mocy art. 65 ustępow ... 68 ust. 5 jest uprawniona do dokonania oceny kwalifikacji pracowników, których dostaje, ona jest do tego uprawniona, ona jest w prawie. Szanowna Rada musi rozważyć czy to ograniczenie następuje w związku z wykonywaniem przez Pana radnego mandatu – to jest jedyna przyczyna. Jeżeli Szanowna Rada dojdzie do takiego wniosku to niestety nie ma innego, innej możliwości tylko powinna udzielić mu ochrony prawnej i odmówić. Natomiast, jeżeli państwa przekonała argumentacja w dniu dzisiejszym wygłoszona przez Panią Dyrektor, to chciałem zwrócić uwagę, że podejmowana w dniu dzisiejszym uchwała nie oznacza ograniczenia z Panem radnym ilości godzin, bo to jest kompetencja dyrektora szkoły, to jest kompetencja dyrektora szkoły. I teraz ta kompetencja dyrektora szkoły podlegać będzie kontroli w postępowaniu przed sądem pracy. To, że jeżeli Rada wyrazi zgodę, że Pan radny skorzysta ze swego prawa i wystąpi na drogę przed sądem pracy, to żeśmy usłyszeli w dniu dzisiejszym przez Jego pełnomocnika. A zatem ja osobiście daję dziewięćdziesiąt dziewięć do jednego, że Pan radny skieruje tę sprawę do postępowania przed sądem pracy. A zatem uchwała podejmowana w dniu dzisiejszym, tak na dobrą sprawę, umożliwia dopiero radnemu wystąpienia przed ewentualnie w postępowaniu sądowym, domagania się żeby została skontrolowana decyzja Pracodawcy, dopiero w tym momencie on po prostu może wystąpić. Jeżeli chodzi natomiast o, proszę państwa, jeżeli chodzi, proszę państwa, o ocenę dokonaną przez Kuratorium Oświaty we Wrocławiu, to powiem tak, proszę państwa, niestety znajdujemy się w trudnej sytuacji polegającej na tym, że tych przepisów dotyczących wymagań i kwalifikacji wobec nauczycieli po prostu nie ma. To by, powiem szczerze, bardzo ułatwiło nam wszystkim sytuację, ocenę ostateczną. No niestety, całe to ryzyko Pani Dyrektor bierze na siebie. To już jest po prostu, niestety Pani Dyrektor, jako Pracodawcy, Pani Dyrektor bierze na siebie. I tyle, co mogę po prostu państwu powiedzieć. Chyba, że państwo macie jeszcze jakieś pytania.

Przewodnicząca R.M. Beata Bejda – proszę państwa, zgłaszał się, po kolei: Pan Przewodniczący Woźniak, Pan Pakosz, Pan Skrzydłowski i Pan Babski. Proszę uprzejmie w takiej kolejności.

V-ce Przewodniczący R.M. Krzysztof Woźniak – dziękuję Pani Przewodnicząca. Wysoka Rado, panowie burmistrzowie, Szanowni państwo, Szanowna Pani Agata, Szanowni państwo, wczoraj poświęciłem trochę czasu żeby przeanalizować komentarz do ustawy o samorządzie gminnym, dokładnie chodzi właśnie o to, co Pan mecenas powiedział, art. 25 ust. 2, który mówi w jaki sposób powinniśmy się tą sprawą zająć z punktu widzenia prawnego. I uważam, uważam, że sprawa, którą dzisiaj mamy rozpatrzyć, jest – tak jak Pan mecenas powiedział – bardzo trudna, bo dotyczy stosunku pracy, jednego z bardziej osobistych stosunków prawnych jaki może być, chodzi tu o kwestie pracy i płacy, bytności, zapewnienia środków do życia. Ale, Szanowni państwo, powiem szczerze, że ubolewam nad tym całym zdarzeniem, ponieważ w mojej pracy samorządowej to jest pierwsza sytuacja taka, w której ... tak trudna, tak osobista, w której naprawdę przyszło mi się zmierzyć, ponieważ to nie jest łatwe decydować o tym, czy wyrażam zgodę na taką osobistą decyzję przez Pracodawcę mojego kolegi radnego, czy głosuję za, czy głosuję przeciw, ponieważ uważam, że w grę wstrzymanie się, niepewność osoby odpowiedzialnej nie wchodzi. A uważam, że każdy z nas, zanim podejmuje tak trudne decyzje, powinien przeanalizować sprawę dogłębnie i ją zbadać. I patrząc się na stronę prawną, jak również na stronę, sytuację Pana radnego, dlaczego do tej sytuacji w ogóle doszło? To zauważyłem, no jakby dwa czynniki. Pierwszy czynnik, to jest właśnie, o którym sama Pani Agata też powiedziała, że to jest wykształcenie Pana radnego Ireneusza Stachni, a mianowicie wykształcenie, jest magistrem inżynierem rolnictwa, czyli agronomem, a nie biologiem i tak naprawdę Pan radny jest biologiem z uznania, które to uznanie, że tak powiem, spowodowało, że zaczął kształcić w szkole wprawdzie podstawowej biologii, natomiast później, poprzez uznanie, zaczął kształcić w Gimnazjum nr 2. Natomiast drugim czynnikiem, według mnie, który właśnie jest głównym czynnikiem, że dzisiaj musimy się tą sprawą zajmować, to jest to, że mamy do czynienia z tą jakże nieudaną i złą reformą samorząd ... oświatową, która niestety, ale została tak źle przygotowana i przykład Pana radnego Stachni pokazuje, że mimo tego, że nie jest z wykształcenia biologiem, to mógłby dalej pracować, mógłby dalej spokojnie uczyć i pracować w szkole gdyby nie ta sytuacja z reformą oświatową. Natomiast, Szanowni państwo, potwierdzam słowa w stu procentach

Pana mecenasa, że sprawa dotycząca stosunku pracy, czyli pracodawca – pracownik, czyli sprawy dotyczące uprawnień, kompetencji, kwalifikacji nauczania, to nie są sprawy, które dotyczą działalności Rady Miejskiej. My nie powinniśmy rozpatrywać kwestii typowo z zakresu prawa pracy, my powinniśmy się skupić na właśnie art. 25 ust. 2 i rozważyć czy rzeczywiście mamy związek z tym, że ta zmiana stosunków pracy jest związana z działalnością samorządową Pana Ireneusza Stachni, czy nie. Ja osobiście, analizując tę całą sytuację, jestem zdania, że tutaj nie zachodzą przesłanki, które by wskazywały na to, że jest jakaś kolizja między działalnością Pana Ireneusza Stachni jako radnego, a działalnością Pana Ireneusza Stachni jako nauczyciela biologii w Publicznym Gimnazjum nr 2. Po prostu ta szkodliwa reforma szkodzi osobie, która po prostu nie zasługuje na to żeby być tak potraktowana. Ale, Szanowni państwo, z trzeciej strony patrząc, my, jako radni, rozpoczynając naszą działalność samorządową składaliśmy pewne ślubowanie, które zaczynało się słowami: Wierny Konstytucji i prawu Rzeczypospolitej, uroczyste ślubuję ... I dlatego, jako osoba odpowiedzialna wiem, że to będzie jedna z najtrudniejszych, jeśli nie najtrudniejsza decyzja w moim, w mojej, w tej kadencji Rady Miejskiej, którą no z bardzo dużym trudem przyjmie mi podjąć, ale będę musiał po prostu się z tym zmierzyć. Dziękuję.

Przewodnicząca R.M. Beata Bejda – dziękuję bardzo. Pan radny Pakosz – proszę.

Radny Michał Pakosz – dziękuję za udzielenie głosu. Szanowni państwo, fajnie się tego słuchało. Szkoda, że niestety nie ma to nic wspólnego z prawdą, co mówił Pan Woźniak, ale to za sekundę. Szanowni państwo, nie przedłużając, krótko, zwięźle i na temat. Zaczniemy od samego początku. Pani Dyrektor mówi o, o tym, że będziemy opierali się na wyrokach sądu i tak dalej, i tak dalej. Chociaż my jeszcze nie przegłosowaliśmy w tej chwili uchwały, która regulować będzie stosunek pracy Pana Ireneusza Stachnio, mianowicie o możliwość ograniczenia godzin. Więc dla mnie, Szanowni państwo, patrząc na to, na pierwszy rzut oka widać ewidentnie, że jest to dobrze wyreżyserowane to, dobrze wyreżyserowane przedstawienie, które państwo serwują jak zawsze. Pani Dyrektor, przed głosowaniem, wie już jaki będzie wynik. Pan Woźniak mówi o tym, że nie wie jak będzie głosował, bo to jego jedno z najcięższych, najtrudniejszych decyzji i tak dalej. Chociaż wszyscy doskonale wiemy, że to wszystko jest ustawione i wynik będzie pewnie taki, że może ze dwie, trzy osoby się wyłamią wstrzymując się, bo oczywiście nie będzie możliwości na to żeby zagłosowały przeciwko, tak. Reżim jest stosowany tutaj od samego początku tej kadencji. Co mogę państwu dalej powiedzieć? Więc nic się na pewno nie zmieni, tak. Pismo Kuratora, mail, to za sekundę. Już sekundkę, Szanowni państwo, dobrze. To tak, wiemy doskonale o tym, że Kurator podesłał pismo, w którym czytamy wyraźnie, że Pan Ireneusz Stachnio posiadał, posiada i posiadać będzie te kwalifikacje do tego aby uczyć w szkole podstawowej, jest to wyraźnie zapisane. Pani Dyrektor twierdzi, że oczywiście Pani Dyrektor będzie ostatecznie, jako Pracodawca, podejmować tę decyzję o tym czy zatrudni Pana Ireneusza Stachnio, czy udzieli mu tych godzin, jeżeli oczywiście Rada Miejska wyrazi zgodę na to aby ograniczyć mu te godziny, co się za chwilę zapewne stanie – tak? – bo wiemy o tym doskonale, że jest to akcja typowo polityczna i trzeba o tym mówić głośno i wyraźnie. I wziąć pod uwagę jedną istotną kwestię, upraszczając, siedzimy, mówimy i spędzamy tutaj kilka godzin, Pan Woźniak przychodzi, opowiada o tym, że będzie mu ciężko, że będzie mu przykro, że będzie mu smutno i tak dalej. A fakt jest taki, że jest to tylko i wyłącznie brutalny atak polityczny na lidera opozycji i stosowanie stalinowskich – powtarzam – stalinowskich represji w stosunku do, Szanowni państwo, lidera opozycji, bo tak ...

Przewodnicząca R.M. Beata Bejda – Panie radny Pakosz ...

Radny Michał Pakosz – tak, Szanowni państwo ...

Przewodnicząca R.M. Beata Bejda – Panie radny Pakosz ...

Radny Michał Pakosz – tak, Szanowni państwo ...

Przewodnicząca R.M. Beata Bejda – te wszystkie słowa są protokolowane ...

Radny Michał Pakosz – ale ja sobie zdaję z tego sprawę Pani Przewodnicząca ...

Przewodnicząca R.M. Beata Bejda – i jeżeli Pan będzie ciągle powtarzał ...

Radny Michał Pakosz – Pani myśli, że ja tutaj jestem pierwszy raz? Że ja pierwszy raz widzę ten teatrzyk, który tutaj odstawiacie? Szanowni państwo ...

Przewodnicząca R.M. Beata Bejda – Panie radny Pakosz, ja Pana upominam po raz kolejny.

Radny Michał Pakosz – sprawa jest ... Przyjmuję upomnienie, dziękuję. Proszę mi nie przeszkadzać. Kontynuując. Szanowni państwo ...

Przewodnicząca R.M. Beata Bejda – Panie radny Pakosz, jeżeli Pan się nie potrafi zachować na sesji Rady Miejskiej, to za chwilę odbiorę Panu głos.

Radny Michał Pakosz – tak. Ja powiem Pani dalej, Pani będzie musiała użyć swojej policji sesyjnej, chyba milicji ...

Przewodnicząca R.M. Beata Bejda – Panie radny Pakosz, odbieram Panu głos.

Radny Michał Pakosz – bo ... ale nie ma takiej możliwości ... Ja powiem Pani teraz ...

Przewodnicząca Rady Miejskiej wyłączyła mikrofon radnemu Michałowi Pakoszowi.

Przewodnicząca R.M. Beata Bejda – proszę państwa, jeżeli Pan radny Pakosz będzie się tak zachowywał i nas obrażał, i mnie obrażał, i wszystkich tu siedzących, to niestety dziesięć minut przerwy.

Przewodnicząca ogłosiła dziesięciominutową przerwę w obradach XXXIV Sesji Rady Miejskiej w Jelczu-Laskowicach.

Po przerwie.

Przewodnicząca R.M. Beata Bejda – proszę państwa, jeżeli ktoś jeszcze jest na korytarzu, to uprzejmie zapraszam. Mamy quorum: dwa, cztery, sześć, osiem, dziesięć, dwanaście, czternaście, szesnaście, osiemnaście, dwudziestu radnych jest obecnych.

Proszę państwa, jesteśmy w punkcie dotyczącym podjęcia uchwały przez Radę Miejską w Jelczu-Laskowicach dotyczącą wyrażenia zgody na propozycję obniżenia wymiaru czasu pracy nauczyciela pełniącego funkcję radnego.

Proszę państwa, w związku z tym, co działo się przed przerwą. W związku z zachowaniem Pana radnego Pakosza i Pana radnego Skrzydłowskiego, w związku z wymianą zdań na przerwie, która się dodatkowo odbyła, zgłaszam wniosek o zamknięcie dyskusji i poddaję ten wniosek pod głosowanie. Kto z państwa radnych ...

Radny Michał Pakosz – Pani Przewodnicząca, przepraszam, ale w trakcie ...

Przewodnicząca R.M. Beata Bejda – ... jest za wnioskiem o zamknięcie dyskusji ...

Radny Michał Pakosz – Pani Przewodnicząca, przed przerwą, przed przerwą powiedziała Pani, że ...

Przewodnicząca R.M. Beata Bejda – ... proszę o podniesienie ręki i ja liczę głosy ...

Radny Michał Pakosz – Pani, przed przerwą, mówiła o tym, że będzie możliwość aby wypowiedział się radny Skrzydłowski, że będzie możliwość żebym wypowiedział się ja w spokoju ...

Przewodnicząca R.M. Beata Bejda – raz, dwa, trzy, cztery, pięć, sześć, siedem, osiem, dziewięć, dziesięć, jedenaście, dwanaście, trzynaście, czternaście, piętnaście, szesnaście ...

Radny Michał Pakosz – ... a w tej chwili Pani zamyka usta kryjąc się za fasadą rzekomej demokracji, która tutaj panuje, a jest ...

Przewodnicząca R.M. Beata Bejda – siedemnaście głosów za. Kto jest przeciw? Dwa głosy przeciwne. Kto się ... Trzy głosy przeciwne? Pan Skrzydłowski nie głosował. Nie podniósł Pan ręki. Kto jest przeciw? A Pani niech się nie uśmiecha, bo Pani chyba widzi, że Pan Skrzydłowski nie podniósł ręki.

(...)

Ciekawe kiedy? Trzy osoby przeciw.

za	-	17
przeciw	-	3
wstrzymało się	-	0
- wniosek został przyjęty -		

Proszę państwa, w związku z tym dyskusja na temat tej sprawy jest zamknięta. Proszę państwa, za chwilę poddam pod głosowanie tę uchwałę. I proszę państwa, upominam Pana Pakosza. Proszę Pana żeby Pan usiadł i dał nam dokończyć ten punkt w postaci podjęcia uchwały. Podjęcia lub nie podjęcia uchwały – o, doprecyzowuję.

Dobrze. Proszę państwa, głosujemy. Kto z państwa radnych jest za przyjęciem tej uchwały, proszę o podniesienie ręki:

za	-	13
przeciw	-	3
wstrzymało się	-	4

- uchwała została podjęta -

**UCHWAŁA NR XXXIV.259.2017
RADY MIEJSKIEJ W JELCZU-LASKOWICACH
z dnia 26 maja 2017 r.**

w sprawie wyrażenia zgody na propozycję obniżenia wymiaru czasu pracy nauczyciela pełniącego funkcję radnego.

Od. pkt 13 – porządku obrad Sesji.

Przewodnicząca R.M. Beata Bejda – przechodzimy do punktu kolejnego ...

Radny Michał Pakosz – dokonaliście, dokonaliście państwo przed chwilą zamachu politycznego na ...

Przewodnicząca Rady Miejskiej wyłączyła mikrofon radnemu Michałowi Pakoszowi.

Przewodnicząca R.M. Beata Bejda – przechodzimy do kolejnego punktu, jest to punkt nr 13: Informacja o przygotowaniu wypoczynku letniego dzieci i młodzieży oraz obiektów rekreacyjno-sportowych do sezonu letniego w roku 2017.

Czy w tym punkcie ktoś z państwa radnych chciałby zabrać głos? W sprawie informacji o przygotowaniu wypoczynku letniego. Proszę uprzejmie, Pan radny Skrzydłowski.

Radny Krzysztof Skrzydłowski – dziękuję pięknie Pani Przewodnicząca. Szanowni państwo, dokonaliście przed chwilą ustawki politycznej ...

Przewodnicząca Rady Miejskiej wyłączyła mikrofon radnemu Krzysztofowi Skrzydłowskiemu.

Przewodnicząca R.M. Beata Bejda – dobrze. Panie radny, jeżeli Pan nie rozumie, przy którym punkcie jesteśmy, to odbieram Panu głos.

Szanowni państwo radni, czy ktoś z państwa radnych chciałby zabrać głos w sprawie informacji na temat wypoczynku letniego dzieci i młodzieży? Pani radna Dekret – proszę uprzejmie.

Radna Walentyna Krystyna Dekret – Panie Burmistrzu, Szanowna Rado, ja chciałam się zapytać na temat właśnie wyjazdów, wypoczynku dla dzieci. Jakie kryteria rodziny muszą spełniać, żeby dzieci ich pojechały po prostu? Chodzi mi konkretnie o te rodziny takie biedniejsze, mniej zamożne, bo u nas, w naszym mieście, jest kilkanaście, może kilkadziesiąt takich rodzin. Co oni muszą, gdzie oni i do kogo mają się zwrócić po prostu o te kolonie? Jakie wnioski składać? Czy po prostu średnią zarobków, czy po prostu jakieś oświadczenia? Proszę mi na ten temat odpowiedzieć. Dziękuję.

Z-ca Burmistrza Marek Szponar – proszę państwa, ta propozycja wyjazdu jest adresowana dla dzieci, tak prawdę mówiąc, które na co dzień uczęszczają do poszczególnych świetlic socjoterapeutycznych na naszym terenie i objęte są najczęściej pomocą z opieki społecznej. Natomiast gdzie się zwracać? Oczywiście, do Komisji Alkoholowej u nas.

Radna Walentyna Krystyna Dekret – dziękuję.

Przewodnicząca R.M. Beata Bejda – bardzo dziękuję. Czy w sprawie informacji ktoś z państwa jeszcze chciałby zabrać głos? Informacja o przygotowaniu wypoczynku letniego dzieci i młodzieży. Pan radny Pakosz się zgłasza – proszę uprzejmie.

Radny Michał Pakosz – Szanowni państwo, z racji tego, że przed momentem w brutalny sposób no niestety przeszliśmy do punktu kolejnego, chciałbym tylko przypomnieć państwu, że w nawiązaniu do poprzedniego punktu, który państwo przed chwilą ...

Przewodnicząca Rady Miejskiej wyłączyła mikrofon radnemu Michałowi Pakoszowi.

Przewodnicząca R.M. Beata Bejda – Panie radny, jesteśmy w punkcie : Informacja na temat wypoczynku i jeżeli Pan chce jeszcze mówić na temat poprzedniego punktu, to odbieram Panu głos.

A jeżeli chce Pan powiedzieć o wypoczynku letnim dzieci i młodzieży, to proszę bardzo, cała Rada Miejska w Jelczu-Laskowicach, burmistrzowie, goście, słuchają Pana. Proszę uprzejmie.

Radny Michał Pakosz – Pani Przewodnicząca, jak Pani słusznie zauważyła, chcę mówić o punkcie, który państwo przed chwilą głosowaliście, dlatego o tym punkcie ...

Przewodnicząca Rady Miejskiej wyłączyła mikrofon radnemu Michałowi Pakoszowi.

Przewodnicząca R.M. Beata Bejda – w takim razie odbieram Panu głos.

Przechodzimy do punktu czternastego.

Od. pkt 14 – porządku obrad Sesji.

Przewodnicząca R.M. Beata Bejda – Wolne wnioski.

Czy w tym punkcie ktoś z państwa chciałby zabrać głos? Pan radny Karol Markowski, w tej kolejności, Pani radna Aleksandra Czernik. Bardzo proszę żeby Pan opuścił w tej chwili mównicę. I jeżeli Pan chce w punkcie Wolne wnioski zabrać głos, to jako trzeciemu udzielię Panu głosu.

Proszę uprzejmie, Pan radny Karol Markowski.

Radny Karol Markowski – dziękuję bardzo. Wysoka Rado, Szanowni burmistrzowie, zgromadzeni goście, ja bym chciał tutaj przedstawić taki wspólny wniosek grupy radnych. Dotyczy on, w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego centrum miasta Jelcz-Laskowice – MPZP „Centrum”. Dla osób, które jakby nie wiedzą, o który teren chodzi, ja tu może przedstawię, jest to teren, który jest vis-à-vis, po drugiej stronie Oławskiej, naprzeciwko Centrum Sportu i Rekreacji. Tam teraz jest ten parking naprzeciwko jakby kościoła, po drugiej stronie ul. Oławskiej. Wniosek ten wpłynął już do sekretariatu burmistrza, natomiast również chciałbym się podzielić z państwem, z opinią publiczną z treścią tego wniosku, pod którym, który złożyła grupa radnych i proszę o wysłuchanie tego wniosku. Szanowny Panie Burmistrzu. My, niżej podpisani radni Rady Miejskiej w Jelczu-Laskowicach, zwracamy się do Pana z wnioskiem o przygotowanie projektu uchwały w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego centrum miasta Jelcz-Laskowice – MPZP „Centrum”. Uważamy, że obecny sposób zagospodarowania należącej do Gminy Jelcz-Laskowice działki nr 10 oraz zaplanowany sposób jej zagospodarowania w obecnie obowiązującym MPZP „Centrum” nie jest optymalny i należy go zmienić. Widzimy potrzebę wprowadzenia takich zmian w MPZP „Centrum” w zakresie gospodarowania działki nr 10, które pozwolą na wybudowanie jednego dużego budynku użyteczności publicznej, w którym mogłyby funkcjonować niezależnie od siebie dwie instytucje: Miejsko – Gminne Centrum Kultury i Biblioteka Miejska. Powierzchnia działki gminnej, której dotyczy propozycja zmiany, jest na tyle duża, że pozwala na zagospodarowanie jej na powierzchni również na inne cele publiczne, np. parking podziemny, zielone skwery, utwardzony plac z fontanną, ławeczki z klombami kwiatów. Powyższa propozycja zmiany zagospodarowania tej centralnej przestrzeni w naszym mieście wzięta się z analizy potrzeb mieszkańców, którym wspomniane instytucje zdecydowanie lepiej i skuteczniej mogłyby służyć posiadając bardziej komfortowe warunki lokalowe. Trzeba również wziąć pod uwagę, że usytuowanie tych dwóch instytucji kultury w centralnym punkcie miasta pozwoli tym placówkom na lepsze rozpowszechnianie swoich ofert, a z punktu widzenia mieszkańca na szybkie i bezproblemowe dotarcie do nich. Nie bez znaczenia jest również wizerunek i powaga miasta oraz użyteczność tego centralnego miejsca, które stanowi jego wizytówkę. Obecnie w Polsce jest dobra koniunktura na tego typu inwestycje ze względu na możliwości pozyskiwania środków finansowych z funduszy Unii Europejskiej. Takimi przykładami są miasta: Suchy Las, Kozienice, Wejherowo. Zdajemy sobie sprawę, że na dzień dzisiejszy, zarówno ze względów, jak i ekonomicznych, nie jest możliwe rozpoczęcie tego typu zadania. Pomimo to, patrząc w przyszłość, uważamy, że teraz jest właściwy czas na wprowadzenie sugerowanych przez nas zmian w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego centrum miasta Jelcz-Laskowice – MPZP „Centrum”. Pozwoliłoby to Gminie Jelcz-Laskowice na stworzenie podstaw prawnych do realizacji w niedalekiej przyszłości inwestycji budowy Miejsko – Gminnego Centrum Kultury i Biblioteki Miejskiej, wraz z zagospodarowaniem terenu przylegającego w centralnej przestrzeni publicznej naszego miasta. Prosimy

o realizację naszego wniosku. Z wyrazami szacunku: Krzysztof Woźniak, Beata Bejda, Karol Markowski, Aleksandra Czernik, Teresa Kotowicz, Tadeusz Babski, Jacek Hełka, Iwona Płaczek, Barbara Kowalenko, Tadeusz Dzwonek, Marcin Sztaba, Janina Sypek, Joanna Kamińska i Leszek Srokowski. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca R.M. Beata Bejda – dziękuję bardzo. Panie mecenasie, mam do Pana taką prośbę, czy ten wniosek pan burmistrz przyjmuje do wiadomości i on jest niegłosowany? Bo to jest pismo grupy radnych, Pan Karol, radny Karol Markowski jakby przedstawił ten wniosek. I czy można to potraktować jako po prostu złożenie pisma na ręce pana burmistrza, czy w tej chwili powinniśmy to przegłosować? Bo to nie był jakby wniosek kierowany, jako stanowisko Rady, po prostu został przedstawiony wniosek. Proszę Pana o wypowiedź.

Radca Prawny Sławomir Boruch – Gruszecki – przepraszam Pani Przewodnicząca, ale ja odniosłem wrażenie, że to był jako stanowisko, chodziło po prostu o zajęcie stanowiska. Zechciałby Pan sprecyzować ten wniosek? Czy to jest tylko, poprzestajecie państwo na ...

(...)

Czy też życzyście sobie państwo, żeby to było przegłosowane jako stanowisko?

Przewodnicząca R.M. Beata Bejda – Pan Karol przedstawił wniosek podpisany przez grupę radnych, ale nie mówił Pan – chyba, że ja nie słyszałam, że jest to prośba o, żeby to stało się stanowiskiem Rady. Pan przedstawił ...

(...)

Radca Prawny Sławomir Boruch – Gruszecki – czyli jest to wniosek kierowany do pana burmistrza – tak? Czyli nie wymaga przegłosowania ...

Przewodnicząca R.M. Beata Bejda – głosowania, tylko po prostu usłyszeliśmy jakby treść tego wniosku. Dobrze. Proszę państwa, punkt Wolne wnioski. Czy ktoś z państwa jeszcze chciałby? Pani radna Aleksandra Czernik.

Radna Aleksandra Czernik – Szanowni państwo, w nawiązaniu do punktu, w którym się właśnie znajdujemy, chciałabym złożyć oświadczenie, które dotyczy mojego zawiadomienia złożonego do prokuratury o wyjaśnienie rozliczenia zbiórki pieniężnej prowadzonej przez radnych: Michała Pakosza i Krzysztofa Skrzydłowskiego, pn. „Stawiam Oliviera na nogi”. Chciałabym oświadczyć, jeżeli radny Pakosz nie zaprzestanie swoich działań mających na celu zastraszanie mnie i grożenie, wystąpię do burmistrza o ochronę prawną, która mi, jako funkcjonariuszowi publicznemu, przysługuje. Dziękuję.

Przewodnicząca R.M. Beata Bejda – Pani radna Czernik trochę nie w tym punkcie przedstawiła to, ale niemniej oświadczenie zostało złożone.

Pan radny Pakosz – proszę bardzo.

Radny Michał Pakosz – dziękuję Pani Przewodnicząca za udzielenie mi głosu. Punkt Wolne wnioski. Pani Aleksandra Czernik mówi o jakiś groźbach, nie wiadomo o czym. Po pierwsze, to chyba pomyliła punkty, bo wydaje mi się, że o takich rzeczach nie będziemy mówić w punkcie Wolne wnioski. Ale, jak już Pani radna Czernik zaczęła, to ja pozwolę sobie skończyć. Powiem tak. Jest tutaj na tej sali, Pani Aleksandro, jedna osoba, która już raz próbowała pomawiać mnie bezpodstawnie o rzekome groźby karalne. Wie Pani jaki był wynik tej sprawy? Na komisji w 2014 r., Komisji Rozwoju Gospodarczego i Finansów, prosiłem państwa radnych o to, abyście przegłosowali mój wniosek dotyczący dofinansowania stowarzyszenia. Prosiłem. Potem przyjechała po mnie policja, zabrali mnie z domu, doprowadzili mnie na przesłuchanie i powiedzieli mi ci panowie, którzy mnie przesłuchiwali, że rzekomo używając takich sformułowań jak: spalę was, pozbawię was życia, zniszczę was ...I ta osoba, która tutaj siedzi, która mnie brutalnie, bezpodstawnie pomawiała o te rzekome groźby karalne – może ja nie będę używał nazwiska tej osoby – wie o tym doskonale, wie, że kłamała, wie, że w trakcie przesłuchania i składania zawiadomienia, co prawda przysięgała, że będzie mówić prawdę, że znając odpowiedzialność karną do składania fałszywych zeznań, mimo wszystko ...

Przewodnicząca R.M. Beata Bejda – Panie radny Pakosz ...

Radny Michał Pakosz – ... mimo wszystko ...

Przewodnicząca R.M. Beata Bejda – ... jeżeli Pan by chciał coś więcej powiedzieć, to niech Pan powie. Niech Pan nie robi zaślony tajemnic z faktu, który miał na komisji miejsce. Niech Pan będzie na tyle odważny i przyzna co Pan na tej komisji mówił i jakie są zapisy w protokole tej komisji. I ja bardzo Pana proszę, żeby Pan nie upiększał rzeczywistości, bo ta rzeczywistość jest po prostu ...

Radny Michał Pakosz – przecież w trakcie ...

Przewodnicząca R.M. Beata Bejda – ... w związku z Pana działaniami bardzo smutna.

Radny Michał Pakosz – przecież w trakcie przesłuchania pytano mnie wyraźnie, czy używałem takiego i takiego sformułowania. A z racji tego, że osoba, która była świadkiem w tej sprawie, twierdziła, że takowych sformułowań używałem. Jak się jednak później okazało znowu to były bezpodstawne, bezprawne zarzuty, które okazały się pomówieniami. I tutaj znowu mierzymy się po raz kolejny. Ja jestem na to gotów, Szanowni państwo, żeby po raz kolejny usłyszeć od kogoś, że komuś grozę, że robię to, czy to źle. Już tyle razy ciągałicie mnie policjach, po prokuraturach, że to naprawdę na mnie nie robi wrażenia. Naprawdę, bo z ośmiu spraw, które były, praktycznie wszystkie zakończyły się fiaskiem. I wiem, że was to boli niesamowicie, że patrzę wam na ręce. Wiem, że was to boli niesamowicie, że wytykam wam błędy. Tylko proszę was, zastanówcie się czasem ludzie, szanując pracę funkcjonariuszy, szanując, ogólnie po prostu szanując drugiego człowieka, czy warto jest nadużywać i tak, jak to wcześniej powiedziałem, stosować metody represji politycznych w stosunku do swoich oponentów politycznych takie, jak państwo stosujecie. Bo to jest naprawdę żenujące. No ludzie, kiedy mnie wyciąga się z domu i sprawdza się ... moje dłonie każe mi się wycierać w jakąś watę z racji tego, że podobno wybiłem Panu Szczęśniakowi szyby. Panie Szczęśniak, wie Pan jak ta sprawa się skończyła. Wie Pan o tym, że ja nie byłem w ogóle w tym ... nie byłem w Jelczu-Laskowicach, że nie mam z tą sprawą nic wspólnego, a wy mimo wszystko usilnie, od samego początku, od dwóch i pół roku próbujecie przyklejać mi łatkę terrorysty, jakiegoś brutalą, który grozi wszystkim itd., itd. No, Szanowni państwo, bądźcie poważni. Dziękuję. I Pani, Pani Czernik, niech się Pani zastanowi, co Pani mówi, bo czasem ...

Przewodnicząca R.M. Beata Bejda – proszę państwa, Wolne wnioski. Widzę, że więcej wolnych wniosków nie ma. Punkt piętnasty ... Pan radny Skrzydłowski – proszę uprzejmie.

Radny Krzysztof Skrzydłowski – dziękuję pięknie Pani Przewodnicząca, że w końcu udzieliła Pani mi głosu. Szanowni państwo, w związku z tym, co się wydarzyło w punkcie dwunastym. W związku z tym, że Pani Przewodnicząca Beata Bejda, Bejda niestety nie dopuściła do debaty w tak ważnej sprawie, jaką zapewne jest ograniczenie godzin liderowi opozycji Ireneuszowi Stachnio, muszę państwu powiedzieć pewną rzecz, o której niestety nie dowiedzieliście się, bo Pani Przewodnicząca nie udzieliła mi głosu, a to jest bardzo istotna rzecz i to jest odnośnie tego, o czym Pan mecenas mówił. Czy ograniczenie pracy jest konsekwencją pracy radnego, czy ...

Przewodnicząca Rady Miejskiej wyłączyła mikrofon radnemu Krzysztofowi Skrzydłowskiemu.

Przewodnicząca R.M. Beata Bejda – Panie radny Skrzydłowski ...

(...)

To ja bym bardzo prosiła żeby Pan ten wniosek sformułował. Pan powraca do punktu dwunastego, gdzie zamknęliśmy dyskusję. Jeżeli jednak ma Pan jakiś wniosek, to proszę podać treść tego wniosku.

Radny Krzysztof Skrzydłowski – Pani Przewodnicząca, w moim wniosku będę chciał Panią odwołać, ale najpierw chciałbym uzasadnić dlaczego żeby radni wiedzieli nad czym głosują. Tak więc, Szanowni ...

Przewodnicząca Rady Miejskiej wyłączyła mikrofon radnemu Krzysztofowi Skrzydłowskiemu.

Przewodnicząca R.M. Beata Bejda – Panie radny Skrzydłowski, jeżeli Pan chce mnie odwołać, to proszę ten wniosek w tej chwili postawić, a ja poddam ten wniosek pod głosowanie.

(...)

Panie radny Skrzydłowski, ja wiem, że waszym celem jest zamieszanie i wprowadzenie konsternacji wobec radnych. Ale bardzo uprzejmie Pana proszę, chce Pan postawić wniosek – proszę.

Radny Krzysztof Skrzydłowski – Szanowni państwo, mój wniosek będzie złożony dlatego z racji tego, że mówiliście o tym, że zwolnienie Pana Stachni nie jest polityczne. 10 marca Pan Burmistrz Szponar w piśmie pisał już o tym. Dziwnym trafem Pani Dyrektor ... To suwerenna decyzja kierownika placówki – tak? 10 marca Pan Szponar ...

Przewodnicząca Rady Miejskiej wyłączyła mikrofon radnemu Krzysztofowi Skrzydłowskiemu.

Przewodnicząca R.M. Beata Bejda – Panie radny Skrzydłowski, w tej chwili Panu przerywam i chciałam Panu odczytać treść art. 19 § 4 Statutu Gminy : - **cytat** – „*Odwołanie przewodniczącego i wiceprzewodniczących następuje na wniosek co najmniej 1/4 ustawowego składu rady gminy w trybie określonym w ust. 1.*”, który mówi o tym, że - **cytat** – „*Rada gminy wybiera ze swojego grona przewodniczącego i 1-3 wiceprzewodniczących bezwzględną większością głosów w obecności co najmniej połowy ustawowego składu rady, w głosowaniu tajnym.*”

Tyle mam do powiedzenia na ten temat i jeżeli Pan nawet taki wniosek postawi, to nie zostanie on poddany pod głosowanie. Dziękuję bardzo.

Radny Krzysztof Skrzydłowski – ja rozumiem, ale bym chciał zasięgnąć zaraz opinii mecenasa w tej sprawie, ale najpierw chciałbym skończyć ...

Przewodnicząca Rady Miejskiej wyłączyła mikrofon radnemu Krzysztofowi Skrzydłowskiemu.

Przewodnicząca R.M. Beata Bejda – Panie radny Skrzydłowski, czy Pan przeczytał ... znaczy nie przeczytał, bo ja przeczytałam, tylko czy Pan – nie chciałabym powiedzieć zrozumiał, bo to właśnie takie słowa wywołują agresję w naszej Radzie – tylko, no czy Pan zna ten przepis po prostu, który przytoczyłam?

Radny Krzysztof Skrzydłowski – to zadała mi Pani pytanie i trzyma Pani mikrofon, żebym nie mógł mówić, więc tak dość dziwnie. Szanowna Pani Przewodnicząca, ja odnoszę się do Pani z wielkim szacunkiem, aczkolwiek, pomimo wszystko, po postawieniu wniosku, chciałbym aby mecenas skomentował tę kwestię i myślę, że Pan mecenas wtedy ...

Przewodnicząca Rady Miejskiej wyłączyła mikrofon radnemu Krzysztofowi Skrzydłowskiemu.

Przewodnicząca R.M. Beata Bejda – Panie radny Skrzydłowski, tutaj ułamki i większości zostały w tej chwili przeze mnie zacytowane. Bardzo Pana uprzejmie proszę, żeby Pan usiadł i jeżeli Pan ma zamiar stawiać wnioski, to niech za tym idzie ciąg dalszy. A to, co Pan mówi, to jest co? Awantura? Hucpa? Co to jest, proszę Pana? Bo wy ciągle używacie słowa „ustawka”, „teatr”. A to, co wy robicie, to co to jest?

(...)

Szanowni państwo radni, ja zabieram Panu radnemu Skrzydłowskiemu głos. Proszę żeby Pan usiadł. I przechodzę do punktu piętnastego.

Od. pkt 15 – porządku obrad Sesji.

Przewodnicząca R.M. Beata Bejda – Komunikaty organów Gminy. I w tym punkcie mam dla państwa taki komunikat, o który mnie prosiło Stowarzyszenie „Lokalni Patrioci”. „Lokalni Patrioci” w Jelczu-Laskowicach oraz Centrum Wolontariatu „Zielony Parasol” mają zaszczyt zaprosić Szanowną Panią Przewodniczącą Rady Miejskiej Panią Beatę Bejdę, zastępców oraz wszystkich radnych Rady Miejskiej w Jelczu-Laskowicach na festyn integracyjny pod hasłem „Mała rzecz dla Wielkich Ludzi”, na który zapraszamy 24 czerwca 2017 r., od godziny 13.30, pod dębem Słowianinem, Słowianin w Dębiniu.

Proszę państwa, taka impreza, uroczystość wolontariatu odbyła się w ubiegłym roku. Korzystając z obecności młodzieży z wymiany Erasmusa, dużo osób wzięło w tym festynie udział. Serdecznie państwa zapraszam.

Proszę państwa, w Komunikatach organów Gminy, Pan radny, chyba jeszcze Pan Przewodniczący chciałby zabrać głos, ja zaraz Panu głosu udzielię.

Proszę państwa, Pani radna Joasia, Pani Joanna Kamińska.

Proszę państwa, ja jeszcze chciałabym uprzejmie powiedzieć, nie mając zamiaru już atmosfery jątrzyć. Sytuacja, która miała miejsce na przerwie, jest niedopuszczalna. Pani Teresa Kotowicz i uniosła się do tego stopnia, że ja się niestety obawiam o stan zdrowia Pani radnej. I proszę państwa, druga Pani radna Bar. Proszę państwa, to są sytuacje niedopuszczalne. Nikt nie wie jak zdrowotnie wytrzymuje stres, nikt tego nie wie. I proszę państwa, ja nie chciałabym żeby tu doszło do tragedii, a takie miejsce, miejsca na różnych sesjach rad miejskich, przynajmniej dwa razy, miały miejsce. Proszę państwa, opanujcie się, opanujmy się wszyscy i bardzo proszę żeby naprawdę wziąć to sobie do serca.

Pan Przewodniczący Hełka – proszę.

Przewodniczący Komisji Samorządu i Prawa Jacek Hełka – dziękuję bardzo Pani Przewodnicząca. Szanowni burmistrzowie, państwo radni, goście, chciałbym zaprosić państwa wszystkich, zwłaszcza członków Komisji Samorządu i Prawa na komisję, która odbędzie się 31 maja 2017 r. o godz. 16.00 tutaj w Urzędzie. Na tej komisji będzie prezentowany plan przeciwdziałania powodzi – można tak to ująć – operacyjny plan przeciwdziałania powodzi na terenie naszej gminy i to jest jedna komisja. Natomiast druga komisja, która po części wynika z tego, co będziemy mieli trzydziestego pierwszego, będzie to komisja 06 czerwca, też o godz. 16.00, przy czym będzie rozpoczynać się przed budynkiem Urzędu. Będzie to komisja wyjazdowa, na której będziemy wizytować, zgłaszać uwagi odnośnie stanu technicznego infrastruktury przeciwpowodziowej na Osiedlu Jelcz. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca R.M. Beata Bejda – dziękuję bardzo. Pani radna Joanna Kamińska – proszę.

Przewodnicząca Komisji Rewizyjnej Joanna Kamińska – proszę państwa, Komisja Rewizyjna będzie miała swoje spotkanie 05 czerwca, o godzinie 16.00, tutaj w Urzędzie.

Przewodnicząca R.M. Beata Bejda – dziękuję bardzo. W komunikatach organów, czy jeszcze ktoś z państwa chciałby zabrać głos? Nie widzę.

Od. pkt 16 – porządku obrad Sesji.

Przewodnicząca R.M. Beata Bejda – dziękuję państwu za obecność. Zamykam obrady XXXIV Sesji Rady Miejskiej.

Po wyczerpaniu porządku, Przewodnicząca Rady Miejskiej o godzinie 18.15 zakończyła obrady XXXIV Sesji Rady Miejskiej w Jelczu-Laskowicach.

Protokołowała :